Cena egz. 20 groszy

Największe pismo narodowe i katolickie Polski Zachodniej.

16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 119 | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 27 maja 1937 r. | Rok XXXI.

Tchórzostwo.

W artykule wczorajszym pt. „Kłamstwo“ stwierdziliśmy, że Związek Nauczycielstwa Polskiego w swoim urzędowym organie „Głos Nauczycielstwa“ **zataił** drugą część wyroku sądu okręgowego w Bydgoszczy. Podał więc treść wyroku kłamliwie przemilczając tę jego część, która dla opinii katolickiej stanowi **sedno sprawy.** Walka bowiem toczy się o to, czy przywódcy ZNP prowadzą walkę z kościołem katolickim, z duchowieństwem i religią czy też nie. Sąd po zbadaniu świadków i przedłożonych mu pism oraz po wysłuchaniu zeznania samego prezesa zarządu głównego p. Kolanki stwierdził, że **tak.**

Dotychczas przywódcy ZNP i niektórzy członkowie twierdzili z uporem, że walczą tylko z przewagą duchowieństwa katolickiego nad nauczycielstwem, a z religią i z kościołem nie .(Rażą ich tylko księża katoliccy, rabini nie!) Sąd stwierdził, że takie zaprzeczenie nie ma podstawy.

Stwierdzenie to jest wysoce kłopotliwe dla ZNP i dlatego je wobec swych członków w urzędowym swym organie zataił. Jak to nazwać? Czy jest to zgodne **z etyką,** której wychowawcy młodzieży powinni bezwzględnie hołdować, czy nie? Twierdzimy stanowczo, że **nie.**

Mieliśmy nadzieję, że zarząd główny ZNP — nadzieję słabą wprawdzie — w następnym numerze swego urzędowego organu osłabi swoje pierwsze sprawozdanie i uzupełni je odrobiną choćby prawdy. Przekonujemy się atoli, **żeśmy przecenili poziom etyczny** zarządu głównego ZNP, bo jak schowali prawdę pod korzec, tak ją tam nadal trzymają. Stwierdzamy ten wymowny fakt jako dowód „postępowej“ etyki, której wyznawcami są przywódcy Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Niech fakt ten przemówi do sumień tych członków ZNP, którzy jeszcze nie przejrzeli i nie zrozumieli, jakie są dążenia tych, którzy tak wielki wpływ mają na nauczycielstwo i szkołę polską.

* * *

ZNP dotychczas nie wyjaśnił, dlaczego niektóre podręczniki szkolne, wydane pod jego patronatem, **wyprane są chemicznie z ducha chrześcijańskiego.** Jakie czynniki oddziaływały na takie ułożenie podręczników, żeby dziecko nie dowiedziało się z nich ani o Bogu, ani o kościele, ani o krzyżu, ani o Zbawicielu? Pewne pisma wskazywały wyraźnie, że to dzieło ZNP, a odpowiedzi jakoś nie ma. Winę ma oczywiście także ministerstwo oświaty, które takie podręczniki zatwierdziło.

Zbliżona do masonerii „Epoka“ pośpieszyła z pomocą „Głosowi Nauczycielstwa“ i również tylko o pierwszej części wyroku wspomniała. Okrasiła swą wzmiankę twierdzeniem, że odpowiedzialny redaktor „Dziennika Bydgoskiego“ **długie miesiące** za kratami posiedzi. W „Epoce“ pracuje głośny p. W. Rzymowski i p. Grosstern i im podobni. Nie dziw, że się cieszą z rzekomego pogromu katolickich „obskurantów“. Ale co powiedzieć o znacznej — niestety! — części prasy rzekomo katolickiej z „Małym Dziennikiem“ na czele, która nie zrozumiała doniosłości wyroku bydgoskiego i do dziś swoich czytelników o jego istotnej treści należycie nie poinformowała? Małoduszna niechęć do naszego pisma kazała im prawie zupełnie przemilczeć tak ważną sprawę.

* * *

Nauczyciel a społeczeństwo. W numerze 31/32 „Głosu Nauczycielskiego“ czytamy:

„Nauczycielstwo ma przez pracę szkolną i pozaszkolną podnosić kulturę swych środowisk, a to można osiągnąć tylko przez **zgodne współżycie nauczyciela ze społeczeństwem“.**

Piękne słowa! Niestety stwierdzić musimy, że bardzo wielu członków ZNP „Ognisko“ tę współpracę ze społeczeństwem dziwnie swoiście pojmowało. Przecież dziwaczne szastanie się przy wyborach sejmowych, robionych w sposób tak swoisty i niezgodny z uczuciami olbrzymiej większości społeczeństwa, nie mogła chyba zacieśnić serdecznych węzłów współżycia nauczyciela z otoczeniem. W prasie Stronnictwa Ludowego czytamy do dziś często żale na **przepaść,** dzielącą szkołę od wsi. Czy zarząd główny ZNP zrobił cośkolwiek, aby uchronić nauczyciela od skutków roboty partyjno-politycznej? Nic o tym nie słyszeliśmy, ale

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Drugi dzień pobytu ks. Michała w Warszawie.

W Belwederze i wśród młodzieży.

WARSZAWA, 26. 5. (PAT.) Wczoraj w drugim dniu pobytu w Warszawie *J. K. W. ks. Michał rumuński* o godz 8,45 przybył do Belwederu, celem oddania *hołdu pamięci marsz. Piłsudskiego.* Towarzyszyli mu *poseł rumuński Zamfirescu* z członkami poselstwa, komandor *Fundateanu* oraz *płk Ludwig.* Na dziedzińcu belwederskim ustawił się szwadron spieszony pułku szwoleżerów ze sztandarem i orkiestrą.

W chwili gdy ks. Michał składał *wieniec przybrany wstęgą o barwach rumuńskich,* na stopniach pałacu belwederskiego, orkiestra odegrała symn narodowy rumuński, a następnie polski. Po uroczystości oddania hołdu ks. Michał wpisał się do księgi w Belwederze oraz zwiedził muzeum. Z Belwederu udał się wraz z otoczeniem do oficerskiego jachtklubu, skąd odjechał motorówką na Bielany, gdzie odbyła się *wielka manifestacja młodzieży polskiej.*

Na przystani na Bielanach oczekiwali dostojnego gościa pp. gen. Rouppert i Olszyna-Wilczyński oraz dowódcy oddziałów PW. W chwili przyjazdu J. K. Wysokości orkiestra KPW odegrała hymn narodowy rumuński. Kompania honorowa hufców szkolnych PW sprezentowała broń. Po uroczystości powitania ks. Michał przeszedł *przed frontem kompanii PW i „Junaków“,* a następnie przeszedł przez ustawione na drodze do lasku bielańskiego bramy triumfalne, przybrane flagami o barwach narodowych Rumunii *wśród szpaleru młodzieży* do obozu PW baonu hufców szkolnych, powitany serdecznymi okrzykami, wznoszonymi na jego cześć przez młodzież. Po zdaniu raportu przez dowódcę baonu, chór „Junaków“ odśpiewał hymn młodzieży rumuńskiej „Tricolore“. Przed Przybyciem na teren obozu wciągnięto na wysoki maszt flagę rumuńską i polską. J. K. W. zwiedził obóz, przyglądając się ćwiczeniom i popisom gimnastycznym poszczególnych oddziałów PW młodzieży. Następnie wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do obozu Związku Harcerstwa Polskiego, mieszczącego się w dalszej części lasku bielańskiego, gdzie przyglądał się pokazowi rozbicia obozu, ustawieniu masztu i wciągnięciu flagi polskiej i rumuńskiej, pokazowi „Orląt ZS“, obejmującego popisy orkiestr, chóru, gier i zabaw.

Z kolei ks. Michał wraz z otoczeniem udał się na tereny Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego, gdzie zwiedził laboratoria, muzeum anatomiczne, sale gimnastyczne, boiska oraz przyglądał się lekcji szermierki, boksu i lekkiej atletyki terenowej. Ponadto ks. Michał przyglądał się pokazom gier sportowych i zabaw. Po zwiedzeniu instytutu odbyła się przed ks. Michałem *defilada baonu hufców szkolnych, Junaków i Junaczek, harcerzy i harcerek,* Orląt SZ oraz słuchaczy i słuchaczek CIWF.

Po defiladzie dyrektor CIWF płk Gilewicz podejmował ks. Michała śniadaniem ,w którym wzięli udział poseł rumuński Zamfirescu, komandor Fundateanu, poseł R. P. Arciszewski, attache wojskowy mjr Baiculescu, wojewoda Jaroszewicz, gen. Rouppert gen. Olszyna-Wilczyński gen. Cehak, płk Ludwig, płk Kowalewski, płk Kunz, płk Nadolski, płk Czerwiński, płk Piwnicki, kurator okręgu szkolnego warszawskiego Ambroziewicz, komendant główny ZS płk Frydrych i inni. Ponadto w śniadaniu wzięły udział delegacje młodzieży szkolnej, junaków, harcerzy i Orląt.

Ks. Michał występował podczas wczorajszych uroczystości w mundurze harcerskim.

Rumuński następca tronu w obozie harcerzy

Ks. Michał przechodzi pod lasem proporców i chorągwi harcerskich przed frontem ustawionych drużyn.

Książę Michał opuścił Polskę

zaprosiwszy P. Prezydenta do Rumunii.

Warszawa, 26. 5. (PAT.) Wczoraj o godz. 15 J. K. W. Ks. Michał złożył wizytę pożegnalną P. Prezydentowi R. P. i jego małżonce, po czym w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego gen. Schally'ego udał się samochodem zamkowym **na dworzec główny.** Następnymi samochodami jechali: **poseł rumuński Zamfirescu, komandor Fundateanu, dyrektor protokołu dyplomatycznego Romer i płk Ludwig.** Wzdłuż trasy, którą przejeżdżał ks. Michał, ustawiła się szpalerami młodzież. Na domach wywieszono flagi państwowe. Przejeżdżającego samochodem ks. Michała młodzież żegnała głośnymi okrzykami na jego cześć.

Na dworcu oczekiwali na ks. Michała **p. minister spraw zagr. Beck, wiceminister Szembek,** pierwszy wicemin. spraw wojsk. **gen. Głuchowski,** poseł RP w Bukareszcie **Arciszewski,** posłowie państw, akredytowani jednocześnie w Warszawie i Bukareszcie, członkowie poselstwa rumuńskiego, komisarz rządu Jaroszewicz, wiceprezydent miasta Pohoski i generałowie: Regulski, Olszyna-Wilczyński i Cehak.

W chwili przyjazdu ks. Michała orkiestra KPW odegrała **hymn młodzieży rumuńskiej.** Zgromadzona przed dworcem publiczność i młodzież zgotowała J. K. Wysokości serdeczną owację. Po przejściu przed frontem kompanii honorowej drużyny harcerskiej, ks. Michał w towarzystwie min. Becka w otoczeniu żegnających go osób udał się na dolny peron, gdzie przy dźwiękach hymnu narodowego rumuńskiego przeszedł przed frontem kompanii honorowej szkoły podchorążych saperów. Następnie ks. Michał pożegnawszy się z odprowadzającymi go osobami, wszedł do wagonu.

Do granicy polskiej towarzyszy ks. Michałowi przydzielony do jego osoby płk Ludwig.

W czasie swego pobytu w Warszawie J. K. W. ks. Michał **zaprosił Pana Prezydenta RP do Rumunii w imieniu króla Karola II.**

Pan Prezydent RP udaje się do Bukaresztu **w pierwszych dniach czerwca br.** Data wyjazdu oraz program pobytu będą ogłoszone w najbliższych dniach.

Barwy kościelne są w Niemczech zakazane.

Berlin, 26. 5. (PAT). Prezydent regencyj nadreńskich, a więc obszarów zamieszkałych przeważnie przez ludność katolicką, wydali rozporządzenie, **zabraniające wywieszania nie tylko flag, ale i wstążek czy szarf o barwach kościelnych.**

Chce poznać wartość sojuszników!

Berlin, 26. 5. (PAT). Ze źródeł półoficjalnych komunikują, że wizyta marszałka von Blomberga w Rzymie nastąpi dnia 2 czerwca. Pobyt marsz. von Blomberga we Włoszech **potrwa dość długo,** tak aby miał możność bliższego **zapoznania się z wojskiem włoskim.**

Tchórzostwo.

(Ciąg dalszy).

przypuszczamy, że liczył na wdzięczność tych, dla których robota polityczna była wykonywana.

A w dziedzinie współżycia na tle religijnym jakże było? Wileńskie „Słowo" z dnia 16. 2. br. doniosło, że w gminie Suchowalskiej

rodzice wystosowali podanie do władz, opatrzone w 6 tysięcy podpisów.

Czego chcą ci rodzice? Otóż ni mniej ni więcej jak **położenia kresu polityce wychowawczej ogniskowców.** Musiało tam być źle, skoro tylu ludzi swoimi podpisami opatrzyło protest, w którym powiadają: **Nie pozwolimy na deprawację naszych dzieci u siebie w wolnej Ojczyźnie...**

W podaniu do starosty powiatu brasławskiego, które podpisało 235 rodziców, wyszczególnione są „popisy" kierownika szkoły Stanisława Lubańskiego w Miłaszowie. Wolimy ich nie powtarzać, boć chyba p. L. będzie musiał wszystkim wytoczyć proces o zniesławienie. Podanie datowane jest z 24 stycznia br., ale **o procesie jeszcze nic nie słychać.** Zarzuty są wręcz skandaliczne.

W głośnych Święcianach **kilkaset rodziców wysłało prośbę do ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego o wkroczenie w sprawy szkolnictwa.** Powiedziano tam m. in., że w Grodnie na zjeździe ZNP

domagano się walki z duchowieństwem na śmierć i życie.

Zaś w Wołkowysku na takimże zjeździe pod przewodnictwem kierownika szkoły Szczepana Zasady uchwalono **bojkot wszystkich stowarzyszeń katolickich.** Tenże Zasada nieletnim dzieciom w szkole powszechnej dyktował do zeszytu, jakich pism nie należy czytać (oczywiście katolickich).

Wiele jeszcze podobnych faktów doszło do wiadomości publicznej w ostatnich miesiącach, ale o nich **jakoś głucho w „Głosie Nauczycielskim",** bo on marzy o... postępie, a „obskurantyzm" katolicki jest mu wstrętny!

Tenże „Głos" poleca w ostatnim numerze bliski mu „Dziennik Poranny", który nie dawno

lżył Kaszubów za ich przywiązanie do kościoła katolickiego

Zarzucał im także, że nie są patriotami, **co jest oczywistym kłamstwem.**

W tym wszystkim odzywa się ten **duch,** który opanował górę Związku Nauczycielstwa Polskiego i owładnąć pragnie całą rzeszę nauczycielską Ten sam duch, który z pobłażaniem patrzy na wybryki antykatolickie, a obronę katolicyzmu przed grasantami „postępu" uważa za objaw zacofania i ciemnoty. Ten to, a nie inny duch kazał nauczycielowi Gawlikowi z Grudziądza wołać na zebraniu Związku Strzeleckiego: Czas skończyć z międzynarodówką rzymską! Słowa takie **stwierdzone zostały przez sąd.** Czy jednak jest do pomyślenia inny okrzyk ze strony członków Związku N. P.: Czas skończyć z międzynarodówką socjalistyczną i komunistyczną?

* * *

ZNP przestrzega! Przed czym przestrzega? Oto wzywa swoich członków, aby uważali, żeby **pielgrzymki nauczycielstwa do Częstochowy** nie wyzyskano do celów politycznych. Dziwna troska! Ludzie dojrzali niełatwo pójdą na lep haseł partyjno-politycznych podczas pielgrzymki, na które zresztą nikt nie myśli ich brać. Ale łatwo przy tej okazji mogą się w członkach ZNP otworzyć oczy i serca na działanie łask z Jasnej Góry płynących, **a to nie może być po myśli pp. Kolanków i Mandelbaumów.** Stąd ich troska.

Na dziś niech te uwagi wystarczą, aby nieco odsłonić oblicze zarządu głównego ZNP i napiętnować jego etykę. Gdy zajdzie potrzeba, nie omieszkamy zabrać głosu ponownie, aby przygwoździć „prawdomówność" menerów ZNP i ich **tchórzliwą ucieczkę przed prawdą.**

Nowy ambasador Stanów Zjedn. w Polsce.

Onegdaj przybył do Gdyni na pokładzie M/S „Batory" nowy ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Polsce p. Anthony **J. Drexel-Biddle z małżonką.** Zdjęcie nasze przedstawia nowego ambasadora (pierwszy po lewej stronie) i jego małżonkę (z bukietem kwiatów) w towarzystwie oficerów M/S „Batory" z kpt. Borkowskim na czele, na pokładzie naszego motorowca, po przybiciu do Gdyni.

Burza na Węgrzech.

Budapeszt, 25. 5. (PAT). Niezwykle silna burza, połączona z oberwaniem się chmury, jaka **przeszła wczoraj nad Budapesztem i okolicą wyrządziła znaczne szkody.** W miejscowości Pomaz w okolicy Budapesztu olbrzymie masy spływających z gór wód **zalały część wsi, przy czym zniesiony został szereg zabudowań.**

Pielgrzymki do Lourdes

Pod Protektoratem Ich Ekscelencji Ks. Biskupów Stanisława Adamskiego i Józefa Gawliny
Zwiedzanie Wystawy Światowej w Paryżu i Wystawy Wszechniemieckiej w Düsseldorfie

4 — 16 VII
12 — 24 IX
Cena zł 360

LIGA KATOLICKA, Katowice, Piłsudskiego 58
FRANCOPOL, Warszawa, ulica Mazowiecka nr 9. Poznań, św. Marcin 58. (10338

Powstanie anarchistyczne w Walencji

Robotnicy wystąpili w obronie Largo Caballero.

Paryż, 26. 5. (PAT). Wiadomości, jakie nadeszły do Paryża **o nowych rozruchach anarchistycznych w Katalonii,** nie pozwalają na dokładne zdanie sobie sprawy z sytuacji, tym bardziej, że władze rządowe hiszpańskie starają się o **utrzymanie tych wydarzeń w tajemnicy.**

Oprócz informacyj o zaburzeniach anarchistycznych w miejscowości Barbastro, gdzie anarchiści mieli **rozstrzelać wielu przywódców frontu ludowego** i ustanowić dyktaturę anarchistyczną. „Information" przyniosła w godzinach popołudniowych wiadomość o wybuchu **poważnych zamieszek w Walencji.**

Organizacje robotnicze, których przedstawiciele **nie zostali dopuszczeni do udziału w obecnym rządzie,** ogłosiły już jakoby przed kilku dniami strajk protestacyjny. Równocześnie manifestanci, należący do U. G. T. (unii generalnej pracowników), narodowej konfederacji pracy, iberyjskiej federacji anarchistycznej oraz do młodzieży socjalistycznej i anarchistycznej, **domagają się dymisji nowego rządu, solidaryzując się z Largo Caballero.**

Te zamieszki przerodziły się w krwawe bójki, tym poważniejsze, że **niektóre oddziały armii zdają się solidaryzować ze strajkującymi,** przeciwko którym policja **używa karabinów i armat.**

Ze względu na powagę sytuacji, rząd wezwał do Walencji **poważne oddziały policji.** Na ulicach miasto doszło **podobno do walk,** w czasie których **padło wiele ofiar z jednej i drugiej strony.**

W chwili obecnej policja zdaje się panować nad sytuacją, ale **wrzenie rewolucyjne ogarnia okolice Walencji, Castellon de la Plana, Alicante, Murcji i Almerii.** Podobno zamieszki miały wybuchnąć **również w Madrycie.** W Barcelonie panuje też obawa, **by nie powtórzyły się zajścia anarchistyczne.**

MOLA POSUWA SIĘ NAPRZÓD

Gen. Franco protestuje.

Paryż, 26. 5. (PAT). Havas donosi z Leon (po stronie powstańców): Wojska powstańcze zajęły wczoraj Masyw Górski Ubyna na zachód od kolei Leon—Oviedo. Zdobycie tej pozycji pozwoli powstańcom na ścisłą obserwację tej górzystej okolicy, gdzie wojska rządowe przez cały czas dokonywały wypadów. Masyw Górski był bardzo silnie umocniony przez wojska rządowe, lecz **został otoczony przez wojska gen. Mola** i zdobyty po silnym przygotowaniu artyleryjskim. Obrońcy, którzy musieli wycofywać się pod ogniem pościgowym powstańczych karabinów maszynowych **odnieśli bardzo poważne straty, pozostawiając wiele materiału wojennego.**

Salamanka, 26. 5. (PAT). Gen. Franco wystosował do Ligi Narodów **notę protestacyjną,** z powodu obecności na najbliższym zgromadzeniu delegata rządu w Walencji jako reprezentanta Hiszpanii. Zarzucając rządowi w Walencji szereg wypadków pogwałcenia prawa międzynarodowego, gen. Franco **kwestionuje legalność tego rządu,** zwracając uwagę, iż rząd powstańczy **panuje na ⅔ terytorium Hiszpanii** a także nad wszystkimi koloniami i protektoratami hiszpańskimi.

Miasto Munguia płonie.

Bayonne, 26. 5. (PAT). Biuro prasowe rządu baskijskiego komunikuje: Jeszcze raz stwierdzamy, że miasto Munguia jest ciągle w posiadaniu wojsk baskijskich. Miasto jest gwałtownie bombardowane przez lotnictwo powstańcze **bombami zapalającymi.** W obecnej chwili **miasto płonie.** Powstańcy twierdzą, że pożar miasta wznieciły oddziały rządowe, komunikat zaś **kategorycznie temu zaprzecza.**

Sprawa rozszerzenia granic Pomorza

w senackiej komisji administracyjnej.

Warszawa, 26. 5. (Tel. wł.) Wczoraj komisja administracyjna senatu pod przewodnictwem **wicemarszałka dra Kwaśniewskiego** rozpatrzyła w obecności **premiera Sławoj-Składkowskiego** projekt ustawy **o zmianie granic województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego.** Po sprawozdaniu sen. Seiba wywiązała się obszerna dyskusja, w której udzielali wyjaśnień **dyr. Hausner i nacz. Podwiński z MSWewn.** oraz **naczelnik Szymański** z ministerstwa skarbu. Komisja uchwaliła projekt ustawy bez zmian oraz dwie rezolucje: 1) sprawozdawcy sen. Seiby, wzywającą rząd **do włączenia do województwa pomorskiego reszty gmin regionu kujawskiego** oraz 2) sen. Rudowskiego, wzywającą rząd do uwzględnienia w przepisach wykonawczych do ustawy specjalnej opieki dla ludności przyłączonych do województwa pomorskiego terenów z województwa warszawskiego, chroniącej tę ludność przed skutkami nieznajomości praw zwyczajowych Pomorza. Komisja **odrzuciła wnioski sen. Jeszkego o nie włączanie do województwa pomorskiego pow. inwrocławskiego oraz części pow. mogileńskiego z Kruszwicą** i o nadanie dotychczasowemu województwu poznańskiemu nazwy województwa wielkopolskiego oraz o rozciągnięcie działalności **Zakładu Ubezp. Wzajemnych w Poznaniu,** Zakładu Ubezpieczeń **na życie w Poznaniu** oraz **Kasy Strażackiej** w Poznaniu na obszary włączone do województwa poznańskiego i pomorskiego, działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń na obszar powiatu działdowskiego.

Wnioski te sen. Jeszke podtrzymał jako wnioski mniejszości. (r)

Japońska wizyta w Berlinie.

Berlin, 26. 5. (PAT.) Z okazji wizyty japońskiego kontradmirała Kobayaszy naczelny dowódca marynarki niemieckiej admirał Raeder wydał na cześć gościa śniadanie, podczas którego wygłosił przemówienie, wyrażając w imieniu niemieckiej marynarki wojennej i całego narodu niemieckiego radość **z powodu pierwszej od lat 30 wizyty marynarki japońskiej w Niemczech.** Admirał podkreślił gościnne przyjęcie jakiego doznawały okręty niemieckie podczas licznych wizyt w Japonii, a także złożył hołd zasługom marynarki japońskiej, która pod dowództwem admirała Togo zwyciężyła w wojnie rosyjsko-japońskiej w latach 1904—1905.

Gen. Raeder wręczył dowódcy eskadry japońskiej **obraz, przedstawiający bitwę morską pod Skagerrak,** z prośbą o doręczenie obrazu japońskiemu ministrowi marynarki. W odpowiedzi admirał Kobayaszi wręczył adm. Raederowi w imieniu japońskiego ministra marynarki **kosztowny miecz samurajski.**

Po śniadaniu adm. Kobayaszi złożył wieniec laurowy przy pomniku poległych.

Stracono 11 kolejarzy.

Londyn, 26. 5. (PAT.) Reuter donosi z Moskwy: w Chabarowsku wykonano wyrok śmierci **na 11 kolejarzach sowieckich, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Japonii,** dopuszczenie się szeregu **aktów sabotażowych na kolejach Dalekiego Wschodu** oraz **o współudział w opozycji lewicowej.**

Schacht odleciał do Paryża.

Berlin, 26. 5. (PAT). Min. gospodarki Rzeszy dr Schacht odleciał samolotem do Paryża.

Lindbergh ma syna.

Londyn, 26. 5. (PAT). Reuter komunikuje, że w jednej z klinik londyńskich **pani Lindberhowa powiła w dniu koronacji syna.**

Negus nie wyśle delegacji.

Genewa, 26. 5. (PAT). Do sekretariatu Ligi Narodów wpłynęła depesza negusa Haile Selassie, w której zawiadamia on, iż **nie ma zamiaru wysłać delegacji na obecne zgromadzenie Ligi Narodów.**

Na marginesie.

Nic bardziej nie odstręcza obywatela od państwa jak przeświadczenie, że ofiary, które on na każdym kroku składa dla państwa, nie są zużywane zgodnie ze swym przeznaczeniem, że jego dobro — dobro publiczne jest trwonione i rozkradane przez złych ludzi.

A niestety, ostatnie czasy nie szczędzą obywatelowi wiadomości tego właśnie rodzaju. Sprzeniewierzenia, nadużycia, złodziejstwo dobra publicznego są na porządku dziennym. Nie ma prawie dnia, żeby nie wykryto jakiegoś wypadku nieuczciwości wyższego czy na odmianę niższego urzędnika. Tu fałszował dokumenty i kradł przez całe lata naczelnik urzędu skarbowego, gdzieindziej sprzeniewierzeń dopuścił się starosta. Na wiele lat więzienia zostali skazani za branie łapówek sędzia i prokurator. Wielomilionowe nadużycia popełniono na kolejach państwowych. Bliżej nas: ćwierć miliona złotych potrafił zużyć na własne cele sekretarz sądu grodzkiego, a urzędnik samorządowy potrafił dla piętnastu tysięcy złotych złamać karierę swoją i swoich.

Całe szczęście, że te wszystkie nadużycia są stanowczo i bezwzględnie tępione, że w przeważnej ilości wypadków znajdują one swój epilog przed sądem. Represje w stosunku do złodziei funduszów publicznych są. Prawda, że te represje powinny być jeszcze surowsze. Ludzie na stanowiskach urzędowych, którzy zawodzą zaufanie pokładane w nich przez społeczeństwo i państwo, nie mogą się powoływać na żadne okoliczności łagodzące. Wobec nich muszą być stosowane wszystkie rygory prawa, przy czym nie należałoby się cofać przed środkami — nawet wyjątkowymi.

Represje w stosunku do defraudantów powinny nie tylko karać — powinny odstraszać. Jednak nawet to odstraszanie nie wystarczy, jeśli chodzi o całkowite wyniszczenie źródeł zła, które się szerzy zastraszająco. Złodziejstwa grosza publicznego nie wytępi się mechanicznie — trzeba przede wszystkim oczyścić atmosferę, w której zło wszelkie się rozwija. Trzeba przywrócić wartość utrąconym zasadom moralnym, trzeba całe życie publiczne przesycić ideą bezinteresownej pracy dla państwa i narodu.

To jest droga trudna i daleka, ale — gdy się ją przejdzie — znajdzie się państwo silne, oparte na wzajemnym zaufaniu obywateli, rządzących i rządzonych.

—::—

Kiedy staną przed sądem wspólnicy Parylewiczowej?

Do tej pory nie ukazał się żaden komunikat oficjalny **w sprawie terminu procesu wspólników Parylewiczowej**. W lutym br. wiceminister Sieczkowski zapowiada w sejmie, że proces odbędzie się mniej więcej w kwietniu. Tymczasem zbliża się czerwiec, a termin jest jeszcze nie ustalony. Krakowski „Głos Narodu" przyniósł notatkę:

„Z Tarnowa donoszą, że **proces Heleny Fleischerowej, żony tarnowskiego kupca i głośnej wspólniczki śp. Wandy Parylewiczowej odbędzie się w Tarnowie".**

Dlaczego w Tarnowie? Widocznie władze wychodzą z założenia, że Fleischerowa popełniła przestępstwo w Tarnowie, bo tam pewnie brała pieniądze od osób, którym obiecywała skuteczną interwencję. Ale Fleischerowa była tylko wspólnikiem Parylewiczowej a ta mieszkała w Krakowie i **przestępstwa popełniała w Krakowie i w Warszawie bo tam również zapewne miała wspólników.** Trzeba też wziąć pod uwagę, że oprócz Fleischerowej w więzieniu znajduje się jeszcze 6 osób, nie tylko z Tarnowa, lecz także z Rzeszowa i Krakowa. Czy także ich procesy odbędą się w miejscach zamieszkania? Z ostatniego oficjalnego komunikatu w tej sprawie, z dnia 24 marca, można było wnosić, że **władze uważają wszystkie te przestępstwa za jedną aferę i nie zamierzają rozbijać jej na kilka części.**

Dalszy materiał wojenny z Niemiec do Hiszpanii.

Kilonia, 25. 5. Statek „Traktor" załadował w porcie kilońskim około sto czołgów, dział przeciwlotniczych oraz innego materiału wojennego. W połowie miesiąca załadowano 450 żołnierzy, którzy oficjalnie udać się mieli na manewry do Prus Wschodnich, na pełnym jednak morzu statek zmienił kurs, udając się do Sewilli.

12-godzinna defilada morskich twierdz.

Wśród grzmotu armat król Jerzy przyjmuje hołd potęg morskich.

(Od własnego wysłannika „Dziennika Bydgoskiego").

Londyn, w maju.

Po raz pierwszy od trzech tygodni mogło się wydawać, iż 20 maja miast słotnej dżdżystej i zimnej pogody, obdarzy nas nareszcie ciepłem wiosny. Złudzenie trwało dzień jeden. Gdyśmy wracali po rewii do Londynu, deszcz siekł niemiłosiernie, a zimno było dojmujące.

W tym kraju najniemożliwszych klimatów, trzeba dziękować za każdy przebłysk słońca. A **na dzień święta marynarki zebrało się tego słońca tyle, że starczyło prawie na cały dzień.**

* * *

Gdy ss. Whippingham, okręt wiozący przedstawicieli prasy angielskiej, dominiów i obcej, około dwunastej w południe zarzucił kotwicę, tuż koło fortu „No man's land", (Kraj niczyi), unosiła się jeszcze w powietrzu lekka mgła, lecz na tyle jednak przezroczysta, że widać było poprzez szare welony mgieł wysmukłe kształty stojącego niedaleko okrętu **„Nowy Jork", na którym powiewała flaga admirała Stanów Zjednoczonych.** Za nim stały dwa groźne olbrzymy **„Rodney" i „Nelson",** jednostki floty angielskiej na wodach rodzimych (Home Fleet).

W chwili, gdy jacht królewski **„Victoria and Albert",** ruszył wzdłuż stojących jak żołnierze na paradzie statków, gdy sunął powoli w towarzystwie eskortujących go „Enchanteress" (na którym jechał rząd) i „Patrycją", torującą drogę, **promienie słoneczne rozdarły szarą zasłonę,** osrebrzyły na srebrno malowane statki floty śródziemnomorskiej, utworzyły tło dla tego

zbiorowiska dreadnoughtów, pancerników, kontrtorpedowców i łodzi podwodnych.

Ślizgając się wzdłuż fal, dotarły do „gości", zdobiąc i tak już zdobny ich wygląd, nie zapomniały również spocząć przez chwilę na opartych prawie o wyspę Wight transatlantyckich parowcach marynarki handlowej. Połyskiwały w słońcu łodzie flotylli rybackiej, prywatne białe jachty, żaglówki i motorówki, których nieogarniona liczba **zwiększyła i tak potężne rozmiary rewii.**

W dziewięciu szeregach stało ponad 300 okrętów.

Krąg tworzyły eskadry gości.

Różnokolorowe trójkątne bandery powiewały wesoło na wietrze, nadając wojennym potworom **wygląd zgoła niewojenny.** Od kilku dni, odkąd okręty zaczęły się zjeżdżać na stanowiska, a Portsmouth napełnił się mrowiskiem marynarzy angielskich i obcych, gazety donosiły w języku żeglarskim, że „Ships are dressed": okręty stroją się, wdziewają strój galowy, co w języku zrozumiałym znaczy, iż ubierają się w bandery wszystkich prawie państw świata.

Dziwnie brzydki jacht.

Od tego stroju galowego odbijał dziwnie skromnością, a nawet brzydotą jacht, na którego pomoście nieruchomo stał król Jerzy, admirał wielkiej floty, a obok niego mała Elżbieta, przygotowująca się do swej przyszłej roli. Kto wie, może i ona będzie kiedyś admirałem najpotężniejszej marynarki świata?

Mówią, jakoby admiralicja zamierzała zbudować dla króla nowy jacht, odpowiadający współczesnym wymogom. Dzisiejszy „Wiktoria i Albert" miał zastąpić jacht królowej Wiktorii tego samego imienia. Ów jacht wzorowany na carsko - rosyjskim „Standart", już w chwili spuszczenia na wodę okazał się zrodzonym pod nieszczęśliwą gwiazdą: spuszczony na wodę, nie mógł utrzymać równowagi. Biorąc plany rosyjskie, pomieszano miary i wagi angielskie z metrycznym systemem kontynentalnym. Królowa Wiktoria, która i tak miała zastrzeżenia co do statku, jak np. to, że ona, królowa „nie da się dźwigać jak worek mąki lub węgla, na zainstalowanej windzie", posłyszawszy, że jacht wraca do doków oświadczyła, iż noga jej nie postanie na tej pokrace i słowa dotrzymała.

Trochę niepewnie czuje się malutka Angielka w otoczeniu tylu Japończyków — członków orkiestry krążownika „Ashigara", którzy przyjechali na defiladę koronacyjną i dają koncerty w londyńskim Hyde-Parku.

Przejazdowi jachtu królewskiego towarzyszyły wiwaty, stojących na pokładzie załóg i

ogłuszający grzmot armat.

O piątej, nad głowami naszymi, w kierunku na jacht królewski, przeleciała eskadra samolotów, płynąc w powietrzu trójkami. Kształtem różniące się od naszych, samoloty w dali wyglądały raczej jak stado delfinów z podgiętymi ogonami.

Ruszyliśmy śladem statku królewskiego, podziwiając potęgę morską Anglii, reprezentowaną tu tylko częściowo. Anglicy, nasi towarzysze na statku, dumni i rozmiłowani w swej flocie, chętnie dawali objaśnienia.

Jacht królewski „Victoria i Albert" przejeżdża obok awiomatki „Glorious".

Pokazywali bohaterów wielkiej wojny: **„Queen Elisabeth",** której potężne armaty przybyły na odsiecz wojskom angielskim pod Gallipoli, dalej niepozorny statek-prom, którego dzielny komendant przyczynił się do zwycięstwa pod Zebrügge. **„Iron Duke",**

10319

okręt admirała Jellicoe, nie zasłynie już w żadnej bitwie, dziś jest już tylko statkiem, na którym szkolą młodych marynarzy. Spoglądamy na **„Cardiff",** pancernik, któremu po poddaniu się floty niemieckiej przypadło w udziale odprowadzanie jej do Firth of Forth.

Znawstwo swoje wykazują nasi informatorzy w komentowaniu wyglądu i celowości armatur i urządzeń obcych gości. Na pierwszym miejscu wymieniają najbardziej nowoczesny francuski statek wojenny **„Dunquerque".** Dalej idzie niemiecki **„Graf Spee",** mały, lecz groźny pancernik, stojący dziwnym zbiegiem okoliczności obok rosyjskiego **„Marata".** Jest tam piękny statek argentyński **„Moreno",** zwraca uwagę japoński **„Asigara"**

Nasza „Burza".

Wśród kontrtorpedowców wyszukujemy naszą **„Burzę";** polska bandera **rozsadza nam, świadkom rewii, serca z radości, a piersi z dumy!** Wśród przedstawicieli 18 państw, które zgłosiły swój udział w rewii,

zabrakło tylko okrętu hiszpańskiego;

nie potrafił się przedrzeć przez blokadę generała Franco.

Zanim objechaliśmy całą trasę, jaką przed nami wytyczał królewski „Victoria i Albert" oraz cztery statki wiozące gości admiralicji, rząd i innych dostojników, minęła godzina siódma. Dla tych, którzy nie pozostali na iluminacji, rozpoczął się — powrót: przepełnionymi pociągami, biegnącymi bezustannie, poprzez nawet dzień następny względnie prywatnymi samochodami, które nie mogły się przedostać przez zatkane niezwykłym ruchem, szerokie, a doskonałe drogi. Ku Londynowi zdążało 12.000 samochodów w pięciu obok siebie rzędach. Podróż niezwykle trudna i nużąca. Pozostali tymczasem oglądali w Portsmouth ustawiony przed ratuszem model statku, który wzbudził zachwyt małej Elżbiety, kazali pokazywać sobie relikwię narodową „Victory", okręt, na którym zginął bohater narodowy Nelson i przypatrywali się życiu miasta portowego, zaludnionego w ten pamiętny dzień marynarzami wszystkich narodowości i ras, jakie istnieją pod słońcem. Dziewczęta otoczone rojem wielbicieli potwierdzały słowa piosenki angielskiej, że

„All the nice girls love the sailor".

(Wszystkie miłe dziewczęta kochają marynarza).

Orgia świetlna.

O dziesiątej rozpoczęła się orgia świetlna. Naprzód zajaśniały milionami drobnych światełek kontury statków, by po dłuższym czasie zgasnąć i pogrążyć zatokę w ciemnościach Lecz nie długo trwały owe ciemności. Padły groźne, tajemnicze snopy światła z reflektorów, szukające czegoś w ciemni, krzyżujące się na niebie. Po potem szalały rakiety, ognie sztuczne, iskry, strzelające ku niebu, rozsypujące się deszczem gwiazd, tańczące jakiś niesamowity taniec, łączące się w szeregi tak gęste, że tworzyły zasłony kolejno białe, czerwone, niebieskie. **Blask ten bił, oślepiał i nużył.**

* * *

Nie wiedzieć czy pod wpływem tych świateł, czyli też pod wpływem zbyt często wznoszonych toastów za zdrowie króla jegomości, **speakerowi radiowemu, nadającemu reportaż z jednego z okrętów, poplątał się język: „wypsnęły" mu się nieostrożne słowa i reportaż przerwano!**

Co się tam stało? — pytano mnie, gdym wróciła do Londynu. Dotychczas nie wiemy. Radio zapowiada na najbliższe dni wyjaśnienia. Nie dziwiłabym się jednak, gdyby fantastyczny i nieprawdopodobny komentarz speakera był wynikiem zbyt wielkiego nawału wrażeń. My, widzowie, byliśmy tak oszołomieni, że jeszcze długo po wyjeździe z portu trudno nam było uporządkować w myśli to wszystko, co w przeciągu 12 godzin przesunęło się przed naszymi oczyma.

Stanisława Górzyńska.

Z kraju.

Uroczysta procesja Bożego Ciała w stolicy. Uroczystą procesję Bożego Ciała, która wyruszy z archikatedry św. Jana (w czwartek, 27. bm.) prowadzić będzie J. E. ks. nuncjusz apostolski arcybiskup Filip Cortesi.

Całe województwo tarnopolskie liczy sześć autobusów. Rejestracja autobusów w Polsce według stanu z dnia 1 kwietnia br., wykazuje, że województwo tarnopolskie posiada zaledwie sześć autobusów osobowych oraz 19 samochodów ciężarowych.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE
24184

Bank Gospodarstwa Krajowego jest właścicielem 14 majątków ziemskich. Ze sprawozdania Banku Gospodarstwa Krajowego za rok 1936 wynika, że Bank w obronie swoich wierzytelności nabył na licytacjach w 1936 roku 5 majątków ziemskich za sumę około 1 miliona złotych. Dążąc do sprzedaży nabytych w drodze przymusowej obiektów, Bank zfinalizował w roku 1936 pertraktacje w sprawie sprzedaży 13 majątków ziemskich za sumę około 2,7 milionów zł. W latach 1934 i 1935 sprzedano 1 majątek ziemski za sumę 0,1 miliona zł. W końcu roku sprawozdawczego w posiadaniu Banku znajdowało się jeszcze 14 majątków ziemskich.

Krzyże w salach wykładowych Akademii Górniczej. W krakowskiej Akademii Górniczej odbyła się uroczystość poświęcenia krzyży i ryngrafu jasnogórskiego. Pa nabożeństwie młodzież z profesorami zebrała się w auli. Uroczystość zagaił J. M. rektor Tarliński, po czym J. E. ks. biskup dr. Rospond dokonał poświęcenia krzyży przeznaczonych dla sal wykładowych oraz ryngrafu który ozdobi aulę. Ks. biskup w gorących słowach zachęcał młodzież do wytrwania w Wierze Ojców.

Nogi Ci się pocą? Stosuj proszek DINOL
8329

Zawieszenie kopii votum jasnogórskiego w kościele akademickim w Wilnie. Odbyło się tu zawieszenie kopii votum jasnogórskiego w kościele akademickim św. Jana. Kopię ofiarował Wilnu J. E. ks. biskup Antoni Szlagowski. Uroczystość rozpoczął pochód który wyruszył z dziedzińca Piotra Skargi do Ostrej Bramy gdzie J. E. ks. arcybiskup Jałbrzykowski odprawił mszę św. oraz poświęcił kopię votum. Została ona następnie przeniesiona procesjonalnie do kościoła św. Jana gdzie po przemówieniu J. E. ks. arcybiskupa zawieszono ją na ołtarzu.

Czy tak się konsoliduje społeczeństwo.

W erze pomajowej założono dla rozbicia narodowego Związku Hallerczyków Stowarzyszenie Weteranów b. armii polskiej we Francji, które obecnie organizuje na dzień 6 czerwca „ogólno polski zjazd koleżeński". Zjazdowi temu patronuje specjalny komitet honorowy i wykonawczy, składający się z różnych dostojników i przedstawicieli najrozmaitszych organizacyj b. wojskowych. Przesłany nam przez zarząd główny okólnik stwierdza na wstępie, że

„przed dwudziestu laty dnia 3 czerwca 1917 r Prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej Rajmund Poincaré podpisał dekret, ustanawiający **samodzielną Armię Polską we Francji, mającą walczyć pod własnymi sztandarami.**

Dekret ten, wraz z późniejszym uznaniem w r. 1918 przez Francję Anglię, Wochy i Stany Zjednoczone A. P. Armii Polskiej we Francji, za sojuszniczą i współwojującą, dał początek serii aktów politycznych ściśle związanych z Armię Błękitną, które były **podstawą prawną do uczestniczenia Polski, na prawach równego z równym, w konferencji pokojowej w Wersalu".**

A więc tak? Nareszcie przyznaje się, że utworzeniu armii błękitnej we Francji zawdzięczamy znalezienie się przy stole układów pokojowych i uznanie Polski za kraj, wojujący przeciw Niemcom po stronie koalicji. Tym samym należałoby uznać także **wiekopomną zasługę** tych mężów Polski, którzy do tego dzieła doprowadzili, to znaczy w pierwszym rzędzie **gen. Hallera, Paderewskiego i Dmowskiego.**

Ale daremnie szuka się nazwisk tych zasłużonych mężów polskich w odezwie sanacyjnego Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji. Są tam natomiast **nazwiska ludzi,** którzy w przełomowych chwilach stali **„po drugiej stronie barykady"** i którzy do niedawna systematycznie kwestionowali wielkie znaczenie historycznego faktu utworzenia armii polskiej we Francji.

Ci sami ludzie gardłują dziś najgłośniej **o potrzebie konsolidacji narodu.** Czyż nie czują, że tego rodzaju krzywdzącym zatajeniem rzeczywistych (a nie urojonych) zasług np. gen. Hallera budzi się tylko **niesmak i gorycz,** które za cement konsolidacyjny chyba uznane być nie mogą?

Przesłano nam odezwę wraz z szczegółami programu zjazdu z prośbą o przedruk. **Otóż my prośbie tej zadość nie uczynimy, gdyż nie chcemy dokładać ręki do sankcjonowania rażącej krzywdy i niesprawiedliwości i** — co za tym idzie — **do dalszego pogłębiania rozbicia narodu.**

Święto „Błękitnej Armii" bez gen. Hallera, to kpiny z przyzwoitości i uczciwości, która każe oddać każdemu, co mu się należy. My z tego, co godne najwyższego szacunku, kpić nie potrafimy.

O kongresie Chrystusa Króla w Poznaniu.

Z kancelarii X. Prymasa Polski dowiadujemy się, że Ojciec św. nadesłał na ręce X. Prymasa dr. Hlonda pismo w sprawie Międzynarodowego Kongresu Chrystusa-Króla w Poznaniu.

W piśmie tym Ojciec św. niesłychanie życzliwie i ciepło wyraża się o Polsce i o Polakach.

Została utworzona komisja kulturalno-artystyczna dla spraw związanych z urządzaniem kongresu.

Ponieważ szereg osób ze sfery wyższej inteligencji spodziewa się, że otrzymają specjalne zaproszenia na Kongres Chrystusa-Króla, przeto wyjaśnia się, że zaproszenia takowe wysyłane do nikogo nie będą. Na Kongres zaproszony jest każdy katolik-inteligent. Udział w Kongresie swój, należy zgłosić w Naczelnym Instytucie Akcji Katolickiej w Poznaniu przy ul. Al. Marcinkowskiego 22, wpłacając 10 zł na kartę uczestnictwa, która upoważnia do 70% zniżki.

Zainteresowanie Kongresem zagranicą jest olbrzymie. Między innymi zgłosili także swój przyjazd biskup ze Szwajcarii Scheibler i biskup z Czerniowiec — prawosławny.

Powstańcy i Wojacy Wlkp. zwołują zlot swój w czasie odbywania się Kongresu.

Narady nad niepodzielnością gospodarstw rolnych na Pomorzu.

Komisja Ekonomiczna Pomorskiej Izby Rolniczej przeprowdaziła obszerną dyskusję nad zagadnieniem niepodzielności i wielkości gospodarstw osadniczych na Pomorzu. Wszyscy mówcy podkreślali odrębność warunków tak gospodarczych, jak i społecznych i politycznych na Pomorzu i wyrazili pogląd, że do sprawy przebudowy ustroju rolnego na Pomorzu nie można stosować tego miernika, jaki się przykłada dla terenów o odmiennej strukturze. Tworzenie przez podział istniejących mniejszych gospodarstw wiejskich mogłoby mieć miejsce tylko w okręgach o korzystnych warunkach glebowych i koniunktur rolnych, a więc w optymalnych warunkach ekonomicznych. **Zasadniczo dążyć należy do tworzenia gospodarstw samodzielnych, żywotnych, zdolnych do utrzymania zespołu rolniczego i należytego wykorzystania inwentarzy.**

Po zreferowaniu spraw norm podatkowych przyjęto wnioski, opracowane przez Wydział Ekonomiczny.

Ze świata.

— Jeszcze jedna defilada koronacyjna. W programie ogólnym uroczystości koronacyjnych w Londynie odbył się również wielki przegląd wozów ciężarowych i koni pociągowych. W przeglądzie wziął udział minister komunikacji, defilowało 677 koni, w tym jeden z weteranów, a mianowicie 22-letni koń, pracujący w jednej firmie już 16 lat. Jeden z woźniców powoził platformą, na której rozpoczął pracę przed 51 laty. Na każdym wozie siedziały rodziny woźniców, przybrane w czapki kolorów koronacyjnych.

U kobiet cierpiących od lat na zaparcie, daje ¼ szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** co wieczór i zrana znakomite wyniki. Zalecana przez lekarza.

— Książka wielkości ziarnka kawy. Bukareszt zdobył niebylejaki rekord. W mieście tym wydano najmniejszą książkę na świecie. Unikat ten mierzy 14 mm kw. i zawiera mimo to tekst konstytucji rumuńskiej oraz portret króla Karola, będący kopią słynnego obrazu malarza Diodora Dure i wykonanego jako dar narodowy dla króla Karola. Książkę tą wielkości ziarnka kawy będzie można podziwiać w pawilonie rumuńskim na światowej wystawie w Paryżu.

— Włoska flota liczy już dwa razy więcej łodzi podwodnych jak angielska. Urzędowe dane włoskie donoszą, że w r. ub. zostało do użytku floty wojennej 20 nowych łodzi podwodnych, osiągając liczbę ogólnego stanu 108. Ponieważ stan nowoczesnych łodzi podwodnych wynosi w Stanach Zjednoczonych 51, W. Brytanii i Japonii po 64, Francji 85, Włoch 108, oraz ponieważ program rozbudowy floty włoskiej w latach 1935—37 przewidywał budowę 40 nowych łodzi podwodnych, w ten sposób włoska flota wojenna pod względem ilości łodzi podwodnych stała się najsilniejsza.

Zasłużony jubileusz.

W tych dniach obchodzi 25-lecie istnienia znana na rynku papierniczo-piśmiennym firma „Nasz Sklep-Urania" S. A., centrala w Warszawie, oddziały w Poznaniu, Katowicach, Łodzi, Brześciu n/B., Białymstoku i Grodnie. Doskonale zaprowadzone i zorganizowane przedsiębiorstwo chrześcijańskie dysponuje poważnym kapitałem zakładowym w wysokości miliona złotych, stwarzając możliwości stałego zarobku dla przeszło 200 pracowników. Jako jedyna tych rozmiarów placówka chrześcijańska w Polsce, prowadząca hurtowne składy papieru, i materiałów piśmiennych, zakłady linierskie i introligatorskie oraz fabrykę zeszytów szkolnych i pomocy naukowych — uzyskała „Nasz Sklep — Urania" Wielki Medal Złoty na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Z inicjatywy Oddziału w Poznaniu, odprawi się w dniu jubileuszu w piątek 28 bm. o godz. 8 Msza św. na intencję firmy w kościele św. Marcina.

Jacek Brzezina.

POWIEŚĆ

7)

(Ciąg dalszy).

Ale szofer zorientowawszy się na koniec, że coś nie jest w porządku, prędko wygramolił się z rowu. Gdy tylko stanął przy samochodzie, Europejczyk podszedł do niego i szepnął mu na ucho:

— Siadaj i jedziemy. Tu nie miejsce dla nas. Pal diabli cały amortyzator!

Po chwili samochód podskakując i trzęsąc niemożliwie ruszył dalej pozostawiając za sobą kłócących się i wymyślających sobie nawzajem od psich ojców*) czekistów i perskiego celnika.

Gdy ujechali kilka kilometrów, Europejczyk kazał zatrzymać maszynę na miejscu bardziej oddalonym od bezpośredniej granicy sowieckiej, gdzie przy drodze leżała kupa większych kamieni. Dał szoferowi wolną rękę w naprawie i usadł na brzegu dżungli kurząc zapamiętale fajkę i rozmyślając o poprzednim wypadku.

— Nieprzyjemnie — rzekł sam do siebie — gdyby chcieli, to by, człowieka mogli wziąć, jak kot pisklę z gniazda... A diabli wiedzą, ilu ich tam jeszcze było? Ale co czekiści robią tutaj na samej granicy? Jakaś obława, widocznie. Też pech, że trzeba będzie jeszcze raz tędy wracać!

Bieg jego myśli został nagle zahamowany, ponieważ poczuł, iż coć twardego w sposób nienaturalny poczyna mu się wpijać z tyłu, pod żebra. Nacisk był silny i zupełnie niedwuznaczny, poparty równocześnie cichym szeptem w języku francuskim.

— Niech pan siedzi cicho i spokojnie i nie dał poznać po sobie, że się z panem dzieje coś nieoczekiwanego. Proszę dalej palić, ale nie kłaść ręki do kieszeni! Tak! A teraz niech pan chwilę posłucha, co powiem.

Europejczyk zbladł trochę, ręka z fajką nieco zadrżała, ale w całej postaci nie dał poznać po sobie, że coś się dzieje. O dziesięć kroków od niego szofer spokojnie majstrował koło samochodu, czemu przyglądało się dwóch perskich pastuchów rzucając odpowiednie uwagi Głos zza krzaka kazuaryny znowu odezwał się cichym szeptem:

— O trzysta kroków od pana, na wyżce, przy posterunku sowieckim, po drugiej stronie granicy, stoi posterunek wojskowy z karabinem maszynowym i lornetą obserwujący pana i pański samochód w sposób bardzo ostentacyjny. Niech pan słucha i dobrze uważa, ponieważ od tego, co panu powiem i od precyzyjnego wykonania mojego polecenia zależy moje i pańskie życie. Moje — ponieważ, jeżeli mój plan się nie uda, zostanę schwytany przez żołnierzy sowieckich, którzy mnie szukają wzdłuż całego pogranicza; pańskie — gdyż, jeżeli pan dokładnie nie wykona mojego rozkazu, zastrzelę pana natychmiast! Zrozumiał pan? Tak — to dobrze! Nie jestem bandytą, tylko uciekinierem z Rosji Sowieckiej ściganym przez GPU. A zatem niech pan słucha. Gdy samochód zostanie naprawiony, wstanie pan i każe szoferowi pojechać do tych krzaków u zakrętu drogi, o trzydzieści kroków stąd. Nie dalej! Jeżeli samochód pojedzie dalej — strzelam. Ja tymczasem pod osłoną krzaków doczołgam się tam i w odpowiedniej chwili wskoczę do samochodu. Lewe drzwi otworzy pan nie wchodząc do maszyny. Widzę, że pan ma lornetkę. Proszę ją wyjąć i obserwować posterunek sowiecki na wyżce. Gdy odwróci się w drugą stronę, ja zmienię moje miejsce. Ale niech pan pamięta, że lufa mojego mauzera jest wciąż skierowana w pańskie plecy!

Europejczyk uśmiechał się słuchając tego przemówienia nieznanego zbiega. Powoli, z namysłem, wyciągnął lornetkę i zaczął obserwować wyżkę sowiecką oraz siedzącego na niej strażnika. Temu widocznie, po pewnym czasie, znudziło się obserwować ciągle samochód stojący po drugiej stronie granicy, to też ziewnął, przeciągnął się i odwróciwszy się począł prowadzić rozmowę z kimś stojącym w dole.

— Teraz może się pan przesuwać spokojnie — szepnął po cichu pasażer samochodu do człowieka ukrytego za nim w krzakach. Poczuł, że nacisk pod żebrami ustał i usłyszał lekki szelest poza sobą. Po chwili wstał i podchodząc do szofera zapytał:

— No, jak tam? Możemy jechać?

— Możemy — odparł Gorban Ali ocierając ręką spoconą twarz. — Ale dalej niż do Astary nie dojedziemy. Trzeba wyprostować amortyzator, w przeciwnym wypadku znowu przy pierwszej sposobności zeskoczy.

— No, dobrze — odparł Europejczyk. — Podjedź tam na skręt drogi i czekaj na mnie.

Spokojnym krokiem udał się za samochodem, który wyprzedziwszy go stanął na umówionym miejscu. Po chwili podszedł do niego, otworzył cicho drzwiczki limuzyny i siadając na swoim miejscu koło szofera rzekł głośno, może nawet za głośno:

— No, jedziemy!

Szofer naciskając starter nie zauważył nawet, jak z krzaków wysunął się szary cień i jednym susem, skulony, zniknął w tylnym przedziale samochodu.

Po pewnym czasie zostawili poza sobą dżunglę. Droga prowadziła teraz przez pola ryżowe i przechodziła otwartym terenem, już znacznie oddalonym od granicy sowieckiej. Europejczyk poczuł dotknięcie ręki na ramieniu i odwróciwszy się zauważył, że człowiek siedzący z tyłu daje mu znak do zatrzymania się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) „Pedersek!" — po persku — psi ojciec. Najgorsze przekleństwo perskie, często używane przy gwałtownej wymianie zdań lub kłótni.

Odezwa JE. ks. bisk. A. Szlagowskiego do młodzieży akademickiej.

Warszawa, 26. 5. (KAP) JE. ks. biskup dr Antoni Szlagowski dn. 21 bm. zwrócił się do młodzieży akademickiej w całej Polsce z wezwaniem tej treści:

Młodzieży Akademicka, Królowej Polskiej hufcu wybrany: Znowu dążycie do przybytku Maryi na Jasną Górę w powinnym hołdzie z gorącym nabożeństwem, z miłością synowską.

Weźmiecie tam znowu mistyczne poświęcenie i błogosławieństwo od umiłowanej Matki swojej, Rodzicielki Bożej. A uzbrojeni w pancerz wiary i miłości, ponownie pójdziecie w poselstwie do Maryi na całą ziemię polską do braci swoich w Chrystusie, by opowiadać im radosną nowinę, głosić słowo odrodzenia duchowego.

Zaniesiecie im słowo **pokoju, ładu, miłości,** zaniesiecie słowo **pracy,** słowo **zjednoczenia** i bronić będziecie **ducha narodu od zarazy komunizmu, anarchizmu i bezbożności.**

W imię Boże do dzieła.

† Antoni Szlagowski, biskup.
Dożywotni Opiekun Młodzieży Akademickiej.

Ojciec św. o walce katolików niemieckich.

Miasto Watykańskie. (KAP) W szeregu audiencyj sobotnich, Ojciec św. udzielił m. in. posłuchania pielgrzymom ze Strasburga, Monastyru i Kolonii. Alzatczykom winszował papież **ich walki o szkołę wyznaniową,** do Niemców zaś z Nadrenii zwrócił się z przemówieniem, wygłoszonym po niemiecku, w którym m. in. powiedział: **„Niemcy są przez Nas szczególnie mile widziani w domu Wspólnego Ojca, gdyż muszą dziś wytrzymywać walkę, którą przeciw nim tak zacięcie, niesprawiedliwie i z nienawiścią wytoczono.** Sprzysięgły się w Niemczech przeciw sumieniu, przeciw Bogu i przeciw wierze chrześcijańskiej potęgi tego świata, a katolicy niemieccy, ze względu na wiarę, cześć Kościoła i chwałę Boga, muszą walkę tę przyjąć i usilnie przeciw niej wystąpić".

Przypomniał dalej Ojciec św., że o walce tej pisał już do całego świata i dodał, że o katolikach niemieckich pisać będzie i odwoływać się do świata dalej i **coraz bardziej nalegająco.** Zakończył swe przemówienia Ojciec św. głosem wzruszonym mówiąc: „Co dzień, co dzień modlimy się za Was, co dzień modlimy się w sposób szczególny za was i waszą ojczyznę, waszą wiarę i waszą przyszłość".

Prace sejmowej komisji skarbowej.

Warszawa, 26. 5. (Tel. wł.). Wczoraj pod przewodnictwem pos. Światopełk-Mirskiego odbyło się posiedzenie komisji skarbowej sejmu z udziałem **podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Korsaka.** Na posiedzeniu tym pos. **Bołądź** zreferował projekt noweli do ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. **o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.** Referent zgłosił do projektu cały szereg poprawek. Po rozesłaniu posłom na piśmie poprawek referenta odbędzie się dyskusja generalna nad wspomnianym projektem na posiedzeniu komisji, które zostało wyznaczone na dzień 31 bm. na godz. 10 rano.

Jak słychać projekt rządowy ulegnie zasadniczym zmianom. (r)

Szefowie rządu u P. Prezydenta.

Warszawa, 26. 5. (PAT) P. Prezydent R. P. przyjął wczoraj **prezesa rady ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego,** którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Companys zamierza ustąpić.

Barcelona, 26. 5. Od kilku dni krążą uporczywe pogłoski, że prezydent Katalonii, **Companys, zamierza ustąpić,** aby zppobiec dalszemu rozlewowi krwi w łonie poszczególnych stronnictw politycznych.

Wiedeń, 26. 5. W miejscowości katalońskiej Barbastro w okolicach Huesca wybuchło **ponownie powstanie anarchistów.** Zajęli oni budynki publiczne i aresztowali większą ilość członków Frontu Ludowego, których postawili pod sąd. Obiegają pogłoski o rozstrzelaniu już na mocy wyroku tego sądu **przeszło 50 osób.** Gen. Pozas wysłał oddziały regularnego wojska z Barcelony w okolicę Barbastro, gdzie lada chwila dojdzie **do krwawej walki z anarchistami.**

Zaostrzenie sytuacji wewnętrznej w Katalonii miało być właśnie **przyczyną podania się do dymisji prezydenta republiki katalońskiej, Companys.**

Pierwsza otworzyła swój pawilon Belgia

Paryż, 26. 5. (PAT). W pierwszym dniu uroczystej inauguracji wystawy **5-krotnie przeciągały przez aleje terenu wystawowego sznury aut reprezentacyjnych,** spieszących na otwarcie **5 pawilonów zagranicznych.** Zaszczyt zapoczątkowania dalszej serii uroczystości inauguracyjnych **przypadł zasłużenie Belgii, która pierwsza wykończyła swój pawilon,** zarówno zewnątrz, jak i wewnątrz.

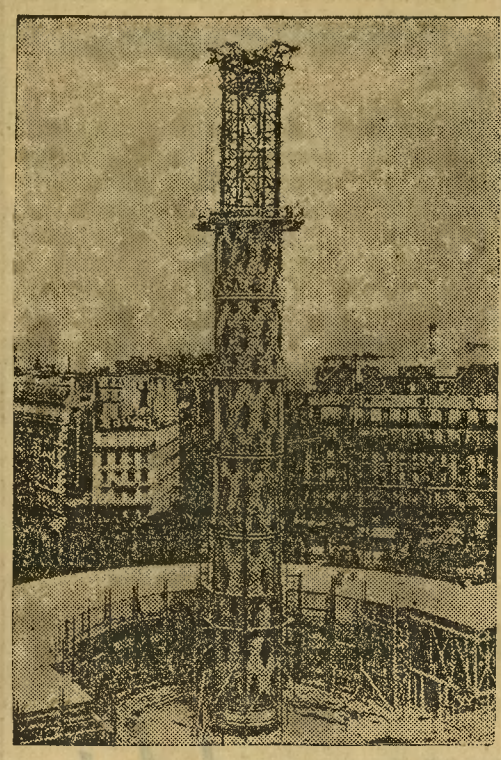

Onegdaj odbyło się uroczyste otwarcie przez prezydenta Republiki Francuskiej Lebruna Światowej Wystawy Sztuki i Techniki w Paryżu. Mimo, że nie wszystkie pawilony zostały na czas ukończone, wystawa już dzisiaj przedstawia się imponująco. Na zdjęciu naszym reprodukujemy tzw. „Pomnik Pokoju" ustawiony na terenie wystawy, przed ostatecznym wykończeniem. Na pomniku tym zostały wypisane we wszystkich językach świata hasła, propagujące pokój.

Punktualność swą przypłacili Belgowie pewną przykrą stratą. W czasie uroczystości inauguracyjnej, gdy wszyscy pracownicy pawilonu belgijskiego zgromadzeni byli na tarasie przybrzeżnym, **nieznani sprawcy dokonali w pawilonie kradzieży, wynosząc niespostrzeżenie zwoje wspaniałych koronek brukselskich na sumę 20.000 franków.**

Pomimo tej straty, komisarz belgijski baron Vaxelaire, brat konsula generalnego R. P. w Brukseli, promieniał w czasie uroczystości inauguracyjnych, otrzymując ze wszystkich stron **gratulacje z powodu uzyskanych przez siebie wyników.**

Polski pawilon będzie gotowy 14 czerwca.

Paryż, 26. 5. Inauguracja pawilonu polskiego ma nastąpić dnia 14 czerwca o godz. 11 rano, **jako 19-ta z kolei inauguracja (otwarcie) zagraniczna na ogólną ilość 49 pawilonów zagranicznych.** W 5 dni później 19 czerwca zostanie otwarty przez mera Londynu **pawilon Wielkiej Brytanii.**

Poza 6 pawilonami zagranicznymi otwarty już został pawilon produkcji Berri, pałac odkryć i wynalazków, w którym znajduje się już około 100 maszyn, które działają, a w najbliższym czasie zostanie uruchomiona maszyna elektryczna, wytwarzająca pioruny o napięciu 3.000.000 volt, a skonstruowana przez córkę Curie-Skłodowskiej, również laureatkę nagrody Nobla, p. Jolliot-Curie.

OSTRZEŻENIE.

Pojawiły się pogłoski, że przedsiębiorstwo moje Fabrykę Świec i Mydła „POLO" prowadzę przy pomocy kapitałów żydowskich.

Zmusza mnie to do oświadczenia, że jestem Polakiem wyznania rzym.-kat. i jedynym właścicielem wymienionego przedsiębiorstwa, które prowadzę wyłącznie przy pomocy kapitałów własnych.

Winnych rozsiewania niezgodnych z prawdą pogłosek, godzących w dobre imie mej firmy, pociągnę do odpowiedzialności sądowo-karnej.

Franciszek Hawliczek
Właściciel Fabryki Świec i Mydła „POLO".

10262)

Proces o najazd na Myślenice

Swiadkowie oskarżenia obciążają.

Kraków, 26. 5. Wczoraj w 6 dniu procesu przeciwko Płonce i towarzyszom **o najście na Myślenice** zeznawali świadkowie oskarżenia.

Jako pierwszy zeznawał komisarz policji Królikiewicz, który stwierdził, iż 3-go czerwca udał się do Myślenic, gdzie otrzymał **rozkaz wyruszenia w pościg za bandą Doboszyńskiego.** Wyruszył na czele 12 policjantów, patrolując okolicę. Po południu koło lasu Porębiańskiego usłyszał kilkanaście strzałów, po czym zobaczył grupę ludzi cywilnych, strzelających w kierunku Myślenic, wobec czego wydał rozkaz rozsypania się w tyralierę i rozpoczął zbliżać się. Strzelanina trwała. Gdy policja przybliżyła się na 150 m świadek zobaczył **grupę uciekających osób cywilnych, uzbrojonych w karabiny i rewolwery.** Z grupy tej posypały się strzały do policji. Komisarz Królikiewicz wobec tego kazał dać salwę po czym natychmiast ruszono biegiem w kierunku bandy.

Komisarz Królikiewicz natychmiast kazał przetrząsnąć okoliczny teren. Schwytano wówczas osk. Wlazłę, który leżał w zbożu, a obok niego karabin. Następnie znaleziono osk. Wątora, który miał przy sobie rewolwer i sznur. Ujętych dywersantów natychmiast przesłuchano. **Przyznali oni, że brali udział w najściu Doboszyńskiego na Myślenice i opowiedzieli, że zwołał ich z poszczególnych placówek Stronnictwa Narodowego pow. krakowskiego.** W dalszym ciągu znaleziono jeszcze jeden karabin ze złamaną kolbą, dwa bagnety zrabowane na posterunku policji w Myślenicach. łuski z wystrzelonych nabojów, siekierkę itp.

W tym czasie nadszedł oddział komisarza Polaka i pierwszy stoczył walkę z dywersantami, w czasie której ranny został Józef Pałka. Komisarz Królikiewicz zeznaje, iż zastał go ciężko ranionego z nieopatrzoną raną, gdyż **dywersanci pozostawili go własnemu losowi.** Rannego po opatrunku oraz pojmanych odstawiono do Myślenic.

Obrona zadaje świadkowi kilka pytań. Świadek stwierdza ponownie, iż **spora grupa uzbrojonych osób cywilnych, gdy zauważyła policję, natychmiast zaczęła strzelać.**

Tadeusz Markiewicz, komisarz policji, opisuje swój udział w akcji pościgowej, w rezultacie której znalazł się pod Zubrzycą już po starciu z Doboszyńskim i resztą jego ludzi. W pobliżu miejsca starcia **zatrzymano osk. Jana Radocha, przy którym znaleziono karabin i naboje.** Przy zatrzymanym znaleziono ponadto **legitymację Stronnictwa Narodowego.**

Następny świadek komisarz Józef Kuziel opisuje swój udział w akcji pościgowej oraz w dochodzeniu. Jako pierwszy badał w Myślenicach Pałkę, Bularza, Wątora, Wlazłę i in. Św. stwierdza, że **w toku tej akcji część uczestników bandy zatrzymano, część zgłosiła się sama.**

Kazimierz Przeździecki, starszy posterunkowy służby śledczej opisuje, jak na jednym z pobliskich wzgórz pochwycono Knotka i Przybylskiego. Znaleziono przy nich rewolwer, naboje oraz łuski karabinowe. Świadek dobrze nie pamięta, przy którym z zatrzymanych co znaleziono, lecz rozgląda się i **wskazuje na Knotka jako na tego, który miał rewolwer i naboje, a na Przybylskiego — jako na tego, który miał łuski karabinowe i ciupagę.**

905

Pogrzeb wybitnego działacza chrześcijańsko-społecznego.

Warszawa, 26. 5. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb wybitnego działacza chrześcijańsko-społecznego **dr. Zawadzkiego,** wiceprezesa komisji rew. m. Warszawy, b. długoletniego prezesa Związku Miast, b. wiceprezydenta i b. wiceprezesa rady miejskiej Warszawy.

Nad grobem zmarłego, który całe życie poświęcił pracy dla samorządu i na niwie społecznej przemawiali **ks. Szydelski, prez. m. Warszawy, Starzyński, mec. Kaczorowski** (im. P. Str. Chrz. Demokracji) i **p. Spasiński** (im. Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego).

W oddaniu ostatniej posługi śp. dr. Józefowi Zawadzkiemu wzięli obok licznego grona przyjaciół i znajomych Zmarłego udział **p. marszałek Sejmu Car, wiceminister op. społ. dr Piestrzyński, wiceprezydenci miasta Kulski i Pohoski itd.**

P. premier Składkowski wysłał na ręce p. Starzyńskiego, prezesa Związku Miast wyrazy serdecznego współczucia.

Zgłoszono 10 balonów.

Bruksela, 26. 5. (PAT). Do chwili obecnej zgłoszono do międzynarodowych zawodów o puchar Gordon-Benetta **10 balonów.** Zapisy zostaną zamknięte 1 czerwca. Przypuszczalnie zgłoszenia swe nadeślą **jeszcze Francuzi i Holendrzy.** Wśród 10 zgłoszonych już balonów znajdują się **3 niemieckie, 3 belgijskie, 3 polskie i 1 szwajcarski.** Ze strony belgijskiej biorą udział Demuyter i Hoffmans na balonie „Belgica", którzy zdobyli w zeszłym roku puchar oraz Quersini, który brał dwukrotnie udział w zawodach organizowanych przez Polskę.

Lotnik skazany na śmierć.

Bilbao, 26. 5. (PAT). Havas donosi, że **lotnik niemiecki Wandel, wzięty do niewoli 13 maja w okolicy Larrabezua został skazany na śmierć.**

Chłopskie manifestacje w Hamburgu.

Hamburg, 26. 5. Hamburg był widownią manifestacji chłopskiej, którą spowodowało zarządzenie namiestnika Kaufmana, nakazujące sprzedawanie warzyw wyłącznie pośrednikom. Chłopi przemaszerowali przed ratusz w czwórkach z orkiestrą na czele. W chwili udawania się delegacji do namiestnika orkiestra odegrała hymn „Wolność, o której myślimy". Gdy delegacja wróciła, komunikując, że namiestnik cofnął swoje zarządzenie, orkiestra „Dziękujmy Bogu".

40 milionów rasowych żydów.

Frankfurt. (PAT). „General Anzeiger" zamieszcza notatkę donoszącą, że według obliczeń organu narodowo-socjalistycznego związku lekarzy **istnieje na całym świecie 40 milionów rasowych żydów,** z czego w Europie 25 milionów, w Azji 1½ miln., w Afryce 800.000, a 10 do 12 miln. w Ameryce.

Prasa francuska omawia

cele wizyty dra Schachta.

Paryż, 26. 5. (PAT.) Otwarcie pawilonu niemieckiego, którego ma dokonać dr Schacht, jest według ogólnego przekonania prasy paryskiej **nie tyle powodem, ile raczej pretekstem wizyty paryskiej niemieckiego ministra gospodarstwa.**

Powszechnie sądzą, że przyjazd dra Schachta, który odbyć ma ważne rozmowy z premierem Blumem oraz ministrami Spinasse i Bastid, pozostawać ma w związku z ustosunkowaniem się Rzeszy do kwestii międzynarodowej współpracy gospodarczej. Rozmowy, jakie odbędzie dr Schacht w Paryżu, dotyczyć będą jednak **w szczególności stosunków handlowych francusko-niemieckich.** Rokowania handlowe między Francją i Niemcami, jak informuje „Paris-Soir", stanęły ostatnio na **martwym punkcie.**

Niemcy bowiem pragną zakupywać we Francji tylko surowce, drzewo, rudę i nasiona oleiste, Francja zaś domaga się, aby Niemcy zakupywały również francuskie produkty rolne i przemysłowe, przede wszystkim zaś **wino, jedwabie i perfumy.**

Jeśli chodzi o bardziej ogólne problemy, które będą przedmiotem rozmów dr. Schachta z członkami rządu francuskiego, to jak twierdzi dziennik — niemiecki minister nie zdaje się entuzjastycznie odnosić do projektu światowej konferencji. Jak można wnioskować z niedawnej rozmowy z p. Frere, wydelegowanym przez premiera van Zeelanda do Berlina, dr Schacht uważa udział Niemiec w konferencji za możliwy tylko, jeśli zostaną rozstrzygnięte sporne kwestie polityczne, **zarówno dotyczące kolonii jak i spraw europejskich.**

Co mówi dyktator finansowy Rzeszy o swych zamiarach?

Paryż, 26. 5. (PAT.) Dr Schacht wkrótce po swym przybyciu do Paryża, przyjął w gmachu ambasady niemieckiej przedstawicieli prasy francuskiej i zagranicznej, wobec których mówił o celach swej podróży.

Przede wszystkim zaprzeczył on, jakoby przybył przedstawić plan polityki zbliżenia francusko-niemieckiego **lub zaciągnąć we Francji nową pożyczkę.** Przybyłem do Paryża — mówił minister — jedynie w celu otwarcia pawilonu niemieckiego na wystawie światowej i reprezentowania mego kraju w uroczystościach tej wielkiej manifestacji francuskiej. Nie jestem politykiem i nie rozumiem polityki. Jestem ekonomistą i nie mam żadnego autorytetu w dziedzinie polityki. Nie przywożę żadnych planów: ani ekonomicznych, ani politycznych. Nie cierpię planów, chociaż wiem, iż we Francji lubią je. Według mnie, wszystkie plany są mniej dobre niż same fakty, jeżeli pozostawi się im swobodę rozwoju. Na nieszczęście polityka przeszkadza dość często pracy ekonomistów.

Jesteśmy wszyscy gotowi współpracować z wami, podobnie jak **z wszystkimi narodami dobrej woli** i jestem przekonany, iż rząd wasz ma w tym względzie takie same uczucia. Pragniemy porozumienia z waszym krajem i żywię nadzieję, że rozmowy moje przyczynią się **do polepszenia atmosfery** i doprowadzą w końcu do **całkowitego porozumienia gospodarczego i politycznego i przymierza pomiędzy cywilizacjami, czego szczerze pragniemy.**

—o—

Socjalista — hitlerowcem.

Gdańsk, 26. 5. (PAT.) Dotychczasowy prezes robotniczych związków sportowych **Thomat, który niedawno otrzymał mandat posła do Volkstagu przeszedł ostatnio do frakcji narodowo-socjalistycznej.**

Polsko-gdańskie rozmowy rolnicze.

Gdańsk, 26. 5. (PAT.) Udała się do Warszawy **delegacja gdańska pod przewodnictwem senatora rolnictwa Rettersky'ego,** celem przeprowadzenia rozmów branżowych w ramach gdańskiej reglamentacji rynku.

15 lat więzienia za otrucie męża.

Włocławek, 26. 5. (PAT) Sąd okręgowy we Włocławku rozpatrywał poszlakową sprawę Heleny Smykowskiej, lat 39, oskarżonej o otrucie męża węglanem baru. Sąd skazał Smykowską na 15 lat więzienia. Jako okoliczności łagodzące, które uchroniły Smykowską od kary śmierci, sąd uznał: brak niskich pobudek czynu, popełnionego jedynie z miłości do niejakiego Mańkowskiego oraz dotychczasową niekaralność.

Boże Ciało na Kaszubach.

Procesje Bożego Ciała odbywają się, jak w całej Polsce niezwykle uroczyście, przy czym w oktawę Bożego Ciała lud stroi pięknie kaplice, kościoły i ołtarze.

Ciekawa jest konstrukcja ołtarzy procesyjnych wznoszonych przez mieszkańców wybrzeża polskiego, przypominają one mały namiot, pokryty płótnem żaglowym, wewnątrz ustawiane są obrazy. Ołtarz taki, zwany tu „Bożym domkiem" wygląda jak kapliczka. W Pucku jako ozdoby ołtarza zawieszone są sieci i narzędzia rybackie, podobnie jak na Helu.

Zderzenie się chmur

przyczyną straszliwej klęski.

Kielce, 26. 5. (PAT). Według relacji naocznych świadków z pow. pinczowskiego przyczyną straszliwej klęski, jaka nawiedziła woj. kieleckie miało być zderzenie się dwóch chmur, z których jedna szła z zachodu a druga ze wschodu. Moment zderzenia nastąpił właśnie nad powiatem pinczowskim w okolicach Działoszyc ,które w jednej trzeciej legło w gruzach. Potoki wód stworzyły tak gwałtowną powódź, że nie było mowy o jakimkolwiek ratunku, gdyż poziom wody w kilka minut po zderzeniu się chmur wynosił już kilka metrów ponad ziemią.

Ogólne zniszczenie jest tak ogromne, że ludzie, zwiedzający teren dotknięty katastrofą, wprost nie mogą uwierzyć, aby coś podobnego mogło się wydarzyć.

8 milionów zł strat spowodowała burza w kieleckim.

Kielce, 26. 5. (PAT). Według prowizorycznych obliczeń nadchodzących z różnych terenów woj. kieleckiego, które nawiedzone zostały żywiołową klęską, ogólne straty wynoszą w przybliżeniu około **8 milionów zł,** z tego największe straty poniósł pow. pinczowski (ok. 3 milionów),, pow. olkuski (ponad 2 miliony), miechowski (około miliona), a pozostałe powiaty jak stopnicki, sandomierski i kielecki również ponad milion zł.

—g—

Warszawa, 26. 5. Ogrom strat, jakie poniosła Kielecczyzna, jest już wszystkim na ogół znany. Pola zamienione w bagna, domy zniesione. Urządzenia natury publicznej zniszczone. Stwierdziły już to władze centralne, z ramienia których bawią na terenie powodziowym ministrowie oraz władze lokalne. Rząd wydał pierwsze zarządzenia pomocy. Będzie ona potrzebna w szerszej mierze. Pomyśleć o tym muszą w pierwszej linii organizacje rolnicze, aby przyjść tamtejszym zrujnowanym rolnikom z gruntowną i szybką pomocą.

Tylko jeszcze przez kilka dni

w bieżącym miesiącu

można odnowić przedpłatę

na „Dziennik Bydgoski" na miesiąc czerwiec

Prenumeratę przyjmują listowi i urzędy pocztowe oraz wszystkie nasze agentury na prowincji.

Napiętnowane bluźnierstwo!

Zaprzysiężony świadek zdemaskował teorie głoszone przez nauczyciela — członka Z. N. P. Gawlika.

Grudziądz. Pismo nasze już donosiło pokrótce o zwrocie jaki nastąpił w sądzie apelacyjnym w procesie odpowiedzialnego redaktora „Gońca Nadwiślańskiego" p. Antoniego Bergmanna, oskarżonego o zniewagę nauczyciela szkoły powszechnej w Grudziądzu Jana Gawlika, członka Z. N. P.

Szczegóły procesu apelacyjnego, w naświetleniu obrońcy red. Bergmanna, znanego adwokata poznańskiego p. Leopolda Szajny, są następujące:

Sąd apelacyjny w Poznaniu uchylił wyrok sądu okręgowego w Grudziądzu i Antoniego Bergmanna uniewinnił od zarzutu, jakoby z niedbalstwa jako redaktor odpowiedzialny „Gońca Nadwiślańskiego" dopuścił do umieszczenia artykułu, zniesławiającego nauczyciela Gawlika. Sąd apelacyjny w Poznaniu przyjął, że zarzut uczyniony Gawlikowi w tym artykule jest prawdziwy.

Jak widzimy, sprawa wzięła obrót należyty, a to z tego powodu, że sąd apelacyjny w Poznaniu dopuścił świadków odwodowych, którzy zeznaniami swymi obciążyli nauczyciela Gawlika tak dalece, że sąd apelacyjny nie mógł nabrać innego przekonania. O zeznaniach świadków pp. Konstantego Szarafińskiego i F. Andrycha już pisaliśmy. Dziś dla scharakteryzowania nauczyciela Gawlika, podajemy zeznanie, złożone pod przysięgą, kierownika szkoły p. Michała Welza z Grudziądza, który zeznał co następuje: „Około 15 listopada 1936 r. było nas kilka osób w cukierni Kalina. Był też inspektor szkolny Leja. Rozmawialiśmy na tematy ogólnie polityczne. Gawlik poruszył sprawę „Płomyka", numeru, gdzie był obraz matki karmiącej z obnażoną piersią. Wyraził się: „Ludzie gorszą się tym obrazkiem, a nie gorszą się, że na każdym nieomal kroku wywiesza się człowieka nagiego na krzyżu". W związku z tym zrobił ruch ręką w kierunku Fary, gdzie na wieży umieszczony jest krzyż. W dalszym ciągu zaczął mówić o chrystianiźmie i o Chrystusie w ogóle, wyrażając się w mniej więcej te słowa: „Cóż to chrystianizm albo Chrystus? Po faraonach pozostały przynajmniej mumie jako dowód istnienia, natomiast po Chrystusie pozostało tylko kilka kawałków drzewa i kilka zardzewiałych gwoździ". W dalszym ciągu rozmowy Gawlik w ogóle kwestionował istnienie Boga. — Byłem zgorszony — zakończył swoje zeznanie kierownik Welz — zapatrywaniami Gawlika, ale w obecności inspektora szkolnego Leji, bałem się wystąpić z moim oburzeniem.

Wszelkie komentarze są zbyteczne. Niewątpliwie wyrokiem sądu apelacyjnego zainteresowało się z urzędu kuratorium okręgu szkolnego pomorsko-poznańskiego i wyciągnie z motywów wyroku odpowiednie konsekwencje. Czekamy!

Przyznanie ulg kolejowych na przewóz ziemniaków

dla gospodarstw poszkodowanych przez klęski żywiołowe.

Toruń, 26. 5. Minister komunikacji na skutek starań organizacyj rolniczych, popartych przez wojewodę Raczkiewicza przyznał niżej podane ulgi kolejowe na przewóz ziemniaków dla rolników poszkodowanych przez klęski żywiołowe.

Ulgi wynoszą: 1) 50% od taryfy normalnej przy przewozach ziemniaków na odległościach od 100—600 km, 2) 1 grosz za tonokilometr na odległościach ponad 600 km.

Ulgi mają zastosowanie do końca miesiąca czerwca br. Co do obniżki taryfy na przewóz paszy, sprawa ta nie została uwzględniona.

Groźny pożar w Włocławku.

Jeden z robotników znalazł śmierć w płomieniach.

Włocławek, 26. 5. (PAT). W poniedziałek w południe wybuchł pożar w włocławskiej fabryce farb i lakierów „Nobiles". W czasie gotowania pokostu zajęły się lakiery nitro-celulozowe, wyjątkowo łatwopalne o własnościach wybuchowych. Gdyby pożar przedostał się do schronów betonowych, nastąpiłby wybuch o katastrofalnych rozmiarach. Akcja ratownicza prowadziła straż przy pomocy wojska i robotników. W czasie akcji spłonął żywcem 20-letni robotnik Jan Bretes.

Ze sportu.

Hoffmann skacze 6,87 m.

Na akademickich zawodach międzymiastowych Berlin — Warszawa w lekkiej atletyce Hoffmann (AZS Poznań) zajął pierwsze miejsce skokiem 6,87.

ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ I PRZEGRANA HEBDY W PARYŻU.

Paryż. We wtorek w dalszych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Francji **Jędrzejowska pokonała Francuskę Pannetier 6:2, 6:3.** Polka wygrała zdecydowanie bez większego wysiłku.

W trzeciej rundzie rozgrywek **Hebda spotkał się z Francuzem Lesueurem, przegrywając po 4-setowej walce 8:6, 3:6, 5:7, 5:7.**

Wszyscy polscy tenisiści za wyjątkiem Jędrzejowskiej zostali już wyeliminowani.

POPEK I HOFFMANN POZOSTALI W ATENACH.

Zagadkowa przygoda wydarzyła się dwom polskim lekkoatletom w Atenach. Gdy przyszło do odjazdu do Polski, okazało się, że brakuje dwóch naszych zawodników a mianowicie **sprintera Popka i skoczka Hoffmanna** (obydwaj Poznańczycy).

Na razie przyczyna pozostania tej dwójki w Atenach pozostaje niewyjaśniona, liczyć się jednak należy z tym, że nie znając miasta po prostu **zbłądzili** i nie zdążyli na czas do hotelu.

POLSCY ZAPAŚNICY WYELIMINOWANI NA MISTRZOSTWACH EUROPY.

Paryż. Na mistrzostwach zapaśniczych Europy obaj startujący Polacy zostali wyeliminowani. W niedzielę Krysmalski został pokonany przez Włocha Gallegati'ego i odpadł od dalszych rozgrywek. Staniczek został wcześniej wyeliminowany wskutek dwóch kolejnych porażek.

LEO — SOKÓŁ V.

W czwartek, dnia 27 bm. o godz. 16 odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy **KS Leo — OPN Sokół V** na boisku im. Świtały. Przedmecz godz. 14,30 pomiędzy I druż. juniorów OPN Gwiazda — OPN Sokół V.

Nowość dla Pań Domu.

Dla wygody Pani Domu wypuściła na rynek, znana Fabryka Środk. Spożywczych „Omega" Kosiński i Spółka „Nowość" zupy mleczne jako chłodnik na lato, które rozwiązują zagadnienie prędkiego przygotowania smacznych i tanich zup, bardzo odżywczych dla dzieci.

Również znajduje się w sprzedaży „Kosińskiego" cukier cytrynowy, z którego zwłaszcza w okresie upałów przyrządza się wyborną wodę cytrynową, a już niezbędny jest on na wycieczki.

Jesteśmy przekonani, że Panie Domu z radością powitają te nowości, które zaoszczędzą im dużo czasu i pieniędzy.

Artykuły te są do nabycia już w każdym składzie kolonialno—spożywczym. (10393

—::—

— **Nieboszczyk nie wypadł z trumny.** W związku z notatką pt. „Nieboszczyk wypadł z trumny" w Mogilnie wyjaśniają nam zainteresowani, że coprawda wieko zsunęło się wskutek wstrząsu z trumny przy spuszczaniu do grobowca, zwłoki nieboszczyka jednak nie wypadły. Za mimowolną przykrość wskutek mylnej informacji — przepraszamy rodzinę zmarłego śp. Feliksa Jareckiego.

Dla Naszych Pań

Kobiety muszą stworzyć warsztaty pracy,

bo tylko w ten sposób zdobędą równouprawnienie.

Sprawa czy raczej „kwestia kobieca" poszła z biegiem czasu w zapomnienie. Jednakże **nie znaczy to wcale, aby rozwiązano już ostatecznie kwestię pracy zawodowej kobiet,** która jest w dalszym ciągu kwestią otwartą, wymagającą załatwienia. Podajemy w skrócie ciekawy artykuł w tej sprawie p. Jastrzębskiej, zamieszczony w **„Bluszczu".**

Sprawa kobieca istnieje, jak istniała. Zmieniły się jej zasadnicze formy, może nawet trochę treść, przyczyna, skutek jednak pozostaje ten sam. **Kobieta zdolna jest do pracy, wiedza stoi jej otworem, praw obywatelskich i społecznych nikt jej nie zaprzecza, ale... w tej chwili stoją jej na zawadzie względy ekonomiczne i ogólnopaństwowe.**

Jest rzeczą więcej niż pewną, że obecnie rynek jest przepełniony, jeśli chodzi o urzędy i posady i że nie tylko jest, ale będzie stale takim, trzeba bowiem z różnych względów zapełniać go pracownikami płci męskiej. **Kobiety muszą tworzyć swoje rynki pracy same.**

Właśnie, niby to tak łatwo! Może słusznie powiedzieć każdy. Skończy gimnazjum, jakieś kursy specjalne, nawet uniwersytet, czy inną wyższą uczelnię. Jakim cudem ma ona **tworzyć jakieś nowe drogi,** co będzie jadła przez ten czas? Musi starać się o „posadę".

Tak się to mówi, a jednak pionierki równouprawnienia tworzyły ongi te nowe drogi i w trudniejszych warunkach, bo zaprzeczano im prawa do nich, zamykano przed nimi nie tylko posady, ale uczelnie, a jednak dały radę.

Dziś sytuacja jest o wiele prostsza. **Chodzi tylko o wybór pracy, a pracy jest wiele, choć może nie zawsze łatwej.** Konieczne jest tylko, aby kobiety przejęły się ideą solidarności, i umiały popierać się wzajemnie.

Drogi do utrzymania praw, których teoretycznie nikt dziś nie zaprzecza, muszą być różne, byłoby dobrze, aby cały szereg kobiet rozmaitych zawodów wypowiedział się w tej sprawie, podając swoje projekty, dzieląc się swoim doświadczeniem zawodowym.

Trzeba położyć poważny nacisk na bardzo ważną stronę sprawy, o której mówi się niewiele, a która istnieje; **o niezaprzeczaniu kobietom prawa do pracy w wolnym i odrodzonym państwie.** Bo jeżeli redukuje się mężatki, czy nie mężatki z różnych posad, aby dać je bezrobotnym mężczyznom, to można tłumaczyć to koniecznością państwową, zgoda, ale jeśli na wielką naradę gospodarczą **nie zaprasza się ani jednej przedstawicielki olbrzymiej rzeszy kobiet, pracujących w gospodarstwie krajowym,** to co? Czy chodziło tu o posady? A różne stanowiska, wysokie i odpowiedzialne, czy obsadzanie ich dyktowane jest względami bezrobocia? Skądże! Wielokrotnie kandydat, obejmujący takie stanowisko, robi „poświęcenie", pensja jego w przemyśle, banku, lub wolnym zawodzie przewyższa wielokrotnie nawet w epoce kryzysu pensję dyrektora departamentu na przykład.

A jednak obsadza się te stanowiska mężczyznami, bezwzględnie i planowo nie dopuszczając do nich kobiet. **Istnieją całe resorty, których kierownicy nie chcą kobiet, „gilotynując" wszystkie kandydatki i idąc w ściśle wytkniętym kierunku „odkobiecania" swoich urzędów.** Wcale nie ze względów bezrobocia. Gdzie są kobiety w delegacjach zagranicznych, na stanowiskach różnych ekspertów, doradców, (a nie brak chyba sił fachowych) na stanowiskach kierowniczych. Czy to wszystko zahacza też o bezrobocie?

Wykazaliśmy, że jest inaczej. Gra tu rolę **zadawniony przesąd o niższości kobiety.** Przesąd zapewne nieraz podświadomy. Każdy z panów, decydujących w tych sprawach, zgodzi się bezwzględnie na pełną równowartościowość kobiety, przyzna jej równouprawnienie wobec drugich, wobec siebie samego (i swej żony) i... zamianuje na wyższe stanowisko mężczyznę.

Otóż **z tym trzeba walczyć wszelkimi sposobami.** Jednym z nich jest wspomniane już **tworzenie własnych warsztatów pracy, siły gospodarczej, drugim dążenie do utrzymania obecnego „stanu posiadania",** trzecim wreszcie **systematyczne, planowe i nieustępliwe dążenie do opanowywania nie posad, lecz właśnie wyższych, kierowniczych stanowisk,** które dają możność prowadzenia pewnej polityki personalnej i ogólnej.

Do tego należy dążyć wszelkimi, dozwolonymi przez etykę, konstytucję i rację państwową środkami.

Trudno? Zapewne, że nie łatwo, ale to jest jedyny sposób zakończenia w Polsce „sprawy kobiecej".

Indywidualność w urządzeniu mieszkania.

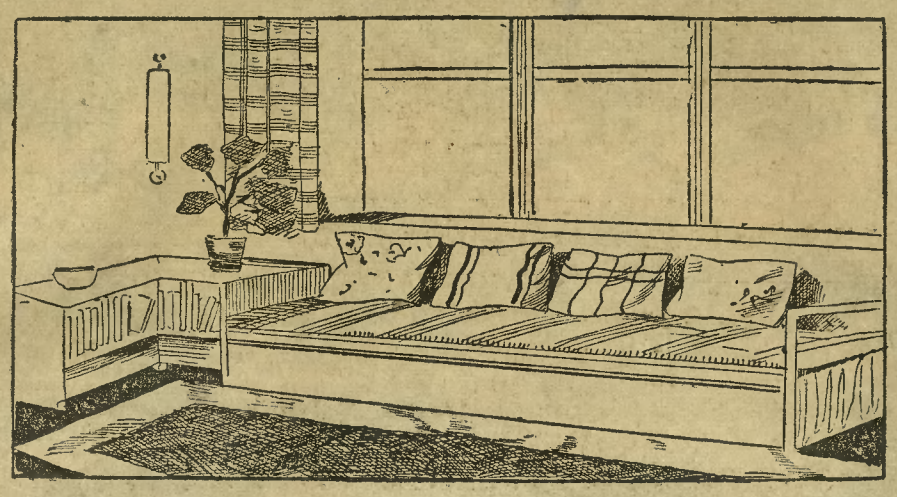

Architektura wnętrz zdobywa sobie czołowe miejsce wśród codziennych zainteresowań szerokich mas społeczeństwa. Zeszłoroczna wystawa wnętrz w Bydgoszczy, obecna wystawa warszawska oraz ciekawe eksponaty poznańskie są jeszcze jednym sukcesem architektury wnętrz. **Wyzbywamy się coraz bardziej z narzuconej masy standarowych mebli, które mimo dobrego wykonania raziły nieraz swą jednostajnością i brakiem nowych pomysłów.** Wnętrza naszych mieszkań powoli, ale systematycznie osiągają **styl coraz bardziej indywidualny.** Ten nawrót do troski o wygląd estetyczny wnętrz należy właściwie powitać z radością, zaś żywsze zainteresowanie architektów i rysowników wpłynie dodatnio na styl i wygląd artystyczny mebli.

Dużo pań domu ustawia **pod oknami otomanę lub kanapę,** wychodząc z założenia, że ten właśnie sposób umeblowania pokoju jest ładniejszy i bardziej praktyczny. Latem, kiedy przez całą dobę są okna otwarte, odpoczynek na otomanie pod oknem jest bardzo dobry, chociażby ze względów zdrowotnych, zwłaszcza w upalne letnie popołudnie czy wieczór.

Staromodną, obszerną kanapę łatwo można przerobić na mebel bardziej nowoczesny i praktyczny. Uciąć zbyt wysokie nogi, obciągnąć wzorzystym kretonem czy lnem, dostawić niską półkę do książek i przytulny kąt mieszkalny gotów.

Jak prać,

aby bielizna była ładna.

Ogromnym szczęściem jest dla pani domu **stała praczka.** Każdą odmianę bielizny pierze większość pań inaczej, według własnych skutecznych i wypróbowanych sposobów. To też zmiana praczki pociąga za sobą serie nowych kłopotów, związanych ze zaznajamianiem nowej pomocnicy z przygotowaniem wody, mydła i gotowaniem bielizny. Wszak trykoty, bieliznę płócienną, jedwabną i kolorową trzeba prać każdą z osobna, i baczyć uważnie, aby przez nieuwagę praczki, bielizna nie uległa zniszczeniu. Bardzo dużo pań posiadło od swoich matek, ciotek czy babek **sekrety dotyczące prania, a sprawiające, że bielizna jest zawsze ładna.** Parę z nich zdradzamy naszym czytelniczkom:

Kartofli surowych tartych, rozrobionych wodą używa się do prania batystów i bawełnianych tkanin o delikatnych barwach.

Otręby zaparzone podwójną ilością wody wierci się w donicy aż zbieleją. Dodajemy jeszcze gorącej wody do rozrzedzenia. W tym się pierze jedwabie.

Bluszczu gałązek przestudzony odwar używa się do prania trykotów oraz pończoch wełnianych i jedwabnych, po czym płócze się je w wodzie z solą.

Rabarbar rozgotowany na papkę wypiera atrament z białych delikatnych tkanin.

Cytryna wywabia rdzę, również kwasek cytrynowy.

Białość bieliźnie przywraca dolanie łyżki benzyny i trzech łyżek spirytusu do sześcio garncowego kubła miękkiej wody, w którym maczamy już wypłókaną z mydła bieliznę i, nie wyciskając, wieszamy ją na słońcu. Powtórne po wysuszeniu umaczanie w tym płynie jeszcze wzmoże śnieżną białość bielizny.

Żółć wołowa (2 łyżki) z dodaniem jednej łyżki rozgotowanego mydła na 4 litry wody doskonale pierze czarne wełniane materiały.

Ze względu na to, że **bielizna kolorowa** jest modna stale, trzeba praniu kolorów, aby nie zatraciły barw poświęcić tak samo dużo uwagi.

Pierze się kolory zawsze w białym, rozgotowanym (nie żółtym) mydle lub płatkach mydlanych (różnych firm). Delikatne kolory pierze się w kartoflach (tartych), jak podaliśmy wyżej lub otrębach — nabierają „nowej" sztywności.

Różowe tkaniny po wypraniu macza się w przestudzonej dobrze kwaśnej serwatce. **Żółte** zamiast w mydle prać w rozbitych żółtkach i płókać w zimnej miękkiej wodzie. **Liliowe,** po upraniu w kartoflach, namoczyć w mocnym ługu. **Niebieskie, zielone i czerwone** po upraniu w kartoflach płócze się w wodzie zakwaszonej octem lub lepiej cytryną. Wszystkie te środki dają lub przywracają piękny kolor upranym tkaninom.

—::—

Rady praktyczne.

— **Modne są obenie firanki** kolorowe i niejedna z pań zmienia swe białe firanki na jakikolwiek inny pastelowy kolor. Przystępując do farbowania firanek, należy także w tym samym czasie ufarbować kilka yardów nici, by w razie jakiejś reperacji mieć nici w zupełnie tym samym kolorze.

— **Aby pantofelki lakierowe** dobrze się prezentowały, należy je czyścić sokiem z pomarańczy.

— **Wszelkie zadraśnięcia na obuwiu** skórkowym należy wpierw zatrzeć wazeliną, a dopiero później wyczyścić obuwie pastą.

Dziecko w lecie.

Garderoba dziecięca sprawia mamusiom nie mało kłopotu. **Dziecko latem musi być ubrane lekko i jasno.** Ponieważ letnie sukienki bardzo się brudzą, trzeba mieć w pogotowiu parę sukienek czy spodenek na zmianę. Powszechnie utarło się mniemanie, jakoby najbardziej odpowiednim deseniem na garderobę dziecięcą były kwiaty. Przecież kretony, muśliny i krajowe jedwabie w śliczne kolorowe pasy wyglądają tak samo ładnie.

Miasto pięknych kobiet.

Malaga stolica Andaluzji.

Zdobyta teraz przez wojska powstańcze Malaga nieraz już była wymieniana w ciągu ostatnich lat sześciu, to znaczy od chwili, gdy Hiszpania przestała być monarchią.

Gdy z Hiszpanii, wkrótce po przewrocie majowym w roku 1931, rozeszły się w świat wiadomości o paleniu kościołów i klasztorów, Malaga w tej robocie należała do najgorliwszych. Malaga była jedynym miastem w Hiszpaniiż gdzie na wzór Sowietów, potworzyły się bandy dzieci bez opieki, stanowiące straszną plagę dla miasta i okolicy.

W Hiszpanii panowały warunki normalne. Malaga nie należała do miast, które ściągają turystów ze względu na swe bogate muzea, czy też zabytki architektoniczne. Ale dla łagodności klimatu, który nie znał wielkich skoków, latem czy zimą, oraz dla piękności położenia Malaga cieszyła się wielkim powodzeniem. Bardzo wiele osób, zmuszonych do spędzania czasu na południu, zamiast wyruszyć do Egiptu, czy na Sycylię, zatrzymywało się w Maladze.

Malaga liczy 150.000 ludności i jest stolicą Andaluzji, prowincji na wskroś rolniczej. Pochodzi jeszcze z czasów Fenicjan, a pod rządami Maurów stała się portem królestwa Granady. Dopiero w roku 1487 została odzyskana przez ludność chrześcijańską. Jest to niewątpliwie jeden z najbardziej ruchliwych portów na wschodnim wybrzeżu Hiszpanii.

Kobiety Malagi słyną na całą Hiszpanię z nadzwyczajnej piękności. Dzieje się tak m. in. i dlatego również, że wśród mieszkanek tego miasta bardzo często stosunkowo, spotyka się blondynki (naturalne), a to ubarwienie włosów w krajach południowych jest szczególnie rzadkie i cenione. Fakt powstania tak odrębnego typu urody tłumaczyć można tą chyba okolicznością, że w tym portowym mieście od szeregu pokoleń prowadziły handel winem, czy rodzynkami rody pochodzenia anglosaskiego, czy też niemieckiego. Rody te oddawna już zmieniły obywatelstwo i zespoliły się całkowicie z hiszpańskim gruntem, ślad jednak dawnego pochodzenia pozostał dotąd, w nazwiskach, no i jasnym niekiedy kolorze włosów.

Matka słynnej piękności — cesarzowej Eugenii, żony Napoleona III — była również z rodu szkockiego, który osiedlił się w Andaluzji. Inna znakomita dama, księżna Parcent, kobieta wielkich zdolności, która w swoim czasie zajmowała na dworze hiszpańskim bardzo wybitne stanowisko, również była Andaluzyjką. Pochodziła zaś z Niemców, którzy w swoim czasie mieszkali w Wiedniu. Jeszcze inna znakomitość Malagi, mianowicie, margrabia de Larios, który uchodzi za jednego z największych dobroczyńców Malagi, skutkiem czego wdzięczna ludność miasta jego imieniem nazwała jedną z najpiękniejszych dzielnic, również pochodzi z rodziny angielskiej.

—::—

Hotele wśród szyn kolejowych.

Wielkie towarzystwo kolei amerykańskich Pullman Company, obsługujące szereg ważnych szlaków komunikacyjnych, wybudowało specjalne hotele dla służby kolejowej. Niejednokrotnie ze strony służby ruchu dochodziły skargi na niewygody, trudy i brak miejsca wypoczynku po odbyciu pierwszego etapu pracy. Ludzie oddani na usługi wymagającego precyzji i punktualności ruchu kolejowego, rzuceni na małe stacje lub punkty węzłowe, pragną też znaleźć chwile odpoczynku i wytchnienia. Urzędnicy pullmanowscy zdobyli w dniu 15 maja 12 świetlic rozrzuconych na licznych stacjach i punktach zmiany. Lokale te nazwano „hotelami wśród szyn", gdyż zostały wzniesione prawie tuż obok żelaznych dróg komunikacyjnych. Wnętrze każdego hotelu oprócz pokojów sypialnych, zaopatrzone jest w odbiorniki i telefony. Najchętniej odwiedzanym kącikiem hotelu wśród szyn jest bufet, zawierający zawsze świeże sandwicze i piwo. Towarzystwo pullmanowskie w trosce o trzeźwość służby, zabroniło sprzedaży środków alkoholowych lub podniecających.

Tajemnicza zbrodnia w kolei podziemnej.

Dalsze szczegóły zagadki kryminalnej.

Paryskie władze śledcze stanęły przed zagadką kryminalną, która zapewnie nasunie wiele trudności, nim zostanie rozwiązana.

Jak już donosiliśmy w pustym wagonie I. klasy kolei podziemnej, przy przybyciu na stację Port Doree znaleziono na ziemi ciało 30-letniej Włoszki Letycji Toureaux z wielkim nożem, utkwionym po rękojeść w szyi.

Ofiara tajemniczej zbrodni jeszcze żyła i coś szeptała ustami. Gdy jednak przybyły na miejsce policjant, niedoświadczony widocznie w podobnych wypadkach, wyciągnął nóż z rany, nastąpił nagły wylew krwi i młoda kobieta zmarła po krótkiej chwili.

Zbrodnia, popełniona w kolei podziemnej jest jedną z najbardziej tajemniczych jaką popełniono w latach ostatnich w Paryżu.

Pociąg, którym jechała samotnie w wagonie I. klasy p. Toureaux, opuścił bowiem stację Port Charenton i drogę do stacji Port Doree przebywa w przeciągu zaledwie 55 sekund... W jaki więc sposób mógł zbrodniarz dokonać swego czynu w tak krótkim okresie czasu i zbiec nierozpoznany? — Oto zagadka, nad którą obecnie głowią się najtęższe głowy policji paryskiej.

Coprawda wagony pociągu posiadały przejście, tak, że morderca mógłby po dokonaniu czynu przejść do sąsiedniego wagonu II klasy. Jednakowoż nikt z pasażerów w wagonie II klasy nie zauważył mężczyzny, przechodzącego z pierwszej klasy do drugiej.

Zbrodnia mogła być także popełniona w okresie 4 minutowego przystanku pociągu na stacji wyjściowej Port Charenton. Trzeba wówczas przypuścić, że tajemniczy zbrodniarz dokonał swego krwawego czynu na stacji, narażając się każdej chwili na odkrycie przez kogoś ze służby kolejowej lub też przez nadchodzącego pasażera. Tajemnica jest tym samym jeszcze większa, gdyż morderca musiał w każdym razie działać błyskawicznie, mając do dyspozycji tylko minuty lub nawet sekundy...

Całkowitą tajemnicą jest także otoczony powód zbrodni. Nie miała ona na celu rabunku, gdyż przy ofierze znaleziono torebkę z całą zawartością. Zbrodniarz nie zabrał więc niczego.

Zemsta także nie wchodzi w rachubę, gdyż Letycja Toureaux nie miała wrogów, jak wykazały dotychczasowe dochodzenia. Pozostaje więc jako jedyna możliwość, że zbrodnię popełnił maniak, dla samej przyjemności pozbawienia kogoś życia. Musi to być jednak człowiek inteligentny, jeśli w ułamkach minuty zdołał popełnić zbrodnię i ulotnić się niespostrzeżenie.

Gdzież więc szukać mordercy? — Na to pytanie stara się odpowiedzieć policja i należy mieć nadzieję, że to się jej uda.

* * *

Ofiara zbrodni, Letycja Toureaux, urodziła się we Włoszech i przed 12 laty przybyła z rodziną do Francji. Mimo, że wyszła z biednej rodziny, po kilku latach wyszła za mąż za syna pewnego przemysłowca, który zakochał się w bardzo urodziwej Włoszce. Mąż Letycji zmarł jednak przed 3-ma laty. Młoda wdowa nosiła żałobę jeszcze w przeddzień zbrodni. W sam dzień, w którym popełniona została zbrodnia, po raz pierwszy ubrała się w jasną zieloną suknię, na co żartobliwie powiedziano jej ze strony rodziny, iż widocznie obecnie Letycja ma znów nadzieję, że życie będzie dla niej piękniejsze...

Letycja Toureaux, żyjąc w skromnych warunkach, celem zarobienia na życie pracowała jako garderobiana w jednym z paryskich dancingów. Gdy brak było jakiegoś wieczora tancerek, nie unikała zaproszeń do tańca. Śledztwo wykazało jednak, że ofiara zbrodni zawsze zachowywała się z godnością, co potwierdza zresztą i właściciel dancingu. Nie znaleziono dotychczas żadnego śladu jakiejś podejrzanej znajomości. Natomiast w torebce znaleziono listy, jakie do niej pisywał pewien znajomy, znajdujący się obecnie w wojsku. W listach czułych w treści, znajomy Letycji tytułował ją jednak stale „Pani". Życie Letycji Toureaux nie daje więc żadnych danych, na podstawie których możnaby było odszukać tajemniczego zbrodniarza. Stwierdzono przy tym także na podstawie zeznań służby autobusu, którym ofiara zbrodni udała się na dworzec kolei podziemnej, że Letycja jechała sama i, że nikt jej nie oczekiwał przed dworcem.

Tajemnica jest więc całkowita. Być może, że gdyby nie niezręczny krok policjanta, który przybył na miejsce zbrodni, prędzej odsłoniętoby tajemnicę. Nóż, tkwiący w ranie był bowiem czymś w rodzaju korka, który nie pozwalał na wielki upływ krwi. Gdyby więc nóż zostawiono w ranie, aż do przewiezienia ofiary zbrodni do szpitala, dałoby się przedłużyć życie p. Letycji i może mogłaby dać jakieś wyjaśnienie.

Ponieważ nóż wyjęto nagle i nastąpił gwałtowny wylew krwi ofiara zmarła prawie natychmiast, szepcąc coś tylko zamierającymi ustami.

Tajemnica zbrodni w wagonie I klasy kolei podziemnej trwa wobec tego nadal...

Iluminacja floty angielskiej.

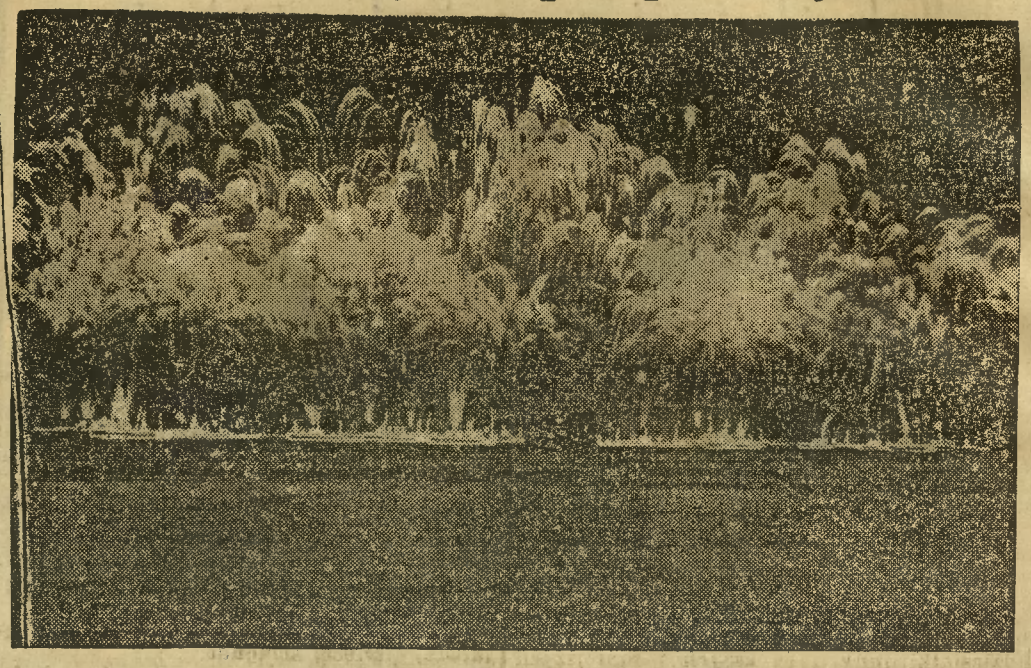

Najpiękniejszym momentem uroczystości koronacyjnych była iluminacja, która odbyła się na morzu po wielkiej rewii floty.

Pierścienie w nosach ozdobą małżonków

Kraj, w którym kapłani przekłuwają mężom nosy.

Właściwie to nie kraj, ale archipelag maleńki wysepek, położonych w zachodnich okolicach mórz południowych, na wschód od wysp Salomona, a więc na północny wschód od wybrzeży Australii. Wysepki te wznoszą się tylko nieznacznie ponad zwierciadło Oceanu, który podczas burzy wdziera się nieraz do ich wnętrza. Zdaleka widać tylko olbrzymie plamy, których gęste gaje pokrywają twardy grunt koralowy.

Mieszkańcy tych wysp podobni są do owych plam, wysmukli i silni. Skóra ich ma barwę jasno-miedzianą. Trudnią się głównie rybołóstwem. Osobliwe są ich zwyczaje małżeńskie. Mąż poślubiony żonie nie ma prawa zamieszkać z nią razem. Po uroczystości weselnej on idzie do swej chaty, ona do swoich rodziców. Małżonek ma prawo zakradać się wtedy do domu swojej żony. Poza tym musi udawać, że nie zna wcale swojej żony. Dopiero gdy pierwsze dziecko przyjdzie na świat, dopiero od tej chwili, a raczej od chwili odłączenia niemowlęcia od piersi matki, może się małżonek pokazywać obok swej małżonki i wolno mu zamieszkać z nią razem.

Musi się jednak przedtem poddać operacji przekłucia nosa i wprawienia weń osobliwej ozdoby, sporządzonej z pancerza żółwia. Operacja przekłuwania nosa odbywa się w taki sposób, że bierze się dwa pierścienie, wyrobione z łupiny orzecha, przecina się je w jednym miejscu i wtyka do ich wnętrza kij, który rozciąga ów pierścień na tyle, aby dał się on nasadzić na zewnętrzną ścianę nosa. Następnie kij wysuwa się ze środka, a wtedy pierścień zacieśnia się dzięki swej elastyczności, przeprowadzający zaś operację kapłan ściska go tak mocno, aż przebije ściany nosa. Gdy to się stanie, usuwa się pierścień i wtyka do nowoutworzonych ran zwinięte w trąbkę liście, aby rany nie zarosły. Operację tę — każdy przyzna — bolesną, znoszą młodzi małżonkowie mężnie. Ozdoby bowiem, które w powstałych otworach będą nosić przy uroczystych tańcach, będą oznaką ich pełnej męskości.

Miejsce zaszczytne

tylko dla żonatych.

Gdyby żył obecnie Horacy musiałby zmienić swe zdanie, że „melius nil coelibe vita" — że nic nie ma lepszego niż życie w stanie wolnym kawalerskim. Tak było w starożytnej Romie, lecz nie dziś we Włoszech Mussoliniego.

Prasa zagraniczna donosi, że wszystkie akcje zmierzające do obrzydzenia Włochom stanu bezżennego, nie dają pożądanych rezultatów jeszcze ciągle zbyt mało notuje się małżeństw — zbyt dużo Włochów trwa uparcie w stanie kawalerskim.

Inicjatywa idzie zatem w tym kierunku, aby z jednej strony ulżyć jak najwydatniej ojcom rodziny w ciężarach przez nich ponoszonych z drugiej zaś strony na upartych kawalerów nałożyć rozliczne sankcje. Do sankcyj takich należą specjalne podatki kawalerskie, odmienne przepisy wojskowe itp. Obecnie do tych „kawalerskich sankcyj" dojdą i dalsze. Oto jak podaje prasa włoska, w Turynie magistrat miasta zamierza wydać szereg zarządzeń na mocy których niemal wszystkie zaszczytne stanowiska i honorowe godności zarezerwowane będą w przyszłości wyłącznie dla mężczyzn żonatych. Innymi słowy stan małżeński będzie zaliczany do personalnych kwalifikacyj danego obywatela i stanowić będzie warunek niezbędny do otrzymania wielu wysokich stanowisk.

—o—

Jezioro ubezpieczone od pożaru.

Jedno z wydawnictw asekuracyjnych opublikowało interesujące dane na temat rodzajów ubezpieczenia. W obszernym elaboracie informacyjnym znaleźć można charakterystyczne kwiatuszki wskazujące na troskę Jankesów o własne mienie i dobytek.

Pewien nowojorczyk ubezpieczył od wpływów atmosferycznych grobowiec swej żony, znajdujący się na cmentarzu. W razie zniszczenia grobowca tow. asekuracyjne obowiązane jest wypłacić klientowi premię i odszkodowanie.

Na jeszcze dowcipniejszy pomysł wpadł właściciel dużego zarybionego jeziora. Ubezpieczył on jezioro na wypadek... pożaru. Dziwna motywacja ubezpieczenia ma swoje podłoże w licznych pożarach, jakie się zdarzają w okolicznych farmach. Nigdy jeszcze nie wydarzył się fakt, by wyczerpano całego zapasu wody. Jednak gospodarz pragnąc zapobiec takiej ewentualnośc wysoko ubezpieczył wartość swego jeziora.

Na okres silnych deszczów wiosennych dyrekcja pewnego kina w Chicago ubezpieczyła publiczność na zarezerwowane parasole. W magazynie kina przygotowano kilka tysięcy parasoli, które miały być wydane bezpłatnie przez dyrekcję w razie ulewnego deszczu. Należność za parasol miała wypłacać spółka ubezpieczeniowa. Na szczęście wiosenny okres deszczów minął bez większych opadów. Dzięki temu tow. asekuracyjne nie potrzebowało wypłacić żadnych sum odszkodowania. Zyskała na tym również dyrekcja kina, która w każdy pochmurny dzień zapełniało się po brzegi widzami. Wszyscy bowiem liczyli na to, że w razie deszczu otrzymają bezpłatnie modną parasolkę.

Nowy mundur marynarski.

Marynarka francuska otrzymała nowe mundury. Nowe uniformy odznaczają się zupełną prostotą, lecz w porównaniu z dawniejszymi są bardziej dostosowane do figury. Wcięte w talii bluzy nadają marynarzowi wygląd żywszy i uwypuklają jego silną budowę. Niezależnie od munduru zmodyfikowano też czapki marynarkie, w których podkreślono obok kolorów jasnego i błękitnego barwę złotą.

Samoniszczący koszyk.

Właściciel dużego składu materiałów piśmiennych w Filadelfii John Ursin skonstruował koszyk, który niszczy wszelkie zawarte w nim papiery. Dzięki specjalnemu mechanizmowi umieszczonemu na dnie koszyka, każdy kawałek papieru zostaje podarty na drobne części, uniemożliwiając jakiekolwiek sklejenie go.

Armada napowietrzna.

W manewrach wiosennych Zjednoczonych Stanów Północnej Ameryki bierze udział 29 samolotów, uchodzących za najszybsze bojowe samoloty świata.

Dla Naszych Pań

Kobiety muszą stworzyć warsztaty pracy,

bo tylko w ten sposób zdobędą równouprawnienie.

Sprawa czy raczej „kwestia kobieca“ poszła z biegiem czasu w zapomnienie. Jednakże **nie znaczy to wcale, aby rozwiązano już ostatecznie kwestię pracy zawodowej kobiet,** która jest w dalszym ciągu kwestią otwartą, wymagającą załatwienia. Podajemy w skrócie ciekawy artykuł w tej sprawie p. Jastrzębskiej, zamieszczony w **„Bluszczu“.**

Sprawa kobieca istnieje, jak istniała. Zmieniły się jej zasadnicze formy, może nawet trochę treść, przyczyna, skutek jednak pozostaje ten sam. **Kobieta zdolna jest do pracy, wiedza stoi jej otworem, praw obywatelskich i społecznych nikt jej nie zaprzecza, ale... w tej chwili stoją jej na zawadzie względy ekonomiczne i ogólnopaństwowe.**

Jest rzeczą więcej niż pewną, że obecnie rynek jest przepełniony, jeśli chodzi o urzędy i posady i że nie tylko jest, ale będzie stale takim, trzeba bowiem z różnych względów zapełniać go pracownikami płci męskiej. **Kobiety muszą tworzyć swoje rynki pracy same.**

Właśnie, niby to tak łatwo! Może słusznie powiedzieć każdy. Skończy gimnazjum, jakieś kursy specjalne, nawet uniwersytet, czy inną wyższą uczelnię. Jakim cudem ma ona **tworzyć jakieś nowe drogi,** co będzie jadła przez ten czas? Musi starać się o „posadę“.

Tak się to mówi, a jednak pionierki równouprawnienia tworzyły ongi te nowe drogi i w trudniejszych warunkach, bo zaprzeczano im prawa do nich, zamykano przed nimi nie tylko posady, ale uczelnie, a jednak dały radę.

Dziś sytuacja jest o wiele prostsza. **Chodzi tylko o wybór pracy, a pracy jest wiele, choć może nie zawsze łatwej.** Konieczne jest tylko, aby kobiety przejęły się ideą solidarności, i umiały popierać się wzajemnie.

Drogi do utrzymania praw, których teoretycznie nikt dziś nie zaprzecza, muszą być różne, byłoby dobrze, aby cały szereg kobiet rozmaitych zawodów wypowiedział się w tej sprawie, podając swoje projekty, dzieląc się swoim doświadczeniem zawodowym.

Trzeba położyć poważny nacisk na bardzo ważną stronę sprawy, o której mówi się niewiele, a która istnieje; **o niezaprzeczaniu kobietom prawa do pracy w wolnym i odrodzonym państwie.** Bo jeżeli redukuje się mężatki, czy nie mężatki z różnych posad, aby dać je bezrobotnym mężczyznom, to można tłumaczyć to koniecznością państwową, zgoda, ale jeśli na wielką naradę gospodarczą **nie zaprasza się ani jednej przedstawicielki olbrzymiej rzeszy kobiet, pracujących w gospodarstwie krajowym,** to co? Czy chodziło tu o posady? A różne stanowiska, wysokie i odpowiedzialne, czy obsadzanie ich dyktowane jest względami bezrobocia? Skądże! Wielokrotnie kandydat, obejmujący takie stanowisko, robi „poświęcenie“, pensja jego w przemyśle, banku, lub wolnym zawodzie przewyższa wielokrotnie nawet w epoce kryzysu pensję dyrektora departamentu na przykład.

A jednak obsadza się te stanowiska mężczyznami, bezwzględnie i planowo nie dopuszczając do nich kobiet. **Istnieją całe resorty, których kierownicy nie chcą kobiet, „gilotynując“ wszystkie kandydatki i idąc w ściśle wytkniętym kierunku „odkobiecania“ swoich urzędów.** Wcale nie ze względów bezrobocia. Gdzie są kobiety w delegacjach zagranicznych, na stanowiskach różnych ekspertów, doradców, (a nie brak chyba sił fachowych) na stanowiskach kierowniczych. Czy to wszystko zahacza też o bezrobocie?

Wykazaliśmy, że jest inaczej. Gra tu rolę **zadawniony przesąd o niższości kobiety.** Przesąd zapewne nieraz podświadomy. Każdy z panów, decydujących w tych sprawach, zgodzi się bezwzględnie na pełną równowartościowość kobiety, przyzna jej równouprawnienie wobec drugich, wobec siebie samego (i swej żony) i... zamianuje na wyższe stanowisko mężczyznę.

Otóż **z tym trzeba walczyć wszelkimi sposobami.** Jednym z nich jest wspomniane już **tworzenie własnych warsztatów pracy, siły gospodarczej, drugim dążenie do utrzymania obecnego „stanu posiadania“,** trzecim wreszcie **systematyczne, planowe i nieustępliwe dążenie do opanowywania nie posad, lecz właśnie wyższych, kierowniczych stanowisk,** które dają możność prowadzenia pewnej polityki personalnej i ogólnej.

Do tego należy dążyć wszelkimi, dozwolonymi przez etykę, konstytucję i rację państwową środkami.

Trudno? Zapewne, że nie łatwo, ale to jest jedyny sposób zakończenia w Polsce „sprawy kobiecej“.

Indywidualność w urządzeniu mieszkania.

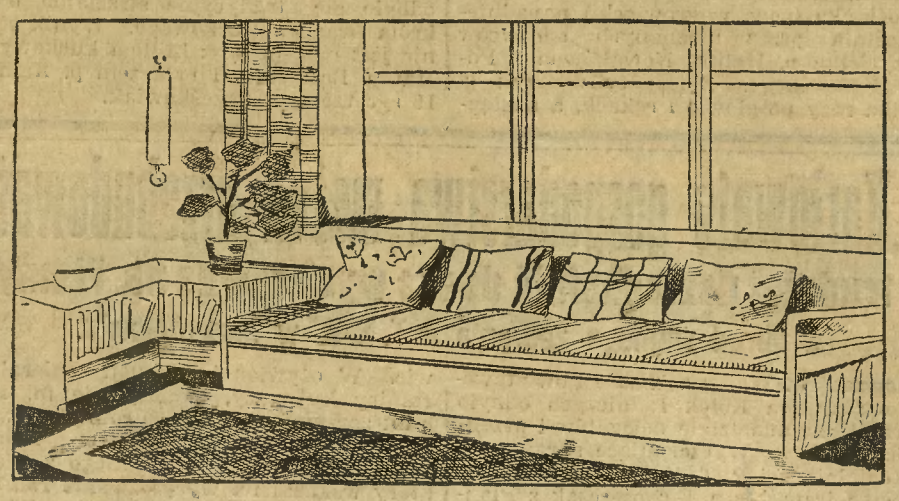

Architektura wnętrz zdobywa sobie czołowe miejsce wśród codziennych zainteresowań szerokich mas społeczeństwa. Zeszłoroczna wystawa wnętrz w Bydgoszczy, obecna wystawa warszawska oraz ciekawe eksponaty poznańskie są jeszcze jednym sukcesem architektury wnętrz. **Wyzbywamy się coraz bardziej z narzuconej masy standarowych mebli, które mimo dobrego wykonania raziły nieraz swą jednostajnością i brakiem nowych pomysłów.** Wnętrza naszych mieszkań powoli, ale systematycznie osiągają **styl coraz bardziej indywidualny.** Ten nawrót do troski o wygląd estetyczny wnętrz należy właściwie powitać z radością, zaś żywsze zainteresowanie architektów i rysowników wpłynie dodatnio na styl i wygląd artystyczny mebli.

Dużo pań domu ustawia **pod oknami otomanę lub kanapę,** wychodząc z założenia, że ten właśnie sposób umeblowania pokoju jest ładniejszy i bardziej praktyczny. Latem, kiedy przez całą dobę są okna otwarte, odpoczynek na otomanie pod oknem jest bardzo dobry, chociażby ze względów zdrowotnych, zwłaszcza w upalne letnie popołudnie czy wieczór.

Staromodną, obszerną kanapę łatwo można przerobić na mebel bardziej nowoczesny i praktyczny. Uciąć zbyt wysokie nogi, obciągnąć wzorzystym kretonem czy lnem, dostawić niską półkę do książek i przytulny kąt mieszkalny gotów.

Jak prać,

aby bielizna była ładna.

Ogromnym szczęściem jest dla pani domu **stała praczka.** Każdą odmianę bielizny pierze większość pań inaczej, według własnych skutecznych i wypróbowanych sposobów. To też zmiana praczki pociąga za sobą serie nowych kłopotów, związanych ze zaznajamianiem nowej pomocnicy z przygotowaniem wody, mydła i gotowaniem bielizny. Wszak trykoty, bieliznę płócienną, jedwabną i kolorową trzeba prać każdą z osobna, i baczyć uważnie, aby przez nieuwagę praczki, bielizna nie uległa zniszczeniu. Bardzo dużo pań posiadło od swoich matek, ciotek czy babek **sekrety dotyczące prania, a sprawiające, że bielizna jest zawsze ładna.** Parę z nich zdradzamy naszym czytelniczkom:

Kartofli surowych tartych, rozrobionych wodą używa się do prania batystów i bawełnianych tkanin o delikatnych barwach.

Otręby zaparzone podwójną ilością wody wierci się w donicy aż zbieleją. Dodajemy jeszcze gorącej wody do rozrzedzenia. W tym się pierze jedwabie.

Bluszczu gałązek przestudzony odwar używa się do prania trykotów oraz pończoch wełnianych i jedwabnych, po czym płócze się je w wodzie z solą.

Rabarbar rozgotowany na papkę wypiera atrament z białych delikatnych tkanin.

Cytryna wywabia rdzę, również kwasek cytrynowy.

Białość bieliźnie przywraca dolanie łyżki benzyny i trzech łyżek spirytusu do sześcio garncowego kubła miękkiej wody, w którym maczamy już wypłókaną z mydła bieliznę i, nie wyciskając, wieszamy ją na słońcu. Powtórne po wysuszeniu umaczanie w tym płynie jeszcze wzmoże śnieżną białość bielizny.

Żółć wołowa (2 łyżki) z dodaniem jednej łyżki rozgotowanego mydła na 4 litry wody doskonale pierze czarne wełniane materiały.

Ze względu na to, że **bielizna kolorowa** jest modna stale, trzeba praniu kolorów, aby nie zatraciły barw poświęcić tak samo dużo uwagi.

Pierze się kolory zawsze w białym, rozgotowanym (nie żółtym) mydle lub płatkach mydlanych (różnych firm). Delikatne kolory pierze się w kartoflach (tartych), jak podaliśmy wyżej lub otrębach — nabierają „nowej“ sztywności.

Różowe tkaniny po wypraniu macza się w przestudzonej dobrze kwaśnej serwatce. **Żółte** zamiast w mydle prać w rozbitych żółtkach i płókać w zimnej miękkiej wodzie. **Liliowe,** po upraniu w kartoflach, namoczyć w mocnym ługu. **Niebieskie, zielone i czerwone** po upraniu w kartoflach płócze się w wodzie zakwaszonej octem lub lepiej cytryną. Wszystkie te środki dają lub przywracają piękny kolor upranym tkaninom.

—::—

Rady praktyczne.

— **Modne są obecnie firanki** kolorowe i niejedna z pań zmienia swe białe firanki na jakikolwiek inny pastelowy kolor. Przystępując do farbowania firanek, należy także w tym samym czasie ufarbować kilka yardów nici, by w razie jakiejś reperacji mieć nici w zupełnie tym samym kolorze.

— **Aby pantofelki lakierowe** dobrze się prezentowały, należy je czyścić sokiem z pomarańczy.

— **Wszelkie zadraśnięcia na obuwiu** skórkowym należy wpierw zatrzeć wazeliną, a dopiero później wyczyścić obuwie pastą.

Dziecko w lecie.

Garderoba dziecięca sprawia mamusiom nie mało kłopotu. **Dziecko latem musi być ubrane lekko i jasno.** Ponieważ letnie sukienki bardzo się brudzą, trzeba mieć w pogotowiu parę sukienek czy spodenek na zmianę. Powszechnie utarło się mniemanie, jakoby najbardziej odpowiednim deseniem na garderobę dziecięcą były kwiaty. Przecież kretony, muśliny i krajowe jedwabie w śliczne kolorowe pasy wyglądają tak samo ładnie.

Miasto pięknych kobiet.

Malaga stolica Andaluzji.

Zdobyta teraz przez wojska powstańcze Malaga nieraz już była wymieniana w ciągu ostatnich lat sześciu, to znaczy od chwili, gdy Hiszpania przestała być monarchią.

Gdy z Hiszpanii, wkrótce po przewrocie majowym w roku 1931, rozeszły się w świat wiadomości o paleniu kościołów i klasztorów, Malaga w tej robocie należała do najgorliwszych. Malaga była jedynym miastem w Hiszpaniiź gdzie na wzór Sowietów, potworzyły się bandy dzieci bez opieki, stanowiące straszną plagę dla miasta i okolicy.

W Hiszpanii panowały warunki normalne. Malaga nie należała do miast, które ściągają turystów ze względu na swe bogate muzea, czy też zabytki architektoniczne. Ale dla łagodności klimatu, który nie znał wielkich skoków, latem czy zimą, oraz dla piękności położenia Malaga cieszyła się wielkim powodzeniem. Bardzo wiele osób, zmuszonych do spędzania czasu na południu, zamiast wyruszyć do Egiptu, czy na Sycylię, zatrzymywało się w Maladze.

Malaga liczy 150.000 ludności i jest stolicą Andaluzji, prowincji na wskroś rolniczej. Pochodzi jeszcze z czasów Fenicjan, a pod rządami Maurów stała się portem królestwa Granady. Dopiero w roku 1487 została odzyskana przez ludność chrześcijańską. Jest to niewątpliwie jeden z najbardziej ruchliwych portów na wschodnim wybrzeżu Hiszpanii.

Kobiety Malagi słyną na całą Hiszpanię z nadzwyczajnej piękności. Dzieje się tak m. in. i dlatego również, że wśród mieszkanek tego miasta bardzo często stosunkowo, spotyka się blondynki (naturalne), a to ubarwienie włosów w krajach południowych jest szczególnie rzadkie i cenione. Fakt powstania tak odrębnego typu urody tłumaczyć można tą chyba okolicznością, że w tym portowym mieście od szeregu pokoleń prowadziły handel winem, czy rodzynkami rody pochodzenia anglosaskiego, czy też niemieckiego. Rody te oddawna już zmieniły obywatelstwo i zespoliły się całkowicie z hiszpańskim gruntem, ślad jednak dawnego pochodzenia pozostał dotąd, w nazwiskach, no i jasnym niekiedy kolorze włosów.

Matka słynnej piękności — cesarzowej Eugenii, żony Napoleona III — była również z rodu szkockiego, który osiedlił się w Andaluzji. Inna znakomita dama, księżna Parcent, kobieta wielkich zdolności, która w swoim czasie zajmowała na dworze hiszpańskim bardzo wybitne stanowisko, również była Andaluzyjką. Pochodziła zaś z Niemców, którzy w swoim czasie mieszkali w Wiedniu. Jeszcze inna znakomitość Malagi, mianowicie, margrabia de Larios, który uchodzi za jednego z największych dobroczyńców Malagi, skutkiem czego wdzięczna ludność miasta jego imieniem nazwała jedną z najpiękniejszych dzielnic, również pochodzi z rodziny angielskiej.

—::—

Hotele wśród szyn kolejowych.

Wielkie towarzystwo kolei amerykańskich Pullman Company, obsługujące szereg ważnych szlaków komunikacyjnych, wybudowało specjalne hotele dla służby kolejowej. Niejednokrotnie ze strony służby ruchu dochodziły skargi na niewygody, trudy i brak miejsca wypoczynku po odbyciu pierwszego etapu pracy. Ludzie oddani na usługi wymagającego precyzji i punktualności ruchu kolejowego, rzuceni na małe stacje lub punkty węzłowe, pragną też znaleźć chwile odpoczynku i wytchnienia. Urzędnicy pullmanowscy zdobyli w dniu 15 maja 12 świetlic rozrzuconych na licznych stacjach i punktach zmiany. Lokale te nazwano „hotelami wśród szyn“, gdyż zostały wzniesione prawie tuż obok żelaznych dróg komunikacyjnych. Wnętrze każdego hotelu oprócz pokojów sypialnych, zaopatrzone jest w odbiorniki i telefony. Najchętniej odwiedzanym kącikiem hotelu wśród szyn jest bufet, zawierający zawsze świeże sandwicze i piwo. Towarzystwo pullmanowskie w trosce o trzeźwość służby, zabroniło sprzedaży środków alkoholowych lub podniecających.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Lwem.

Repertuar kin: Słońce: „Dla Ciebie Mario" (Ave Maria). Stylowe: „Szarża lekkiej Brygady". Świt: „Chciałabym, a boję się".

815 kuracjuszy w Inowrocławiu. O licznej frekwencji w początku bież. sezonu w inowrocławskim zdrojowisku świadczy poważna cyfra 815 gości kuracyjnych, zanotowanych do soboty 22 bm.

Uruchomienie komunikacji lotniczej na lotnisku inowrocławskim. Prezydium zarządu obwodowego LOPP dowiedziało się, że prawdopodobnie jeszcze w bież. roku zostanie uruchomiona komunikacja lotnicza na lotnisku inowrocławskim. Sprawę tą rozpatruje Ministerstwo Komunikacji. Byłby to oczywiście olbrzymi sukces dla miasta Inowrocławia jako miasta zdrojowiskowego i byłoby to wielką wygodą dla kuracjuszy, przybywających z Warszawy itd. do Inowrocławia-Zdroju na kurację W tym kierunku czynić się będzie dalsze starania celem urzeczywistnienia projektu kompetentnych czynników.

Wielka burza gradowa. Nad Mleczkowem i Wilkostowem w powiecie inowrocławskim przeszła onegdaj wielka burza gradowa. Padał grad wielkości nieomal gołębich jaj i zniszczył prawie doszczętnie zboża. Miejscami zostały nawet wybite szyby. Jeszcze w dniu następnym można było widzieć pola pokryte gradem. Sąsiednią wieś Stanomin pasmo burzy zupełnie ominęło. Ponieważ gospodarze nie byli ubezpieczeni od gradu, ponoszą dotkliwe straty. Inspekcyjne władze nadzorcze postanowiły gospodarzy zasilić zbożem do ponownego zasiewu, a poza tym przyrzeczono im ulgi podatkowe.

—o—

KRUSZWICA. Z inicjatywy p. Żebrowskiego odbyły się w niedzielę 23 bm. na Gople propagandowe zawody pływackie w celu utworzenia w Kruszwicy sekcji pływackiej. Obecnym kierownikiem jest p. Żebrowski, zaś instruktorem p. Derkowski. Wkrótce odbędzie się zebranie organizacyjne.

— Złote gody małżeńskie obchodził w dniu 24 bm. rolnik z Rzepiszyna pod Kruszwicą p. Józef Gutorski z swą małżonką Joanną. Na intencję jubilatów odbyła się rano w kościółku św. Tereni msza św., którą odprawił ks. wik. Łój. Do licznych życzeń dołączamy serdeczne „Szczęść Boże!"

CHEŁMCE pod Kruszwicą. Podczas ostatniej burzy grom uderzył w dom mieszkalny rolnika M. Stannego, wyrządzając tylko niewielkie szkody.

MOGILNO. (mk) Przy licznym udziale pań odbyło się na plebanii walne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo. Zagaiła je prezydentka p. Dembczyńska, oddając przewodnictwo ks. prob. Brodowskiemu. Sprawozdanie z całorocznej działalności złożyła sekretarka p. Janowska. Sprawozdanie kasowe wygłosiła p. Giemzowa. Po krótkiej dyskusji udzielono zarządowi pokwitowania. Do nowego zarządu wybrano p. Brzozowską jako zast. skarbniczki.

Wyciąć i zachować.

Mogilno.

Rozkład jazdy kolejowej ważny od 22. V.

Odjazd do:

Inowrocławia: 1.11, 2.18[2]), **6.22**, 9.31, **11.13[2])**, 14.06, **15.47**, 17.20, 21.10
Poznania: 2.25[1]), 5.33, 8.16, **10.29**, **12.39**, **15.17[1])**, 15.43, 20.27, **23.16**
Strzelna: 5.45, 9.35, 14.10[2]), **14.40[3])**, 21.20
Barcina: 9.45*), 17.25
Orchowa: 5.40*), 17.40

Przyjazd z:

Inowrocławia: 2.24[1]), 5.31, 8.15, 10.28, **12.38**, **15.16[1])**, 15.41, 20.24, **23.15**
Poznania: 1.09, 2.17[2]), **6.21**, 9.30, **11.12[2])**, 14.05, **15.47**, 17.18, 21.08
Strzelna: 8.08, 11.06, 15.09[2]), 15.39[3]), 22.49
Barcina: 7.57, 15.33*)
Orchowa: 7.47)*, 20.08

Tłusty druk oznacza pociąg pospieszny.

1) Kursuje od 27. VI. — 5. IX. 37.
2) „ „ 26. VI. — 4. IX. 37.
*) „ w dni robocze.
3) „ do 25. VI.

Najlepszy towarzysz podróży — to „DZIENNIK BYDGOSKI"

STRZELNO. Ostatnio w katedrze poznańskiej święcenia kapłańskie odebrał ks. Dobrzyński, rodem ze Sławska Małego. Prymicyjną mszę św. odprawił nowy kapłan w ub. niedzielę w kościele farnym w Strzelnie. Nowemu kapłanowi „Szczęść Boże!"

ROGOŹNO. Na ul. Rynkowej przejechał autobus pasażerski 3-letniego Brynczewskiego, który doznał złamania nogi oraz mniejszych obrażeń. Winę ponosi chłopczyk, gdyż chciał przed nadchodzącym autobusem przejść przez ulicę. Chłopca odwieziono do szpitala pow. w Wągrowcu.

KCYNIA. W pierwszym dniu Zielonych Świąt przystąpiło 160 dzieci do pierwszej Komunii św. W pięknych słowach od stóp ołtarza przemówił do dzieci ks. prob. Pękacki. Po nabożeństwie otrzymały dzieci z rąk ks. prob. obrazki pamiątkowe.

— W tegorocznym strzelaniu o godność króla kurkowego został królem członek honorowy p. Władysław Rybarczyk, I rycerzem p. Kazimierz Konieczny, II rycerzem p. Piotr Wiśniewski.

WĄGROWIEC. (a) W ub. czwartek wieczorem na szosie Podlesie Kościelne — Ruda Koźlanka (pow. wągrowiecki) napadnięta została przez nieznanych sprawców nauczycielka p. Halina Nowakówna z Popowa Kościelnego. Złoczyńcy uderzyli p. N. kilka razy po głowie i rękach, a następnie odebrali jej rower i ulotnili się niepoznani. Policja czyni dochodzenia.

— W ub. czwartek zakończyło Kurkowe Bractwo Strzeleckie strzelanie o godność króla. Królem został p. Zdzisław Musielski, właściciel zakładu fotograficznego, I rycerzem p. Walenty Paszkowiak, II rycerzem p. Franciszek Piaskowski, mistrz rzeźnicki. Medale otrzymali pp.: Franciszek Martyński, Zdzisław Musielski i Piaskowski. Premie zdobyli pp.: Jan Stachowiak, Kazimierz Magdziarz, Rudolf Freichel, Ignacy Kulpiński, Jan Gorzyński, Stanisław Gołembowski i Wincenty Bednarski.

ŻNIN. Na walnym zgromadzeniu oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej w Żninie wybrano zarząd w nast. składzie: prezes Smulkowski, wiceprezesi ks. Goździewicz i Piotr Nowicki, sekretarz Graclik, skarbnik naczelnik Wrycza, przewodniczący sekcji obrony morskiej dyr Drożdżyński, członkowie zarządu pp. M. Bross, Wł. Szmidt, E. Kaźmierski, Sombrowski, Nowak, Andrzejewski i Malak. Komisja rewizyjna: Graczyk, Szymański i Nowak. Postanowiono współpracować z komendą powiatową PW i WF.

SKOKI. W drugi dzień Zielonych Świąt odbyło się tradycyjne strzelanie o tytuł króla Bractwa Kurkowego. Wynik strzelania jest następujący: królem kurkowym został p. Ratajczak, I rycerzem p. Kamiński, II rycerzem p. Grześkowiak.

„Karłowate gospodarstwa można przebudować, ale trudniej uszlachetnić dusze wychowane na „Płomyku"

Z obrad walnego zebrania P. T. K. R. w Inowrocławiu.

Inowrocław. Walne zebranie Powiatowego Towarzystwa Kółek Rolniczych odbyło się przy licznym udziale delegatów i przedstawicieli władz. Wyczerpujące sprawozdanie z działalności P. T. K. R. za rok 1936-37 wygłosił wiceprezes p. Kaźmierczak z Płonkowa. Wbrew opinii Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, kółka rolnicze Kujaw zachodnich stoją na stanowisku: 1. **tworzenia jedynie gospodarstw samowystarczalnych**, 2. **szkodliwości przeszczepiania na nasz teren elementu z innych ziem Polski.** W dalszym ciągu swego sprawozdania mówił p. Kaźmierczak o potrzebie gruntownej odbudowy spółdzielczości rolniczej oraz pogotowia wojennego rolnictwa polskiego, jako jednego z głównych zadań każdego Polaka. Na jesień 1938 projektuje się zorganizowanie wielkiej wystawy rolniczej całych Kujaw. Referent podkreślił nikły procent młodzieży, biorącej udział w pracy kółek. Nadto sprawozdawca wypowiedział kilka cierpkich słów pod adresem posłów rolniczych, którzy na zebranie nie przybyli. Następnie sprawozdanie wygłosił sekretarz p. Chwalisz. Powiat inowrocławski posiada 23 kółka rolnicze wraz z dwoma nowymi, założonymi w ub. r. w Wygodzie i Jakubowie. W ożywionej dyskusji zabierali głos rolnicy kujawscy, skarżąc się m. in. na brak zorzumienia potrzeb rolnictwa wielkopolskiego u władz centralnych. Znamiennym jest głos p. Dembińskiego z Węgierc, który wskazał na **wyzyskiwanie rolnika ze strony kartelu bekoniarskiego, wśród którego jest jakże ogromnie wielu żydów!** Poza tym p. Dembiński zaznaczył, że **nauczycielstwo w dalszym ciągu propaguje w szkołach czasopismo „Płomyk"**, przy czym oświadczył: „Wiadomo z wyroków sądowych („Dziennik Bydgoski" — przyp. red.), że „Płomyk" wydał numer propagujący komunistyczną Bolszewię. To też my rolnicy polscy nie możemy spokojnie patrzeć, jak dzieciom naszym każe się tą podejrzaną lekturę czytać. **Karłowate gospodarstwa, które tworzy min. Poniatowski, można jeszcze przebudować, ale daleko trudniej uszlachetnić skarłowaciałe dusze, wychowane na „Płomyku", napiętnowanym przez sąd.**

W szeregu licznych mówców ks. prob. Fiedler z Chlewisk poruszył sprawę udziału młodzieży w pracy kółek rolniczych. W końcu przemówił p. starosta, gorliwy protektor rolnictwa kujawskiego.

TCZEW. (as) W ub. niedzielę w południe powracające z kościoła szosą Gniew—Ciepłe do domu dzieci rolnika S. 11-letni Maksymilian i 13-letnia Jadwiga S., zam. w Ciepłem (pow. Tczew) zatrzymane zostały przez nieznanego osobnika, który silnym uderzeniem pięścią w twarz zmusił chłopca do ratowania się ucieczką, po czym usiłował dopuścić się na dziewczynce ohydnego gwałtu. Dziewczę ostatkiem sił zdołało wyrwać się ze szponów zwyrodnialca i uciec do domu, gdzie zaalarmowało rodziców, którzy z kolei powiadomili o napadzie posterunek policji. Policja wdrożyła natychmiastowy pościg, który doprowadził do aresztowania i osadzenia w więzieniu zwyrodnialca w osobie robotnika rolnego Leona Kusza, zam. w Ciepłem.

— Na tut. dworcu kolejowym rewidentki kontroli skarbowej, przeprowadzając ścisłą rewizję u pasażerek udających się z Polski do Gdańska, odstawiły do tut. sądu grodzkiego obywatelkę w. m. Gdańska Annę Nehringową, która z Polski usiłowała w ukryciu przemycić do Gdańska 640 zł w gotówce.

CHEŁMNO. (lm) Kino Apollo: „Ordynat Michorowski".

— W ub. niedzielę odbyło się w Unisławiu (pow. Chełmno) święto sportowe, które zamieniło się w rewię sprawności tężyzny fizycznej. Unisław posiada doskonale wysportowany materiał i ma widoki uzyskania w powiatowym święcie P. W. i W. F. czołowych miejsc. Zarządowi gminy Unisław z pp.: wójtem Ziembą, por. Sopoćką i Sikorskim na czele należy się pełne uznanie za poniesione trudy około przygotowania i finansowania tej imprezy sportowej.

— W ub. niedzielę pomiędzy godz. 20 a 21 zostały władze policyjne zaalarmowane o usiłowanej ucieczce 7 więźniów z więzienia karnego w Chełmnie. Więźniowie ci dokonali własnymi siłami długiego podkopu pod murami i udałoby się im uciec, gdyby nie szybka akcja naszej dzielnej policji, która w porę sparaliżowała ich wysiłki. Dalsze dochodzenia w toku.

PEŁPLIN. (w) Kino dźwiękowe „Rewia" (właśc. p. Pacierzyński) wyświetla w niedzielę 30 bm. o godz. 16,30 i 20,30 piękny film polski pt. „Barbara Radziwiłłówna" z Jadwigą Smosarską w roli głównej.

— Orientacja życiowa i posiadanie potrzebnych wiadomości jest potęgą, a możesz je zdobyć bez wysiłku, w miły sposób, czytając „Dziennik Bydgoski", najpoczytniejszy i najwszechstronniejszy dziennik w Polsce zachodniej. Znajdziesz w nim wszystko to, co cię interesuje. W każdym numerze „Dziennika Bydgoskiego" są najświeższe informacje polityczne, ciekawa powieść, aktualne ilustracje i karykatury, rewelacyjne reportaże itd. W Pelplinie nabyć go można codziennie już o godz. 15-ej w agenturze p. Gehrmanna (rzeźnictwo przy ul. Marsz. Piłsudskiego), w kiosku p. Nadolnego przy placu Pierackiego i w kiosku „Ruchu" na dworcu.

CHOJNICE. (k) Szpecąca wygląd miasta rudera przy bramie człuchowskiej w fosie ostatnio została zniesiona, dzięki czemu odsłonięto pozostałą część starych murów obronnych miasta.

— Liga popierania turystyki wydała w kilkaset egzemplarzach broszurę propagandową turystyki w rejonie Chojnic i okolicy. Pięknie ilustrowana broszura jest dziełem profesora tut. gimnazjum mag. Leszka Klimy.

— Srebrne gody małżeńskie obchodził w tych dniach znany przemysłowiec p. Józef Dullek z małżonką Marią z Łąckich. Zacnym Jubilatom składamy tą drogą „Szczęść Boże" w dalszym życiu.

STAROGARD. (g) Stow. św. Wincentego à Paulo obchodziło 22 bm. jubileusz 50-lecia swego istnienia. Rano wysłuchały wszystkie członkinie mszy św., odprawionej w kościele parafialnym św. Mateusza. Wieczorem odbyło się w sali p. Wojcieszaka jubileuszowe posiedzenie, które zagaił ks. prałat Szuman, proboszcz miejscowej parafii, po czym odczytał odręczne pismo ks. biskupa Okoniewskiego, w którym pasterz diecezji zasyłał swoje błogosławieństwo oraz życzył stowarzyszeniu z okazji tego rzadkiego jubileuszu wszelkiej pomyślności i dalszego rozwoju. Kronikę z półwiekowej działalności stow. odczytała sekr. p. Chrościelewska. Następnie złożyli życzenia na ręce prezeski p. mec. Stankiewiczowej — wicestarosta p. Wiktor oraz burmistrz p. A. Felski. Ks. prałat Szuman odczytał telegram hołdowniczy, który wysłano do ks. biskupa Okoniewskiego w Pelplinie. Kwestarka Grabowska, która pełni swój urząd już 25 lat, wręczyła kwiaty jubilatkom p. dr. Majowej oraz skarbniczce p Prusinkiewiczowej. P. dr. Majowa jest członkinią Stow. św. Wincentego à Paulo od samego założenia, czyli 50 lat. P. Prusinkiewiczowa pełni swą funkcję od 25 lat bez przerwy. W końcu odśpiewano kilka pieśni narodowych i kościelnych oraz wysłuchano koncertu ochotniczej straży pożarnej.

Wyciąć i zachować!

Starogard.

Rozkład jazdy kolejowej ważny od 22. V.

Odjazd do:

Tczewa: 0.01, **5.42**, 7.01, 8.33, 13.10, 15.32, 19.15, 22.22
Chojnic: **0.41**, 8.44, 17.08, 21.13
Smętowa: 6.58, 14.30, 21.14
Skarszew: 7.50, 14.34, 21.20

„Dziennik Bydgoski" to najlepszy przyjaciel podróży

Przyjazd z:

Chojnic: **5.41**, 6.53, 15.30, 22.19
Tczewa: **0.40**, 7.37, 8.41, 10.07, 14.25, 17.04, 21.09, 22.51
Smętowa: 7.46, 14.27, 20.53
Skarszew: 6.56, 11.09, 20.30

Tłusty druk oznacza pociąg pospieszny.

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Łabędziem, Rynek, tel. 12-42.

Repertuar kin: Apollo: „Robin Hood z Eldorado". Gryf: „Droga do sławy". Orzeł: „Dziewczę z Budapesztu", z Martą Eggerth.

Kalendarzyk teatralny. Środa 26 bm. godz. 20: „Ludzie na krze", ostatnia nowość repertuaru teatrów europejskich w koncertowym wykonaniu słynnego zespołu artystycznego Marii Szczęsnej z Ostrowa. Sobota 29 i niedziela 30 bm.: Dwa wieczory w wykonaniu znakomitego baletu Feliksa Parnella przed nowym tournée zagranicznym.

Woda przerwała tamę. Onegdaj w godzinach popołudniowych przerwała woda tamę przy Trynce obok zabudowań płk. Kruszelnickiego w M. Tarpnie, zalewając przyległe pola i łąki. Wezwani robotnicy miejscy naprawili tamę.

Bezrobotni na F. O. N. Zrzeszenie członków miejskiego osiedla ogródków i domków im. marszałka Józefa Piłsudskiego zadeklarowało na F. O. N. kwotę 10 zł. Datkiem tym gromadka bezrobotnych, borykających się z ciężką dolą, zamanifestowała swój obowiązek obywatelski wobec ojczyzny Czyn ten oby był podnietą i zachętą do dalszej ofiarności dla tych wszystkich, którzy znajdują się w lepszych warunkach od bezrobotnych.

Wielki kiermasz na rzecz parafii św. Krzyża. W niedzielę dnia 6 czerwca odbędzie się w sali domu parafialnego przy ul. Chełmińskiej wielki kiermasz celem zebrania funduszy na rzecz najbiedniejszej parafii grudziądzkiej, jaką jest parafia św. Krzyża. Za zgodą księży proboszczów parafij grudziądzkich i za pozwoleniem tut. starostwa grodzkiego odbywa się obecnie na terenie całego miasta zbiórka publiczna datków pieniężnych, fantów do loterii itd. (na listy składkowe). Zbiórkę tę gorąco polecamy, a w dniu 6 czerwca spotkamy się wszyscy na kiermaszu, gdzie będzie wiele niespodzianek i atrakcyj.

Policyjny Klub Sportowy i Stow. Rodzina Policyjna urządzają dnia 6 czerwca br. wycieczkę do Widlic. Odjazd z przystani „Vistuli" o godz. 8-ej — powrót o godz. 19-ej. Na statku doborowa orkiestra oraz własny bufet. Przejazd w obie strony 1,20 zł, dzieci płacą połowę. Bilety nabywać można w jednostkach policyjnych miasta.

Miejski Komitet W. F. i P. W. podaje do wiadomości, że z powodu uroczystych procesyj, przypadających w oktawie Bożego Ciała, msza św polowa, przewidziana programem święta W. F. i P. W. w dniu 30 bm. o godz. 10-ej na wybrzeżu gen. Orlicz-Dreszera oraz defilada na placu 23-go Stycznia nie odbędą się

Kino Kristal
Początek o godz. 5, 7, 9
w Boże Ciało 3, 5, 7, 9

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni!
Środa i czwartek (w Boże Ciało)
wspaniały film którym się wszyscy zachwycają

Tajemnica Starego Zamku
(Święta i jej Błazen)

W rolach głównych:
Hansi Knoteck
Hans Stüwe

Nadzwyczajny Reportaż PAT'a
z Uroczystości Koronacyjnych w Londynie.
Czas wyświetlania 20 minut. (10418

Kronika

Bydgoszcz, dnia 26 maja 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Filipa Neriusza.
Jutro: Boże Ciało. Bedy, Jana.
Wschód słońca o godzinie 8.50.
Zachód słońca o godzinie 20.04.

Stan pogody.

Bardzo ciepło.

W dn. 25 maja po południu w całej Polsce trwała pogoda na ogół słoneczna i b. ciepła, jedynie miejscami na Śląsku cieszyńskim i Podhalu notowano słabe burze. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 10 st. na Hali Gąsienicowej, 18 w Zakopanem i Gdyni, 20 w Pucku, 21 w Helu, 22 w Lidzie, 23 w Cieszynie, 24 w Wilnie i Krakowie, 25 w Warszawie i Zaleszczykach, 26 w Poznaniu i Bydgoszczy, 27 w Łodzi i Przemyślu, 28 w Toruniu i 29 w Tarnobrzegu. Dziś rano w Bydgoszczy piękna, słoneczna pogoda. Przewidywany przebieg pogody: pogoda słoneczna i b. ciepła o zachmurzeniu umiarkowanym. Słabe wiatry miejscowe. Skłonność do burz.

Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:

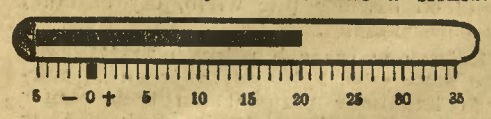

DYŻURY NOCNE APTEK od 24—27 maja:

1) Apteka Centralna, ulica Gdańska 27, telefon 3994.

2) Apteka pod Lwem, Grunwaldzka 37, telefon 3191.

DYŻUR W KOLEJOWEJ PRZYCHODNI LEKARSKIEJ pełni w czwartek (Boże Ciało) dr Kube, ul. Gdańska 36, tel. 1840.

—::—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—::—

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Wystawa Dzieł Graficznych ś. p. Leona Wyczółkowskiego z daru prof. Wyczółkowskiej.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę i jutro w czwartek wyborna komedia **„STARE WINO"** w pełnej humoru i werwy grze całego zespołu z pp.: Hermanową, Michalską, Paszkowską, Podgórską, Szabelakówną, Dytrychem, Jaglarzem, Koczanowiczem, Leśniowskim, Nowakowskim i Serwińskim na czele.

GOŚCINNE WYSTĘPY WARSZAWSKIEGO TEATRU „ATENEUM".

Od poniedziałku, dnia 31 bm. do czwartku, dnia 3 czerwca br. odbędą się w Teatrze Miejskim gościnne występy warszawskiego teatru „Ateneum", który w dniach 31 bm. i 2 czerwca wystawia arcydzieło Moliera, jedną z najlepszych komedii tego geniusza teatru **„SZKOŁĘ ŻON".** W roli Arnolda wystąpi **Stefan Jaracz,** którego kreacja przejdzie niewątpliwie do historii teatru. Tak pełnej życia i wyrazu postaci w tej roli nie stworzył dotychczas żaden aktor polski.

W dniah 1 i 3 czerwca dana będzie komedia A. Birabeau **„WOŹNY I MINISTER",** która jest jedną z najlepszych i najweselszych widowisk Teatru Ateneum. Stefan Jaracz, Stanisława Perzanowska, Leszek Pośpiełowski, Elżbieta Kryńska, Halina Kamińska, Janina Polakówna, Juliusz Łuszczewski, Stanisław Daniłowicz, Aleksander Maniecki, Jan Orlicz i Tadeusz Żelski stwarzają kapitalne typy. **„WOŹNY I MINISTER"** grany był w Warszawie przez 75 wieczorów z rzędu.

Bilety po cenach komediowych już nabywać można w kasie teatru.

Wyśmienite lody waniliowe, czekoladowe, cytrynowe i truskawkowe poleca cukiernia **R. Stenzel.** (8752

— **Uruchomienie agencji pocztowo-telekomunikacyjnej Bydgoszcz 11.** Z dniem 1 czerwca br. zostanie uruchomiona agencja pocztowo-telekomunikacyjna 3 stopnia Bydgoszcz 11, przy ulicy Nakielskiej 71. Agencja będzie czynna w zakresie służby nadawczej w godzinach od 8—12 i 15—18.

Echa upadłości Banku Stadthagena.

Drugi dzień wielkiego procesu przed Sądem Okręgowym.

Zeznania oskarżonych, przesłuchanie pierwszych świadków

Dyr. Bauer wierzył w pewność i przyszłość banku.

Bardzo obszerne zeznanie składa następnie p. **Karol Bauer.**

— Nie poczuwam się do winy. Kredyty, których bank udzielał, **zawsze miały pełne zabezpieczenie.** Po dokładnym wyjaśnieniu poszczególnych zarzutów, oskarżony stwierdza, że nie tylko nieświadomie działał na szkodę banku, ale wszystkie swoje siły i wiadomości wykorzystał wedle swej najlepszej wiedzy, aby interesy banku rozwijały się jak najlepiej. Jeżeli co do tej lub owej transakcji bank poniósł stratę przez jakąś nieścisłość formalną, to ewtl. zaniedbanie może być tylko wynikiem braku dostatecznego przygotowania zawodowego po mojej stronie — mówi osk. — jestem bowiem **w dużej części samoukiem.** Pracowałem tylko w firmach przemysłowych w Łodzi i to jako uczeń handlowy a dopiero po wojnie, pracując 2 lata w bankowości i **licząc lat 28** powołany zostałem na **członka zarządu Banku Stadthagen.** Mimo swej skromnej praktyki bankowej i tak udało mi się jako członkowi zarządu banku uratować jego kapitały z okresu inflacji.

Pierwszy bilans w złotych otworzyłem z kapitałem własnym w kwocie 1.000.000 zł i rezerwą jawną 94.319,11 zł. Tymczasem cały szereg banków w Bydgoszczy nie przetrwał czasów inflacji. Zawsze wierzyłem w rozwój banku i jego należytą gospodarkę, w szczególności pewność i ściągalność lokat, czego dowodem, że wszystkie moje oszczędności, stanowiące mój dorobek życiowy, lokowałem w akcjach banku. Sprzedałem nieruchomość za 100.000 zł i pieniądze włożyłem w akcje, tak, że **nabyłem akcyj za 261.400 zł.**

Wzruszony ze łzami w oczach podnosi osk., że w życiu przeżył

dwie wielkie tragedie,

pierwsza, gdy stracił dziecko, a drugą było poddanie banku pod nadzór sądowy. Czyż można — zapytuje — świadomie działać w kierunku utraty własnego majątku? Takie działania nie przypisuje się nikomu, będącemu przy zdrowych zmysłach. Jeśli bank poniósł straty — to były one **następstwem niespotykanego w dziejach kryzysu.** Porównując straty Banku Stadthagena z innymi bankami, które nie przetrwały kryzysu, stwierdzić muszę, że Bank Stadthagen wypłacając w toku nadzoru sądowego **45%** ogółu wkładów, a w toku upadłości **dalsze 20%** gospodarował względnie. Mniejsi deponenci otrzymali już **pełne 100 procent** owych należności.

Upadłość Stadthagena nie była konieczna.

Inne banki posiadające znacznie wyższe kapitały własne, ani w jednym wypadku tak szybko i w tej wysokości nie wypłaciły swych depozytów, czego dowodem: Polski Bank Handlowy w Poznaniu, Bank Przemysłowców w Poznaniu, Bank dla Handlu i Przemysłu w Poznaniu, Polski Bank Przemysłowy we Lwowie. Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, Bank Polskich Kupców i Przemysłowców w Łodzi, Poznański Bank Ziemian w Poznaniu i dziesiątki innych większych i mniejszych banków.

Osk. również nie poczuwa się do winy, że z końcem 1930 r. nie zgłosił upadłości. Straty banku w tym czasie nie wynosiły pół miliona zł, czyli połowę kapitału akcyjnego. Podtrzymuję bilans — mówi — sporządzony za rok 1930- wedle którego nie istniała strata w ogóle. Bank w okresie od 1 stycznia 31 r. do 20 maja br. wypłacił 1.382.860.12 zł. Wypłat tych dokonywał bank na rzecz każdego klienta, który tego zażądał. W tak krótkim czasie bank zdołał wypłacić ⅓ wszystkich depozytów. Z tych i innych jeszcze powodów Bank Stadthagen słusznie nie wnosił o ogłoszenie upadłości, lecz tylko o odroczenie wypłat.

Nie przyznaję się również, abym uprzywilejował firmę Karbid Wielkopolski, jak również, abym prowadził księgowość banku w sposób niezgodny z prawdą.

Wreszcie zeznawał

ostatni oskarżony dyr. Antoni Pampuch:

— Do winy nie przyznaję się. Wszystkie kredyty, których udzieliliśmy posiadały odpowiednie zabezpieczenie. Twierdzi on, że

załamanie się firmy Löhnert

było bezpośrednim powodem upadłości banku. Większość akcyj Löhnerta z rąk niemieckich wykupił bank w czasach inflacyjnych, kiedy banki jedynie przez kupywanie akcyj zdołały choć częściowo ratować swoją substancję. Bank Stadthagena, będąc właścicielem fabryki Löhnerta — musiał dbać o jej egzystencję, a więc w razie potrzeby udzielać kredytów. Jeden z dyrektorów, dyr. Tarnawski w czasie tak zw. koniunktury 1927—28 **przeinwestował się** i to na kredyt i bez wiedzy i woli rady nadzorczej i banku. Wtedy to zwolniono dyr. Tarnawskiego, a na jego miejsce delegowano dyr. Rolbieskiego. Wnosząc o nadzór sądowy byłem przekonany, że trudności płatnicze są natury przejściowej i że sytuację banku da się uratować. Temu przekonaniu dałem wyraz, nie cofając z banku w krytycznej chwili **własnego kapitału 66.911 zł, ani kapitału mojej rodziny. W dwa tygodnie przed zawieszeniem wypłat wpłaciłem do banku po sprzedaży willi sumę 25.000 zł.** Przyjmując nawet dość znaczne straty na dłużnikach, to jednak na ich pokrycie bank miał dostateczne zasoby. **Przy racjonalnej likwidacji dałoby się od dłużników łatwiej i więcej ściągnąć(!)**

Przy rozpatrywaniu przez sąd wniosku o nadzór sądowy dyr. Wittek sporządził bilans banku, który wykazał **nadwyżkę aktywów nad pasywami ponad 500.000 zł.** Były więc dane do udzielenia nadzoru sądowego, a nie było podstaw do zawnioskowania upadłości.

Księgowość kupiecką prowadził bank w sposób najzupełniej zgodny z prawdą. Wiele banków w Polsce ogłosiło upadłość. Żaden z nich jednak nie był zdolen do takiej wypłacalności, jak Bank Stadthagen. Dotychczas wypłacił on już 65% wierzytelności, podczas gdy np. Polski Bank Przemysłowy w Warszawie nie wypłacił nic, a Bank Przemysłowców zdołał wypłacić zaledwie 10%. Bank Stadthagen posiada jeszcze do zlikwidowania bardzo poważne obiekty. Dzisiaj stwierdzić możemy, że wierzyciele Banku Stadthagena nie ponieśli zbyt wielkich strat. Gdyby nie nagły run deponentów bankowych, spowodowany rozsiewaniem niekorzystnych informacyj o banku, nie zmusił władz banku do poddania się nadzorowi, który zamienił się w upadłość, to bank byłby zdolny wypłacić bez trudności wszystkie wierzytelności.

Po przesłuchaniu oskarżonych przewod. zarządził przerwę do wtorku godz. 9 rano.

* * *

Wczorajszy drugi dzień procesu poświęcony był przesłuchaniu około piętnastu świadków. Jako pierwszy zeznawał **dyr. Banku Polskiego p. Woda.** Świadek naświetlił ustosunkowanie się władz Banku Polskiego do Banku Stadthagena, stwierdzając na wstępie, iż już w 1926 r. bank wykazał straty w wysokości 400.000 zł, wskutek czego Bank Polski zmniejszył kredyt redyskontowy. Jednakowoż Bank Stadthagen uzyskał kredyt sanacyjny z Banku Gospodarstwa Krajowego i już w 1927 r. polepszyła się sytuacja banku. Dopiero przy końcu 1929 r. wzgl. 1930 r. znowu się pogorszyła, wobec czego zastosowano ostrą selekcję materiału wekslowego. Gdy zgłoszono nadzór sądowy celem odroczenia wypłat obligo Banku Stadthagena **wynosiło 1.200.000 zł.** Z tego obliga wekslowego Bank Polski **nie poniósł żadnych strat.**

Zkolei składali zeznania trzej długoletni urzędnicy Banku St. Świadek **Tadeusz Kowalewski,** kierownik Banku Ludowego w Łobżenicy, zeznał, że urzędnikom wydawało się, jakoby niektóre kredyty udzielone kilku firmom były za wysokie. Na zapytanie przewodniczącego, czy zwróono na to uwagę dyrekcji banku, świadek stwierdza, że nie uczyniono tego. Zdaniem świadka, straty banku na firmie „Casingpol" **wobec kolosalnych obrotów nie były wielkie** i bank dostał od firmy tej zabezpieczenie w formie weksli klientowskich. Uważa jednak, że w ogóle firmy żydowskie dużo korzystały z kredytów, natomiast żydzi najmniej składali oszczędności w banku. Jak zwykle dużo ciągną, a mało dają.

Gołosłowne zarzuty i przypuszczenia.

Osk. Bauer podniesionym głosem zapytuje świadka, czy może sądowi podać konkretny wypadek pobierania prowizji — łapówki od klientów, gdyż na podstawie zeznań świadka Kowalewskiego złożonych w śledztwie, czyni się osk. w uzasadnieniu aktu oskarżenia tak ciężki zarzut. Świadek stanowczo zaprzecza, jakoby kiedykolwiek mówił o łapówkach, natomiast urzędnicy, mówili między sobą przy piwie o interesach, jakie robi dyr. Bauer. Co do rzekomych prowizyj, oświadcza dalej świadek, były to tylko takie nasze przypuszczenia.

Osk. Bauer: Jeżeli były takie przypuszczenia, to dlaczego nie zwróciliście się do prezesa Rady Nadzorczej?

Sędzia Barycza: Nie trzeba było w śledztwie ujawniać przypuszczeń, bo krzywdzi się przez to człowieka.

Były główny kasjer Banku St. **Antoni Pęcherski** również nic obciążającego na oskarżonych nie może powiedzieć.

Świadek tak samo wszystkie niesprawdzone wersje podał sędziemu śledczemu. To co mówiono o prowizjach dyr. Bauera, to były tylko domyślniki. Świadek Fr. Marchlewski nic obciążającego na oskarżonych nie powiedział. Zeznania wspomnianych trzech urzędników banku zgodne były w tym, że księgowość w Banku St. prowadzona była wzorowo a nie celowo chaotycznie, tak, jak to zarzuca akt oskarżenia. Bilanse również nie były specjalnie ufryzowane i nigdy nie żądano ze strony dyrekcji, ażeby fałszywe przeprowadzono księgowania.

Charakterystyczny jednak jest fakt, że wszysy trzej świadkowie nie podtrzymują przed sądem bardzo obciążających zeznań, złożonych swego czasu przed **sędzią śledczym Wolskim,** odczytanych częściowo na rozprawie a twierdzenia ich przed sądem były wręcz przeciwne.

Świadek sędzia Dąbrowski zeznał, że jako były sędzia egzekucyjny udzielił nadzoru Bk. St. **Książkowo powodu do upadłości banku nie było,** bo aktywa znacznie przewyższały pasywa, jedynie niemożliwość upłynnienia wierzytelności była przyczyną trudności finansowych banku.

Grzech banków lokalnych.

Zeznania złożył także były naczelnik wydziału bankowego Ministerstwa Skarbu p. **Józef Zajda,** który stwierdził, że grzechem pierworodnym wszystkich banków lokalnych (nie mających oddziałów) jest **wielkie angażowanie się w jednym przedsiębiorstwie przemysłowym,** zamiast **rozprowadzić kredyty wśród drobnych i średnich przedsiębiorstw.** Tak samo było i z Stadthagenem. Ogólny kryzys gospodarczy przyczynił się do upadku Löhnerta a w konsekwencji Banku Stadthagena.

Reszta świadków jak były **prezydent miasta Śliwiński,** adwokat Cisewski, inż. Zagórski nic ciekawego do sprawy nie wnieśli. Dziś rano o godz. 8,30 rozpoczęło się dalsze przesłuchiwanie świadków.

(Ciąg dalszy w numerze następnym).

—::—

— **4-letnie Żeńskie Gimnazjum Krawieckie** w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5, tel. 15-90, przyjmuje zapisy uczennic do kl. I codziennie w godz. od 11—13 oraz w środy i piątki od godz. 17 do 18 tylko do 15 czerwca br. (10035

— **Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska** w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5, tel. 15-90, przyjmuje zapisy uczennic na 1-roczny kurs krawiecko-bieliźniarski oraz 1-roczny kurs gospodarstwa domowego codziennie od godziny 11 do 13 oraz w środy i piątki od godz. 17—18 tylko do 20 czerwca br. (10034

Nieżywe niemowlę podrzucone na grobie.

Rzadki wypadek wydarzył się w poniedziałek około godziny 10,30 na cmentarzu parafii Najśw. Serca Jezusa. **Na cmentarzu zjawiła się młoda kobieta z walizką w ręku.** Niewiasta, nie wiedząc, że jest przez dozorcę cmentarza obserwowana, zbliżyła się do jednego z świeżo usypanych grobów, na którym złożona była wielka ilość wieńców i kwiatów. Tu otworzyła walizkę, z której wyjęła jakiś przedmiot opakowany w papier, którą ułożyła w stos wieńców i kwiatów, po czym szybko się oddaliła. Dozorca tknięty złym przeczuciem **szybko podszedł do grobu** i stwierdził, że **w podrzuconej paczce jest nieżywe już niemowlę płci męskiej.** Natychmiast pogonił za kobietą, którą zdążył jeszcze przytrzymać. Przywołana policja aresztowała matkę bez sumienia. Okazało się, że jest to **23-letnia Monika Mazurek z zawodu fryzjerka, zamieszkała przy ulicy Toruńskiej 15.** Nierozsądną niewiastę odstawiono do aresztu zaś zwłoki niemowlęcia do kostnicy przy ul. Szubińskiej, gdzie dokonana ma być sekcja zwłok. Sekcja wykaże, czy dziecko urodziło się nieżywe, czy też **zachodzi nawet morderstwo przez nieludzką matkę wzgl. osobę trzecią.** Policja wszczęła dochodzenia, które zapewne wkrótce już sprawę wyjaśnią.

Kino Marysieńka
Początek o godz. 5.10, 7,10 i 9,10

Dziś środa premiera!

Królewska para ekranu ROBERT TAYLOR JANET GAYNOR w porywającym filmie pod tytułem: GŁOS SERCA

Film ten ze względu na rewelacyjną obsadę i wspaniałą treść, nie potrzebuje żadnych superlatywów reklamowych. (10335
Nadprogram!

Kajakowcy zbierają siły na Niemców

Bydgoszcz w obliczu zawodów Polska—Niemcy

Co mówi trener P. Z. K. p. Arnd o polskich zawodnikach?

Specjalny reportaż „Dziennika Bydgoskiego".

W Łęgnowie pod Bydgoszczą zaczynają się dziać wielkie rzeczy w dziedzinie sportu. **Już w najbliższą niedzielę, 30 bm., ma się odbyć na słynnym torze regatowym w Bydgoszczy mecz kajakowy Polska—Niemcy.** Mecz międzypaństwowy i to jeszcze **pierwszy tego rodzaju** między obu państwami — to naprawdę sensacja, już nie tylko dla Bydgoszczy, ale dla całej Polski.

To też kiedy dowiedzieliśmy się, że komisja sportowa Polskiego Związku Kajakowego i najlepsi polscy kajakowcy już „urzędują" w **Łęgnowie,** postanowiliśmy na miejscu „zasięgnąć języka", co i jak...

Kiedy się do kajakowców jedzie z wizytą, to już trzeba kajakiem. Udałem się więc (przez trzy pokoje redakcyjne) do prezesa Pom. O. Z. K. **p. red. Strąbskiego** z prośbą, by mnie zabrał swoim składakiem. No, i pojechaliśmy, pięknym szlakiem Brdy... Te osiem km wiosłowania. Cichy jęk rozsadza mą pierś na samo wspomnienie. Pióro drży mi w zmordowanej dłoni. A na miejscu już dowiedziałem się, że biegi kajakowe w niedzielę odbędą się m. in. **na dystansie 10 km!** Trzy razy dookoła toru regatowego. Podziwiam tych ludzi. Już samo nieustanne wiosłowanie na tym dystansie leży dla wielu ludzi w sferze niemożliwości. A tu jeszcze ścigać się!

Na szczęście, w Łęgnowie trafiliśmy w sam raz na obiad. Już z daleka uflagowany maszt wskazywał nam rezydencję zawodników (hotel „Niespodzianka"). Opaleni na bronz kajakowcy stali na pomoście, pilnie przypatrując się naszemu finiszowi, z którego zapewne czerpać będą natchnienie, gdy staną do zawodów. Nareszcie ląd! — wykrzyknąłem w duchu jak tęga matrona po pierwszej podróży morskiej, a równocześnie ktoś krzyczał od strony hotelu: — Podano do stołu!

— To dr Luster — objaśnił mnie Szan. prezes Pom. O. Z. K. (milszy w życiu, niż na kajaku).

P. dr Luster z Krakowa jest kierownikiem **obozu doskonalącego dla zawodników.** Obóz ten, urządzony przez PZK., ma dać ostateczny „szlif" polskim kajakowcom przed meczem z Niemcami. Trenerem zawodników jest **p. Erich Arndt,** znany „spec" niemiecki. P. Arnd właśnie ma wydoskonalić Polaków, aby się nie dali... jego rodakom.

Na obozie przebywają zawodnicy z **Poznania** (3), **Lwowa** (5), **Krakowa** (8), **Katowic** (5), **Tomaszowa Mazow.** (1), **Zakopanego** (1), **Nowego Sącza** (1), **Torunia** (4) i **Bydgoszczy** (4). W Łęgnowie również znalazło się czterech instruktorów P. Z. K. pp. **Przybylski i Nowak z Krakowa, Bazaniak z Poznania, Hołub ze Lwowa i Wejszewski z Torunia.** To jest stan z poniedziałku, południa. Dalsi zawodnicy napływają.

Cały obóz in corpore poznaliśmy podczas obiadu, atmosfera jak i zawodnicy mają humor, a to najlepszy horoskop przed zawodami. W dobrym stanie znajduje się również... sprzęt wyścigowy, który bez uszczerbków i przygód zniósł podróż z różnych krańców Rzplitej.

Po obiedzie trener PZK. p. Arndt, który po polsku umie tylko komendę „raz! dwa!", zagłębił się w czytanie... „Dziennika Bydgoskiego", a my z kapitanem sportowym P. Z. K. **p. dr. Lustrem** zagłębiliśmy się w pogawędkę.

A więc tak:

W poniedziałek odbyło się **uroczyste otwarcie obozu.** Na maszt obozowy wciągnięto banderę narodową i PZK., po czym chorałnie odśpiewano hymn państwowy. Do zawodników przemówił p. dr Luster, wzywając ich, by zapomnieli o przynależności klubowej, a pamiętali o tym, że są zawodnikami Polski. Inauguracyjny wykład o zadaniach kursu i o ideale zawodnika, wygłosił p. trener Arndt. Po wykładzie nastąpił **przegląd sprzętu,** który okazał się z małymi wyjątkami b. dobry. Trzeba zaznaczyć, że sprzęt ten jest wykonany przeważnie przez samych zawodników, według wzorów zagranicznych. Dopołudnia uczył jeszcze trener prawidłowego siadu w łodzi oraz prawidłowego stylu kajakowego.

Rozkład dnia na obozie wygląda następująco: godz. 6 rano pobudka, zbiórka, modlitwa, po czym ranna gimnastyka prowadzona przez instruktorów PZK. Od godz. 9 do 12 prace techniczne. Od 12—15 przerwa obiadowa i bezwzględny odpoczynek. Po południu praca w łodzi. Wieczorem kolacja, wspólny śpiew „Wszystkie nasze" i o godz. 21 — spać.

Z wybitniejszych zawodników na obozie przebywają: **Bazaniak i Kozłowski** (Poznań), **Woźniak i Lenczewski,** mistrzowie Polski na 10 km, **Lisiecki i Wójcik** z Torunia, **Pucia i Donaszewski z Bydgoszczy.** Wkrótce przybędzie też mistrz Polski w jedynkach, **Sobieraj** z Poznania.

Co mówi trener Arndt?

Najpierw przedstawiamy: Erich Arndt, kolega po piorze, bo b. współpracownik „B. Z. am Mittag". Od roku 1919 zajmuje się sportem kajakowym. Od początku był trenerem, pionierem kajakarstwa w Niemczech. W r. 1920 wydał pierwszą w Niemczech książkę o sporcie kajakowym. W r. 1924 napisał pierwszy podręcznik trenerski. Był długoletnim redaktorem fachowego czasopisma: „Kanusport". Oddajemy mu głos:

„Z polskimi kajakowcami zetknąłem się po raz pierwszy na mistrzostwach Europy w Pradze, w r. 1933. To byli turyści, a nie regatowcy. W r. 1934 podczas międzynarodowego wyścigu na Dunajcu zobaczyłem po raz pierwszy technikę Polaków. W ub. roku na kursie w Pucku uczyłem polskich instruktorów techniki wiosłowania i budowy łodzi. **Praca tych instruktorów w terenie dała dobre rezultaty. W stosunku do roku ubiegłego zauważyłem znaczny postęp.** Olbrzymi postęp. Łodzie budowane przez samych zawodników według wzorów niemieckich są doskonałe. Zawodnicy sami umieją już wiosłować regatowo. Dzień i noc w stosunku do tego, co było.

Materiał ludzki — dobry. Widzę teraz młodych ludzi. Brak może średnich roczników. Reasumując: **mamy w Polsce ludzi, mamy sprzęt i znajomość techniki wiosłowania. Potrzeba nam tylko doświadczenia i wieloletniego treningu.** Niemcy potrzebowali 11 lat, by dojść do obecnego poziomu kajakarstwa. Moim zdaniem **Polska potrzebuje na to 4 lata.** Najlepsza metoda nauki — to **uczyć się od silniejszego przeciwnika.** Należy startować jak najczęściej w konkurencji międzynarodowej. **W obecnym meczu, jeżeli nie mamy 100-procentowych widoków na zwycięstwo, to mamy możliwości zebrania spostrzeżeń na przyszłość.** Kto nie ma odwagi przegrywać, ten nigdy nie wygra.

W Bydgoszczy znajduję doskonałe warunki dla szkolenia zawodników. Tor bydgoski jest jedynym w Polsce i idealnym miejscem dla urządzania regat, mistrzostw Polski i obozów przeszkoleniowych.

Ta miła opinia o Bydgoszczy, mieście nad wodą, stanowiła zakończenie wywiadu.

Bydgoszcz przygotowuje się do wielkiego wydarzenia sobotniego z wielką starannością. Urządzenia regatowe, które mocno ucierpiały wskutek powodzi, zostały przez Zarząd Miejski odnowione. Wybudowano specjalną kuchnię i jadalnię dla zawodników. Poza tym dawniej piaszczysty plac przed hangarami — darniną.

* * *

Wczoraj odbyło się badanie lekarskie zawodników, przeprowadzone przez **p. dr. Walickiego.** W piątek o godz. 10 odbędą się eliminacje przed meczem. **W niedzielę o godz. 10 rozpocznie się mecz Polska—Niemcy oraz wiosenne regaty kajakowe w konkurencji krajowej.** W programie ok. 20 biegów na dystansie 1 i 10 km. Na zawody przybędzie sam „Führer" sportu kajakowego w Niemczech, **dr Maks Eckert.**

Czeka nas naprawdę wielka impreza sportowa.

Józef Kołodziejczyk.

Zburzona równowaga organizmu

upośledzone działanie wątroby, gromadzenie się w ustroju kwasu moczowego, nie spalanie się produktów tłuszczu, odkładanie się tkanki tłuszczowej, nadmierny przyrost wagi, objawy i bóle artretyczno reumatyczne — oto wszystko skutki złej przemiany materii. Przeciwko tym dolegliwościom stosujcie skuteczne zioła na złą przemianę materii Dra BREYERA nr 2. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków Podgórze. (10046

Porządek nabożeństw i procesji Bożego Ciała

w parafii farnej.

W uroczystości Bożego Ciała odbędą się w kościele farnym Msze św. o godz. 8 i 9. Uroczysta suma odbędzie się o godz. 10 na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego przed kościołem pojezuickim w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. O godz. 11,45 odbędzie się procesja Bożego Ciała. Pierwszy ołtarz ustawiony będzie przy aptece p. Rybickiego, drugi ołtarz przy kościele Klarysek (ołtarz wystawiają B-cia Mateccy), trzeci ołtarz przy kościele garnizonowym (ołtarz przygotowuje wojsko), czwarty przy kościele pojezuickim.

Przy poszczególnych ołtarzach śpiewać będą ewangelie ks. Kaluschke, ks. prob. Skonieczny, ks. kan. mjr Szacki i ks. kan. Stepczyński. Procesję prowadzić będzie ks. kan. Schulz, w asyście księży. Przygrywać będą podczas pochodu uroczystej procesji Bożego Ciała 2 orkiestry wojskowe. Śpiewy wykonają chór farnym pod wezwaniem św. Wojciecha, chór kościoła pojezuickiego i chór Szkoły Podchorążych.

Po procesji odbędzie się na Rynku Msza św. dla tych, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli być na uroczystej Mszy św.

Po południu odbędą się uroczyste nieszpory i procesja. Po południu o godz. 5-ej tegoż samego dnia odbędzie się uroczysta procesja w kościele ks. ks. Misjonarzy.

Gdy nikt jeszcze nie myślał

o walce z żydostwem!...

Któż dziś nie zna na terenie Bydgoszczy, ba, na terenie całej zachodniej Polski, owego synonimu cichej, a wytrwałej walki z żydostwem, synonimu mieszczącego się w owych trzech głoskach: **Ch. L. P.! Chrześcijańska Liga Pracy!** Powstała wówczas, gdy cicho i głucho było jeszcze na terenie konsekwentnej walki gospodarczej z wrogim nam elementem!

Dziś jest to organizacja w założeniach swych znana, w walce konsekwentna, hasła głosząca spokojnie, lecz niezmordowanie, krzepnąca w siły, rozprzestrzeniająca się wszędzie, do walki pobudzająca, organizacja ludzi, którzy znają niebezpieczeństwo żydowskie i którzy wiedzą, jakie drogi prowadzić muszą do wyrugowania na naszych ziemiach wrogiego, żydowskiego żywiołu!

Reportaż nasz w ostatnim niedzielnym numerze możliwie wierny dał nam obraz dokonanych przez Ch. L. P. prac. Dziś chcemy zdać jedynie sprawę z odbytego w lokalach Ch. L. P. zebrania Rady tej organizacji. Zebranie to miało stworzyć nowe ramy prac na nadchodzący okres z nowym prezesem Rady na czele. P. radca Stobiecki dotychczasowy prezes Rady złożył bowiem piastowany przez siebie urząd. Rada wybrała nowego prezesa w osobie **p. Schulza,** brata ks. kanonika.

Ramy tego skromnego sprawozdania przekroczyłoby omówienie całokształtu prac przewidzianych na nowy okres, niemniej musimy tu podkreślić, że nowe plany zarządu organizacji, którą tak szczęśliwie od zarania swego istnienia kieruje prezes **p. dr Typrowicz,** każą wróżyć, że na terenie szczególnie bydgoskim Ch. L. P. stanie się niebawem czynnikiem, bez którego życie społeczno-organizacyjne w dziedzinie spraw omawianych, nie będzie mogło się obyć, stanie się czymś niezbędnym z życiem Bydgoszczy do najdalszych granic związanym.

Referat p. prof. Brücknera na temat — tak błogosławionych w skutki dla młodzieży bezrobotnej — warsztatów pracy (ekspozytura spółdzielni „Praca"), kierowanych przez p. red. Jana Teskę, zakończył doniosłe w uchwały zebranie.

Zbożnej pracy tej organizacji możemy jedynie życzyć pełnych w skutki sukcesów!

Wycieczka LOPP. statkiem do Chełmna.

Koło Kobiece LOPP. nr 1 komunikuje, że w ramach swej propagandy zamierza zorganizować w niedzielę dnia 6 czerwca br. wycieczkę statkiem do Chełmna.

Wyjazd z Bydgoszczy w niedzielę 6 czerwca o godz. 5,00 rano, powrót do Bydgoszczy o godz. 22,00.

Koszt przejazdu tam i z powrotem zł 2,20 od osoby.

Koło Kobiece LOPP. wierzy, że w wycieczce naszej wezmą udział nie tylko członkowie LOPP., ale również i sympatycy.

Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje sekretariat LOPP., ul. Konarskiego 5a, tel. 36-70, z równoczesnym uiszczeniem opłaty do dnia 1 czerwca br.

Czytelnicy nasi mają głos:

Nadchodzi czas uroczystości Bożego Ciała, w którym to czasie Król Królów — Pan Panów, utajony w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza, wyjdzie w uroczystej procesji na ulice i drogi miast i wiosek naszych, aby błogosławić polskiej krainie. Nam starym mieszkańcom miasta Bydgoszczy w czasie oktawy Bożego Ciała przypomina się z czasów niewoli skromna co do rozmiarów, ale nie mniej wspaniała procesja, która szła z naszej starej Fary ulicami Jezuicką, Niedźwiedzia i Starym Rynku do kościoła Pojezuickiego. Byliśmy wtenczas świadkami, jak całe rzesze innowierców stały z odkrytemi głowami i w skupieniu przyglądały się naszym obrządkom religijnym. Tam nie było słychać rozmów i śmiechów, jakich świadkami byliśmy w ostatnich latach, szczególnie ze strony tych panów, co idą za baldachimem i asystują celebrantowi. Przed dwoma laty, gdy celebrował najdostojniejszy biskup Laubitz, nawet marszałkowie porządkowi kilkakrotnie tym panom zwracali uwagę, aby się spokojnie zachowali i więcej z powagą chwili liczyli.

W ubiegłym roku, przedstawiciel magistratu naszego miasta kilkakrotnie do tych dostojnych panów się zwracał, aby się uspokoili i sobie uprzytomnili, że idą w procesji. Ale to wszystko nic nie pomogło, bo owi panowie, jak się zdawało, mieli różne rzeczy w czasie procesji do omówienia. Dla bezstronności trzeba przyznać, że nie wszyscy panowie swym zachowaniem lekceważą uroczystą chwilę, jaką jest procesja Bożego Ciała. Przedstawiciele wojska zachowywali się z całą powagą i skupieniem, tak samo przedstawiciele starostwa i magistratu. Najgłośniej i najswobodniej zachowywał się w ubiegłym roku przedstawiciel od oświaty (nie wiem, czy szkolnej czy pozaszkolnej).

Żyjemy w czasach różnych **przeszkoleń.** Dobrze by więc było, gdyby jeden ze starszych kapłanów urządził dla tych panów kurs przeszkolenia, jak się zachować w czasie procesji Bożego Ciała, aby nie dawali powodu do niezadowolenia szerokim rzeszom wierzących katolików. Po procesji farnej w ubiegłym roku, dużo mówiono o tym, jakich środków użyć i co trzeba zrobić, aby rozmowy wśród asysty za baldachimem ustały. Jedni zalecali zwrócić się do księży proboszczów, drudzy znów zwrócić się do miejscowej prasy w tej sprawie, inni znów, aby o tym, jak niektórzy panowie zachowują się podczas procesji Bożego Ciała, napisać do „Przewodnika Katolickiego". Gdy się wspomniało **„Przewodnika Katolickiego",** zaczęli niektórzy gorliwi i długoletni czytelnicy „Przew. Kat." z żalem dopytywać się, co się stało z „Jankiem Obleciświatem". Gdyby on żył, to na pewno by tych panów pouczył, jak winni się zachować na katolickiej procesji. Niestety „Wuj z Baranowicz" słabo zastępuje „Janka Obleciświata". W ostatnim czasie czytaliśmy w „Przew. Katol.", jak cudownie szumi nasza Brda, jak wspaniale przedstawia się nasza starożytna Fara i że w bydgoskiej bazylice ks. ks. misjonarzy można dostać, patrząc na ogrom kopuły, zawrotu głowy. My rodzice katoliccy wolelibyśmy czytać zamiast tych zachwytów dla naszej Bydgoszczy w „Przew. Katol." sprawozdanie z procesu, jaki miał „Dziennik Bydgoski" ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego „Ognisko", a mianowicie, jakie wyznanie wiary złożył prezes Związku N. P. p. Kolanko na sali sądowej. To by nas doprawdy więcej interesowało, niż opisane poszumy Brdy. Ale mają rację ci, co mówią, że nasz długoletni i kochany „Przewodnik Katolicki" staje się coraz bardziej **organem dla ministrantów** i nie odgrywa już tej roli, jaka mu przypada z nazwy w chwili obecnej — w walce z nowoczesnym pogaństwem.

Stary Bydgoszczanin.

Niech Pani nie eksperymentuje

własnym kosztem; najlepiej niech Pani z całym zaufaniem nabywa znane i cenione MAGGIego kostki bulionowe. Wcześniej czy później przekona się Pani, że MAGGIego kostki bulionowe są właśnie tymi, które odpowiadają Pani wymaganiom. Są one wytworzone na najlepszym ekstrakcie mięsnym i z najszlachetniejszych wyciągów jarzynowych. Mimo, że są wyśmienite w smaku, są niedrogie, gdyż jedna kostka kosztuje zaledwie **6 groszy.**

— **Bydgoskie Tow. Wioślarskie.** Pierwsza schadzka towarzyska odbędzie się w środę 26 bm. na przystani. Uprasza się o liczne przybycie członków i gości.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział w Bydgoszczy** podaje do wiadomości, że dnia 27 bm. wyrusza wycieczka autobusowa do Torunia i Ciechocinka. Cena przejazdu w obie strony zł 7. Punkt zbiorny dnia 27 bm. na placu Wolności o godz. 8-ej. Zapisy przyjmuje sekretariat P. T. K., Libelta 5 od godz. 10—1-ej.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 26 maja 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Filipa Neriusza.
Jutro: Boże Ciało. Bedy, Jana.
Wschód słońca o godzinie 8.50.
Zachód słońca o godzinie 20.04.

Stan pogody.

Bardzo ciepło.

W dn. 25 maja po południu w całej Polsce trwała pogoda na ogół słoneczna i b. ciepła, jedynie miejscami na Śląsku cieszyńskim i Podhalu notowano słabe burze. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 10 st. na Hali Gąsienicowej, 18 w Zakopanem i Gdyni, 20 w Pucku, 21 w Helu, 22 w Lidzie, 23 w Cieszynie, 24 w Wilnie i Krakowie, 25 w Warszawie i Zaleszczykach, 26 w Poznaniu i Bydgoszczy, 27 w Łodzi i Przemyślu, 28 w Toruniu i 29 w Tarnobrzegu.

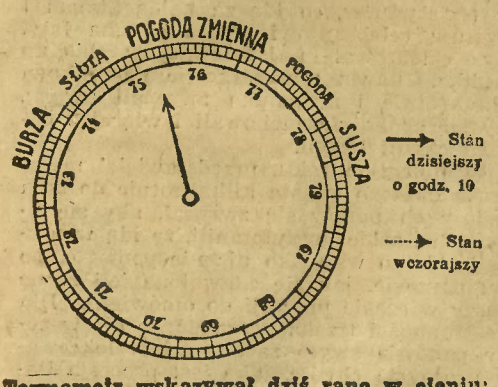

Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:

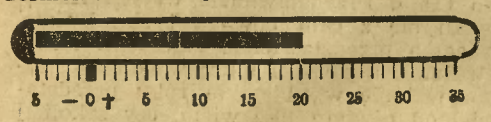

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Orłem" (śródmieście).
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem

REPERTUAR KIN:

As: „Będziesz zawsze moją".
Aria: „Upiór na sprzedaż".
Mars: „Śmierć czycha w dżungli".
Świt: „Ostatni poganin".

Przed „Tygodniem Propagandy P. C. K."

W dniach 1—10 czerwca odbędzie się „Tydzień Propagandowy P. C. K.". Polski Czerwony Krzyż szerzy hasło pokoju, uczy miłości bliźniego, niesie pomoc żołnierzowi polskiemu, i ludności cywilnej w czasie wojny i pokoju.

Kto myśli o jutrze zapisze się na członka P. C. K.

Kto myśli o dobru polskiego żołnierza, jest członkiem Czerwonego Krzyża.

Wielki pokaz psów rasowych.

W dniach 5 i 6 czerwca br. w olbrzymiej hali powystawowej w Toruniu odbędzie się wielki pokaz psów rasowych, organizowany przez Klub Kynologów w Toruniu. Jury konkursowe składać się będzie z wybitnych członków Kolegium Sędziowskiego w Warszawie.

Wszelkich informacyj udzielą i zapisy przyjmuje biuro pokazu na placu tresury Klubu Kynologów w Toruniu przy ul. Nadbrzeże (obok Grzyba) codziennie od godz. 18—20 oraz prezes Klubu, ul. Bydgoska 37, tel. 19-71 codziennie od godz. 12—14.

Koncert Pom. Twa Muzycznego z udziałem orkiestry kameralnej Pom. Tow. Muz. pod dyrekcją prof. Grabowskiego i solisty prof. Kowalskiego (wiolonczela) odbędzie się w piątek 28 maja br. o godz. 20,30 w sali koncertowej Konserwatorium Muzycznego.

Z walnego zebrania Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo

diecezji chełmińskiej w Toruniu.

W dniu wczorajszym w sali sejmiku wojewódzkiego w starostwie krajowym pomorskim odbyło się doroczne walne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo diecezji chełmińskiej.

Obrady poprzedzone były mszą św. żałobną za duszę śp. pierwszego dyrektora Rady Centralnej ks. prałata Wysińskiego w bazylice św. Jana.

Na zjazd przybyli m. in.: J. E. ks. biskup Okoniewski, starosta krajowy pomorski Wincenty Łącki, ks. infułat Szydzik z Chełmży, przedstawiciele wydziału wojewódzkiego opieki społecznej, liczni duchowni i delegatki z całego terenu diecezji chełmińskiej.

Modlitwą i czytaniem duchownym rozpoczęły się obrady zjazdu. Zjazd zagaił ks. dyr. Ziemski. Do sprawdzenia listy delegatek, przewodnictwo obrad objął ks. infułat Szydzik. Kolejno następowały po sobie: odczytanie protokółu z ostatniego zebrania, sprawozdania członków zarządu Rady Centralnej i komisji rewizyjnej.

Ze sprawozdań tych wynikało, że utworzenie doradczej organizacji było celowe i dla stowarzyszeń okazało się b. korzystne.

Na początku roku sprawozdawczego należały do Rady Centralnej 51 stowarzyszeń, a w ciągu roku przyłączyły się powstałe stowarzyszenia w Gdyni, Cisewie, Witominie i Obłużu. Z inicjatywy Rady Centralnej założono również jedno stowarzyszenie wiejskie w Lubiczu.

Osobiste wizytacje stowarzyszeń przez pp. prezydentkę Boltową i sekretarkę Zapałowską miały głównie na celu usprawnienie i udoskonalenie pracy technicznej i administracyjnej w tychże stowarzyszeniach. Rada Centralna wspólnie ze Zw. Tow. Charytatywnych a w porozumieniu z ogólnopolskim komitetem Niesienia Pomocy Zimowej Bezrobotnym ujmuje w ścisłe ramy współpracę stowarzyszeń z Pomocą Zimową. Liczne imprezy dochodowe pozwalają zebrać dość poważne kwoty, które przeznaczono na szczytny cel. Zorganizowana zbiórka we wrześniu ub. r. przez Tow. Opieki nad Ociemniałymi w Laskach znajduje pełne zrozumienie i poparcie w Radzie Centralnej. Wynik zbiórki na terenie samego Torunia wynosił 707,82 zł.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierał głos ks. biskup Okoniewski oraz delegatki.

W dalszej kolejności p. prezydentka Rady Centralnej Boltowa złożyła obszerne sprawozdanie z działalności wszystkich Stowarzyszeń diecezji chełmińskiej, które skupiają 5.647 członkiń, w tym 1.058 pań odwiedzających ubogich.

Liczba członkiń stale ulega wahaniom, o ile z jednej strony ubywają członkinie czynne, to z drugiej przybywają wspierające. Zważyć przy tym należy, że jednocześnie z ubytkiem czynnych pań wzmogła się liczba wizyt ubogich — co świadczy o głębszym zrozumieniu podstawowego zadania pań miłosierdzia. Wynik pracy — jak wynika z tego sprawozdania — był nadwyraz pomyślny i owocny. Nasze panie z wielką i niesłabnącą energią wypełniały przyjęte dobrowolnie na swe ramiona trudne i niezbyt miłe obowiązki wywiązując się z nich bardzo dobrze.

Przeglądając i sprawdzając cyfry, dochodzimy do wniosku, że Stow. Pań Miłosierdzia mogą służyć przykładem dla innych organizacyj i związków, jak należy pracować, aby wyniki były pomyślne i wprost imponujące.

Po dyskusji nad sprawozdaniem i uchwaleniem budżetu rady centralnej na rok 1937-38 w kwocie 1500 zł, zebrane delegatki dokonały wyboru nowych członków do rady centralnej w osobach pp. prezydentowej H. Boltowej, H. Zapałowskiej z Torunia, Mellinowej z Chełmży, Hańczewskiej z Grudziądza, Buszkiewiczowej z Pelplina, Zawadzkiej z Chełmna, Przybylskiej z Więcborka, Nadolskiej z Tczewa, Stankiewiczowej ze Starogardu, Kamrowskiej z Gdyni, Rejewskiej z Brodnicy, Kyclerowej z Nowegomiasta, Sarneckiej z Chełmży i Korpolewskiej z Osia.

Następowały potem komunikaty zarządu rady centralnej, wolne głosy i wnioski. Ten fragment obrad zjazdu nie pozbawiony był momentów humorystycznych. Szczególnie beztroską wesołość spowodowała taka np. scenka: P. prez. Boltowa zabiera głos i mówi: „Nasze panie chciałyby się wypowiedzieć, ale... przy Jego Ekscelencji Księdzu Biskupie trochę się krępują..." A ks. biskup z humorem odpowiada: „No, to ja wyjdę". Odpowiedzi tej towarzyszy wesołość na sali obrad. Omówieniem jeszcze kilku drobnych spraw wewnętrzno organizacyjnych kończą się obrady zjezdu, na zakończenie którego odmówiono wspólnie modlitwę.

Blaski i cienie Torunia.

WYGODNY PRZYBYTEK

przy toruńskim zabytku.

Przeholowałbym twierdząc, że sławny skądinąd Łuk Cezara wygląda po przebudowie imponująco. Dużo mu jeszcze do tego brakuje, ale słusznie i sprawiedliwie przyznać należy, że wygląda ciekawie... A to już jest coś! Oczywiście, że przy tym nie wolno sugerować się horendalną sumą, jaką ulokowano w przebudowę. Na razie o tym ani słówka. Chodzi mi o coś innego.

Oto każdego względnie spostrzegawczego przechodnia intryguje pewien przybytek drewniany, widoczny od strony Bydgoskiego Przedmieścia po lewj stronie Łuku Cezara.

Przybytek ten co prawda **kontrastuje** ze swoim sąsiedztwem tj. Łukiem Cezara, ale to przecież zdaje się również jakowyś **antyk,** a więc należy mu się pobłażliwe spojrzenie. Dziwić się jedynie wypada, dlaczego nie umieszczono na tym przybytku odpowiedniego napisu, ewent. znaku rozpoznawczego. W tej chwili nie jestem jeszcze zorientowany, czy to jest własność prywatna, czyli też miejska, co powoduje, iż nie wiem pod jakim adresem skierować apel. Przybytek też jest bezsprzecznie niezbędny. Z uwagi jednak na estetykę miasta należałoby chyba przysłonić go, ewent. usunąć z dotąd zajmowanego miejsca, albo też wymalować w jaskrawym kolorze dla zwrócenia baczniejszej uwagi przechodniów. Albo — albo.

Trzeba coś zrobić i to możliwe jak najwcześniej.

Rak.

Z Paryża do Marsylii w 9 godzin.

Na linii Paryż — Marsylia zostały uruchomione nowoczesne pociągi o linii opływowej, które pozwalają przebyć ten dystans w 9 godzin.

Konwersja obligacyj

pożyczek dolarowych emitowanych zagranicą.

Warszawa. (PAT) Dnia 20 bm. odbyła się w min. skarbu konferencja prasowa, poświęcona sprawie **konwersji obligacji pożyczek dolarowych, emitowanych zagranicą, na obligacje 4 i pół proc. wewnętrznej pożyczki państwowej z 1937 r.**

Wedle danych, przedstawionych na konferencji, konwersja obejmuje następujące pożyczki państwowe: 6 proc. dolarową 1920, 8 proc. dolarową 1925 (tzw. dillonowską), 7 proc. stabilizacyjną 1927, transzę dolarową, oraz samorządowe: 7 proc. dolarową woj. śląskiego 1928 i 7 proc. dolarową m. st. Warszawy 1928.

Konwersja trwać będzie od dnia 1 czerwca br. do 31 maja 1938 r. Kupony od nowej pożyczki płatne będą trzy razy do roku 1 lutego, 1 czerwca i 1 października.

Umarzanie pożyczki rozpocznie się w dwa miesiące po zakończeniu konwersji i następować będzie półrocznie 1 lutego i 1 sierpnia każdego roku aż do całkowitego spłacania, co nastąpić ma 1 lutego 1958 r.

Kapitał i odsetki 4 i pół procentowej wewnętrznej państwowej pożyczki 1937 **zabezpieczone są całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwa, a obligacje jej i przychody od niej wolne są od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych.** Obligacje te mają wszelkie prawa papierów pupilarnych.

Kurs dla obligacyj pożyczki konwersyjnej, składanych jako kaucje i wadia, ustalony został na 70 zł za każde 100 zł nominału.

Obligacje te przyjmowane będą w ich nominalnej wartości przez wszystkie urzędy skarbowe na terenie Rzeczypospolitej na poczet spłaty zaległych podatków.

Groźny pożar drogerii w Toruniu.

Wczoraj około godz. 18 w drogerii p. Raciborskiego przy ul. Łaziennej 26 w Toruniu wybuchł pożar, który tylko dzięki niezwykle szybkiej i sprawnej akcji straży ogniowej nie przybrał groźniejszych rozmiarów. Przyczyną pożaru było zapalenie się, gotowanej na gazowym piecyku, pasty do podłóg, która zawiera pewien procent oliwy. Płyn ten wylał się na podłogę, a jednocześnie płomień wybuchnął, obejmując, najbliżej położone sprzęty.

Zawezwana straż pożarna w bardzo trudnych i niebezpiecznych warunkach szybko ogień zlokalizowała. Sytuacja była o tyle niebezpieczna, że ogień przerzucił się na stojący w pobliżu karbid, co mogłoby spowodować straszne następstwa. Dzięki więc tylko energicznej akcji straży pożarnej, straty są nieznaczne.

Zakwestionowanie monety.

Dnia 24 bm. zakwestionowano w Toruniu 1 monetę 2-złotową do sprawdzenia, ponieważ istnieje podejrzenie, iż jest fałszywa.

Z Klubu Polsko-Angielskiego.

Jak się dowiadujemy zebranie towarzyskie Klubu Polsko-Angielskiego w Toruniu w dniu 26 bm. nie odbędzie się.

Czyja zguba?

Dnia 23 bm. w ogrodzie „Tivoli" w Toruniu znaleziono srebrną bransoletkę, którą przesłano do zarządu miejskiego do biura znalezionych rzeczy.

Kino Marysieńka
Początek o godz. 5,10, 7,10 i 9,10

Dziś środa premiera!

Królewska para ekranu ROBERT TAYLOR JANET GAYNOR w porywającym filmie pod tytułem: GŁOS SERCA

Film ten ze względu na rewelacyjną obsadę i wspaniałą treść, nie potrzebuje żadnych superlatywów reklamowych. (10335
Nadprogram!

Kajakowcy zbierają siły na Niemców

Bydgoszcz w obliczu zawodów Polska—Niemcy

Co mówi trener P. Z. K. p. Arnd o polskich zawodnikach?

Specjalny reportaż „Dziennika Bydgoskiego".

W Łęgnowie pod Bydgoszczą zaczynają się dziać wielkie rzeczy w dziedzinie sportu. **Już w najbliższą niedzielę, 30 bm., ma się odbyć na słynnym torze regatowym w Bydgoszczy mecz kajakowy Polska—Niemcy.** Mecz międzypaństwowy i to jeszcze **pierwszy tego rodzaju** między obu państwami — to naprawdę sensacja, już nie tylko dla Bydgoszczy, ale dla całej Polski.

To też kiedy dowiedzieliśmy się, że komisja sportowa Polskiego Związku Kajakowego i najlepsi polscy kajakowcy już „urzędują" w **Łęgnowie,** postanowiliśmy na miejscu „zasięgnąć języka", co i jak...

Kiedy się do kajakowców jedzie z wizytą, to już trzeba kajakiem. Udałem się więc (przez trzy pokoje redakcyjne) do prezesa Pom. O. Z. K. **p. red. Strąbskiego** z prośbą, by mnie zabrał swoim składakiem. No, i pojechaliśmy, pięknym szlakiem Brdy... Te osiem km wiosłowania. Cichy jęk rozsadza mą pierś na samo wspomnienie. Pióro drży mi w zmordowanej dłoni. A na miejscu już dowiedziałem się, że biegi kajakowe w niedzielę odbędą się m. in. **na dystansie 10 km!** Trzy razy dookoła toru regatowego. Podziwiam tych ludzi. Już samo nieustanne wiosłowanie na tym dystansie leży dla wielu ludzi w sferze niemożliwości. A tu jeszcze ścigać się!

Na szczęście, w Łęgnowie trafiliśmy w sam raz na obiad. Już z daleka uflagowany maszt wskazywał nam rezydencję zawodników (hotel „Niespodzianka"). Opaleni na bronz kajakowcy stali na pomoście, pilnie przypatrując się naszemu finiszowi, z którego zapewne czerpać będą natchnienie, gdy staną do zawodów. Nareszcie ląd! — wykrzyknąłem w duchu jak tęga matrona po pierwszej podróży morskiej, a równocześnie ktoś krzyczał od strony hotelu: — Podano do stołu!

— To dr Luster — objaśnił mnie Szan. prezes Pom. O. Z. K. (milszy w życiu, niż na kajaku).

P. dr Luster z Krakowa jest kierownikiem **obozu doskonalącego dla zawodników.** Obóz ten, urządzony przez PZK., ma dać ostateczny „szlif" polskim kajakowcom przed meczem z Niemcami. Trenerem zawodników jest **p. Erich Arndt,** znany „spec" niemiecki. P. Arnd właśnie ma wydoskonalić Polaków, aby się nie dali... jego rodakom.

Na obozie przebywają zawodnicy z **Poznania** (3), **Lwowa** (5), **Krakowa** (8), **Katowic** (5), **Tomaszowa Mazow.** (1), **Zakopanego** (1), **Nowego Sącza** (1), **Torunia** (4) i **Bydgoszczy** (4). W Łęgnowie również znalazło się czterech instruktorów P. Z. K. pp. **Przybylski i Nowak z Krakowa, Bazaniak z Poznania, Hołub ze Lwowa i Wejszewski z Torunia.** To jest stan z poniedziałku, południa. Dalsi zawodnicy napływają.

Cały obóz in corpore poznaliśmy podczas obiadu, atmosfera jak i zawodnicy mają humor, a to najlepszy horoskop przed zawodami. W dobrym stanie znajduje się również... sprzęt wyścigowy, który bez uszczerbków i przygód zniósł podróż z różnych krańców Rzplitej.

Po obiedzie trener PZK. p. Arndt, który po polsku umie tylko komendę „raz! dwa!", zagłębił się w czytanie... „Dziennika Bydgoskiego", a my z kapitanem sportowym P. Z. K. **p. dr. Lustrem** zagłębiliśmy się w pogawędkę.

A więc tak:

W poniedziałek odbyło się **uroczyste otwarcie obozu.** Na maszt obozowy wciągnięto banderę narodową i PZK., po czym chorałnie odśpiewano hymn państwowy. Do zawodników przemówił p. dr Luster, wzywając ich, by zapomnieli o przynależności klubowej, a pamiętali o tym, że są zawodnikami Polski. Inauguracyjny wykład o zadaniach kursu i o ideale zawodnika, wygłosił p. trener Arndt. Po wykładzie nastąpił **przegląd sprzętu,** który okazał się z małymi wyjątkami b. dobry. Trzeba zaznaczyć, że sprzęt ten jest wykonany przeważnie przez samych zawodników, według wzorów zagranicznych. Dopołudnia uczył jeszcze trener prawidłowego siadu w łodzi oraz prawidłowego stylu kajakowego.

Rozkład dnia na obozie wygląda następująco: godz. 6 rano pobudka, zbiórka, modlitwa, po czym ranna gimnastyka prowadzona przez instruktorów PZK. Od godz. 9 do 12 prace techniczne. Od 12—15 przerwa obiadowa i bezwzględny odpoczynek. Po południu praca w łodzi. Wieczorem kolacja, wspólny śpiew „Wszystkie nasze" i o godz. 21 — spać.

Z wybitniejszych zawodników na obozie przebywają: **Bazaniak i Kozłowski** (Poznań), **Woźniak i Lenczewski,** mistrzowie Polski na 10 km, **Lisiecki i Wójcik** z Torunia, **Pucia i Donaszewski z Bydgoszczy.** Wkrótce przybędzie też mistrz Polski w jedynkach, **Sobieraj** z Poznania.

Co mówi trener Arndt?

Najpierw przedstawiamy: Erich Arndt, kolega po piorze, bo b. współpracownik „B. Z. am Mittag". Od roku 1919 zajmuje się sportem kajakowym. Od początku był trenerem, pionierem kajakarstwa w Niemczech. W r. 1920 wydał pierwszą w Niemczech książkę o sporcie kajakowym. W r. 1924 napisał pierwszy podręcznik trenerski. Był długoletnim redaktorem fachowego czasopisma: „Kanusport". Oddajemy mu głos:

„Z polskimi kajakowcami zetknąłem się po raz pierwszy na mistrzostwach Europy w Pradze, w r. 1933. To byli turyści, a nie regatowcy. W r. 1934 podczas międzynarodowego wyścigu na Dunajcu zobaczyłem po raz pierwszy technikę Polaków. W ub. roku na kursie w Pucku uczyłem polskich instruktorów techniki wiosłowania i budowy łodzi. **Praca tych instruktorów w terenie dała dobre rezultaty. W stosunku do roku ubiegłego zauważyłem znaczny postęp.** Olbrzymi postęp. Łodzie budowane przez samych zawodników według wzorów niemieckich są doskonałe. Zawodnicy sami umieją już wiosłować regatowo. Dzień i noc w stosunku do tego, co było.

Materiał ludzki — dobry. Widzę teraz młodych ludzi. Brak może średnich roczników. Reasumując: **mamy w Polsce ludzi, mamy sprzęt i znajomość techniki wiosłowania. Potrzeba nam tylko doświadczenia i wieloletniego treningu.** Niemcy potrzebowali 11 lat, by dojść do obecnego poziomu kajakarstwa. Moim zdaniem **Polska potrzebuje na to 4 lata.** Najlepsza metoda nauki — to **uczyć się od silniejszego przeciwnika.** Należy startować jak najczęściej w konkurencji międzynarodowej. **W obecnym meczu, jeżeli nie mamy 100-procentowych widoków na zwycięstwo, to mamy możliwości zebrania spostrzeżeń na przyszłość.** Kto nie ma odwagi przegrywać, ten nigdy nie wygra.

W Bydgoszczy znajduję doskonałe warunki dla szkolenia zawodników. Tor bydgoski jest jedynym w Polsce i idealnym miejscem dla urządzania regat, mistrzostw Polski i obozów przeszkoleniowych.

Ta miła opinia o Bydgoszczy, mieście nad wodą, stanowiła zakończenie wywiadu.

Bydgoszcz przygotowuje się do wielkiego wydarzenia sobotniego z wielką starannością. Urządzenia regatowe, które mocno ucierpiały wskutek powodzi, zostały przez Zarząd Miejski odnowione. Wybudowano specjalną kuchnię i jadalnię dla zawodników. Poza tym dawniej piaszczysty plac przed hangarami — darniną.

* * *

Wczoraj odbyło się badanie lekarskie zawodników, przeprowadzone przez **p. dr. Walickiego.** W piątek o godz. 10 odbędą się eliminacje przed meczem. **W niedzielę o godz. 10 rozpocznie się mecz Polska—Niemcy oraz wiosenne regaty kajakowe w konkurencji krajowej.** W programie ok. 20 biegów na dystansie 1 i 10 km. Na zawody przybędzie sam „Führer" sportu kajakowego w Niemczech, **dr Maks Eckert.**

Czeka nas naprawdę wielka impreza sportowa.

Józef Kołodziejczyk.

Zburzona równowaga organizmu

upośledzone działanie wątroby, gromadzenie się w ustroju kwasu moczowego, nie spalanie się produktów tłuszczu, odkładanie się tkanki tłuszczowej, nadmierny przyrost wagi, objawy i bóle artrętyczno reumatyczne — oto wszystko skutki złej przemiany materii. Przeciwko tym dolegliwościom stosujcie skuteczne zioła na złą przemianę materii Dra BREYERA nr 2. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków Podgórze. (10046

Porządek nabożeństw i procesji Bożego Ciała

w parafii farnej.

W uroczystości Bożego Ciała odbędą się w kościele farnym Msze św. o godz. 8 i 9. Uroczysta suma odbędzie się o godz. 10 na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego przed kościołem pojezuickim w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. O godz. 11,45 odbędzie się procesja Bożego Ciała. Pierwszy ołtarz ustawiony będzie przy aptece p. Rybickiego, drugi ołtarz przy kościele Klarysek (ołtarz wystawiają B-cia Mateccy), trzeci ołtarz przy kościele garnizonowym (ołtarz przygotowuje wojsko), czwarty przy kościele pojezuickim.

Przy poszczególnych ołtarzach śpiewać będą ewangelie ks. Kaluschke, ks. prob. Skonieczny, ks. kan. mjr Szacki i ks. kan. Stepczyński. Procesję prowadzić będzie ks. kan. Schulz, w asyście księży. Przygrywać będą podczas pochodu uroczystej procesji Bożego Ciała 2 orkiestry wojskowe. Śpiewy wykonają chór farnym pod wezwaniem św. Wojciecha, chór kościoła pojezuickiego i chór Szkoły Podchorążych.

Po procesji odbędzie się na Rynku Msza św. dla tych, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli być na uroczystej Mszy św.

Po południu odbędą się uroczyste nieszpory i procesja. Po południu o godz. 5-ej tegoż samego dnia odbędzie się uroczysta procesja w kościele ks. ks. Misjonarzy.

Gdy nikt jeszcze nie myślał

o walce z żydostwem!...

Któż dziś nie zna na terenie Bydgoszczy, ba, na terenie całej zachodniej Polski, owego synonimu cichej, a wytrwałej walki z żydostwem, synonimu mieszczącego się w owych trzech głoskach: **Ch. L. P.! Chrześcijańska Liga Pracy!** Powstała wówczas, gdy cicho i głucho było jeszcze na terenie konsekwentnej walki gospodarczej z wrogim nam elementem!

Dziś jest to organizacja w założeniach swych znana, w walce konsekwentna, hasła głosząca spokojnie, lecz niezmordowanie, krzepnąca w siły, rozprzestrzeniająca się wszędzie, do walki pobudzająca, organizacja ludzi, którzy znają niebezpieczeństwo żydowskie i którzy wiedzą, jakie drogi prowadzić muszą do wyrugowania na naszych ziemiach wrogiego, żydowskiego żywiołu!

Reportaż nasz w ostatnim niedzielnym numerze możliwie wierny dał nam obraz dokonanych przez Ch. L. P. prac. Dziś chcemy zdać jedynie sprawę z odbytego w lokalach Ch. L. P. zebrania Rady tej organizacji. Zebranie to miało stworzyć nowe ramy prac na nadchodzący okres z nowym prezesem Rady na czele. P. radca Stobiecki dotychczasowy prezes Rady złożył bowiem piastowany przez siebie urząd. Rada wybrała nowego prezesa w osobie **p. Schulza,** brata ks. kanonika.

Ramy tego skromnego sprawozdania przekroczyłoby omówienie całokształtu prac przewidzianych na nowy okres, niemniej musimy tu podkreślić, że nowe plany zarządu organizacji, którą tak szczęśliwie od zarania swego istnienia kieruje prezes **p. dr Typrowicz,** każą wróżyć, że na terenie szczególnie bydgoskim Ch. L. P. stanie się niebawem czynnikiem, bez którego życie społeczno-organizacyjne w dziedzinie spraw omawianych, nie będzie mogło się obyć, stanie się czymś niezbędnym z życiem Bydgoszczy do najdalszych granic związanym.

Referat p. prof. Brücknera na temat — tak błogosławionych w skutki dla młodzieży bezrobotnej — warsztatów pracy (ekspozytura spółdzielni „Praca"), kierowanych przez p. red. Jana Teskę, zakończył doniosłe w uchwały zebranie.

Zbożnej pracy tej organizacji możemy jedynie życzyć pełnych w skutki sukcesów!

Wycieczka LOPP. statkiem do Chełmna.

Koło Kobiece LOPP. nr 1 komunikuje, że w ramach swej propagandy zamierza zorganizować w niedzielę dnia 6 czerwca br. wycieczkę statkiem do Chełmna.

Wyjazd z Bydgoszczy w niedzielę 6 czerwca o godz. 5,00 rano, powrót do Bydgoszczy o godz. 22,00.

Koszt przejazdu tam i z powrotem zł 2,20 od osoby.

Koło Kobiece LOPP. wierzy, że w wycieczce naszej wezmą udział nie tylko członkowie LOPP., ale również i sympatycy.

Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje sekretariat LOPP., ul. Konarskiego 5a, tel. 36-70, z równoczesnym uiszczeniem opłaty do dnia 1 czerwca br.

Czytelnicy nasi mają głos:

Nadchodzi czas uroczystości Bożego Ciała, w którym to czasie Król Królów — Pan Panów, utajony w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza, wyjdzie w uroczystej procesji na ulice i drogi miast i wiosek naszych, aby błogosławić polskiej krainie. Nam starym mieszkańcom miasta Bydgoszczy w czasie oktawy Bożego Ciała przypomina się z czasów niewoli skromna co do rozmiarów, ale nie mniej wspaniała procesja, która szła z naszej starej Fary ulicami Jezuicką, Niedźwiedzia i Starym Rynku do kościoła Pojezuickiego. Byliśmy wtenczas świadkami, jak całe rzesze innowierców stały z odkrytemi głowami i w skupieniu przyglądały się naszym obrządkom religijnym. Tam nie było słychać rozmów i śmiechów, jakich świadkami byliśmy w ostatnich latach, szczególnie ze strony tych panów, co idą za baldachimem i asystują celebrantowi. Przed dwoma laty, gdy celebrował najdostojniejszy biskup Laubitz, nawet marszałkowie porządkowi kilkakrotnie tym panom zwracali uwagę, aby się spokojnie zachowali i więcej z powagą chwili liczyli.

W ubiegłym roku, przedstawiciel magistratu naszego miasta kilkakrotnie do tych dostojnych panów się zwracał, aby się uspokoili i sobie uprzytomnili, że idą w procesji. Ale to wszystko nic nie pomogło, bo owi panowie, jak się zdawało, mieli różne rzeczy w czasie procesji do omówienia. Dla bezstronności trzeba przyznać, że nie wszyscy panowie swym zachowaniem lekceważą uroczystą chwilę, jaką jest procesja Bożego Ciała. Przedstawiciele wojska zachowywali się z całą powagą i skupieniem, tak samo przedstawiciele starostwa i magistratu. Najgłośniej i najswobodniej zachowywał się w ubiegłym roku przedstawiciel od oświaty (nie wiem, czy szkolnej czy pozaszkolnej).

Żyjemy w czasach różnych **przeszkoleń.** Dobrze by więc było, gdyby jeden ze starszych kapłanów urządził dla tych panów kurs przeszkolenia, jak się zachować w czasie procesji Bożego Ciała, aby nie dawali powodu do niezadowolenia szerokim rzeszom wierzących katolików. Po procesji farnej w ubiegłym roku, dużo mówiono o tym, jakich środków użyć i co trzeba zrobić, aby rozmowy wśród asysty za baldachimem ustały. Jedni zalecali zwrócić się do księży proboszczów, drudzy znów zwrócić się do miejscowej prasy w tej sprawie, inni znów, aby o tym, jak niektórzy panowie zachowują się podczas procesji Bożego Ciała, napisać do „Przewodnika Katolickiego". Gdy się wspomniało **„Przewodnika Katolickiego",** zaczęli niektórzy gorliwi i długoletni czytelnicy „Przew. Kat." z żalem dopytywać się, co się stało z „Jankiem Obleciświatem". Gdyby on żył, to na pewno by tych panów pouczył, jak winni się zachować na katolickiej procesji. Niestety „Wuj z Baranowicz" słabo zastępuje „Janka Obleciświata". W ostatnim czasie czytaliśmy w „Przew. Katol.", jak cudownie szumi nasza Brda, jak wspaniale przedstawia się nasza starożytna Fara i że w bydgoskiej bazylice ks. ks. misjonarzy można dostać, patrząc na ogrom kopuły, zawrotu głowy. My rodzice katoliccy wolelibyśmy czytać zamiast tych zachwytów dla naszej Bydgoszczy w „Przew. Katol." sprawozdanie z procesu, jaki miał „Dziennik Bydgoski" ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego „Ognisko", a mianowicie, jakie wyznanie wiary złożył prezes Związku N. P. p. Kolanko na sali sądowej. To by nas doprawdy więcej interesowało, niż opisane poszumy Brdy. Ale mają rację ci, co mówią, że nasz długoletni i kochany „Przewodnik Katolicki" staje się coraz bardziej **organem dla ministrantów** i nie odgrywa już tej roli, jaka mu przypada z nazwy w chwili obecnej — w walce z nowoczesnym pogaństwem.

Stary Bydgoszczanin.

Niech Pani nie eksperymentuje

własnym kosztem; najlepiej niech Pani z całym zaufaniem nabywa znane i cenione MAGGIego kostki bulionowe. Wcześniej czy później przekona się Pani, że MAGGIego kostki bulionowe są właśnie tymi, które odpowiadają Pani wymaganiom. Są one wytworzone na najlepszym ekstrakcie mięsnym i z najszlachetniejszych wyciągów jarzynowych. Mimo, że są wyśmienite w smaku, są niedrogie, gdyż jedna kostka kosztuje zaledwie **6 groszy.**

— **Bydgoskie Tow. Wioślarskie.** Pierwsza schadzka towarzyska odbędzie się w środę 26 bm. na przystani. Uprasza się o liczne przybycie członków i gości.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział w Bydgoszczy** podaje do wiadomości, że dnia 27 bm. wyrusza wycieczka autobusowa do Torunia i Ciechocinka. Cena przejazdu w obie strony zł 7. Punkt zbiorny dnia 27 bm. na placu Wolności o godz. 8-ej. Zapisy przyjmuje sekretariat P. T. K., Libelta 5 od godz. 10—1-ej.

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 26 maja 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Filipa Neriusza.
Jutro: Boże Ciało. Bedy, Jana.
Wschód słońca o godzinie 8.50.
Zachód słońca o godzinie 20.04.

Stan pogody.

Bardzo ciepło.

W dn. 25 maja po południu w całej Polsce trwała pogoda na ogół słoneczna i b. ciepła, jedynie miejscami na Śląsku cieszyńskim i Podhalu notowano słabe burze. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 10 st. na Hali Gąsienicowej, 18 w Zakopanem i Gdyni, 20 w Pucku, 21 w Helu, 22 w Lidzie, 23 w Cieszynie, 24 w Wilnie i Krakowie, 25 w Warszawie i Zaleszczykach, 26 w Poznaniu i Bydgoszczy, 27 w Łodzi i Przemyślu, 28 w Toruniu i 29 w Tarnobrzegu.

Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:

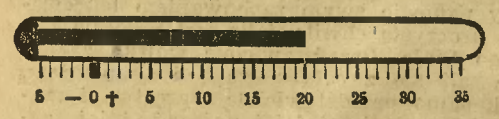

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata).

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Najpopularniejsza operetka wiedeńska Emeryka Kalmana **„Księżniczka"**, w roli głównej jasnowłosa czarodziejka ekranu Marta Eggerth. Bogaty nadprogram.

LIDO. Film obyczajowy z dziejów handlarzy żywym towarem **„Droga do Rio".** Nadprogram: rewelacja: koronacja króla Jerzego w naturalnych kolorach.

MORSKIE OKO. Film egzotyczny pt. **„Śmierć czycha w dżungli".** Nadprogram: Flip i Flap w komedii „Mistrzowie głupoty".

POLONIA. Wielki egzotyczny film p. t. **„Bengalski tygrys".** W roli tytułowej słynny tygrys szatan indożerca. — Uwaga: W kinie „Polonia" letnie zniżki dla P. T. Publiczności tylko na pierwsze seanse w dni powszednie 50 gr.

—::—

— **Podczas procesji Bożego Ciała** księdza celebranta prowadzić będą parami: 1) komisarz rządu i dca floty, 2) przedstawiciel urzędu morskiego i przedstawiciel wojsk lądowych, 3) prezes sądu okręgowego i prokurator sądu okręgowego, 4) radni miasta Gdyni, 5) prezes Akcji Katolickiej i przewodniczący rady parafialnej.

— **Zakład wodociągów i kanalizacji** wykonuje obecnie następujące roboty: kanał deszczowy w ul. Kalksteinów (zatrudnionych 119 robotników poza stałymi robotnikami), kanał sanitarny w ul. Wojewódzkiej na Redłowie (72 robotników), kanał sanitarny w ul. Legionów na Redłowie (91 robotników), kanał deszczowy w ul. Inżynierskiej (50 robotników). Ogółem na robotach inwestycyjnych, prowadzonych przez zakład wod. i kanal. zatrudnionych jest 320 robotników poza pracownikami stałymi. W najbliższych dniach zakład przewiduje rozpoczęcie następujących robót: kanały deszczowe w ulicach Architektów, Sandora, Wadysława IV od ul. 10 Lutego do ul. Batorego oraz kanał deszczowy w Orłowie nad Morzem. Kanały sanitarne: w ul. Morskiej od Elektrowni do Leszczynek i w ul. Kalksteinów. Roboty wodociągowe rozpoczęte zostaną w ul. Batorego od ul. Abrahama do ul. Władysława IV oraz w ul. Ujejskiego i Kopernika.

Obuwie kupują wszyscy z Bydgoszczy, Poznania, Torunia i Gdańska zamieszkali w GDYNI tylko (8998)
W CENTRALI OBUWIA
ul. Świętojańska 62. Właściciel Kazimierz Gabrielewicz.

Bez szwindlów żyd nie może handlować.

Przeglądając kronikę wypadków przemytu, nadużyć podatkowych, wszelkiego rodzaju szwindlów spotykamy najczęściej nazwiska drogocennych kamieni jak rubinów, safirów, brylantów, czy też wszelkich „bergów", lub „baumów", jednym słowem **przedstawicieli mniejszości narodowej, dla której interes bez szwindla traci cały sens i urok.** Nie zdziwiło nas też bynajmniej, gdy na liście tej znalazł się ostatnio **Seweryn(?) Herr,** prokurent żydowskiej firmy owocowej w Katowicach. Gdyńską placówkę tej firmy prowadził właściwie ów Herr, przy czym obroty firmy importującej owoce południowe były b. poważne. Jak jednak już wspomnieliśmy, najlepszy interes nie jest interesem, gdy prowadzi się go uczciwie, to też Herr, nie mogąc oszukać swych pracodawców jako współwyznawców, **postanowił oszukać i to grubo skarb państwa fałszując księgi i bilanse.** W rezultacie Herr został na polecenie prokuratury w Katowicach aresztowany w Gdyni i wraz z obciążającym go materiałem wysłany do Katowic. Tam się niewątpliwie wyjaśni, czy p. Herr działał z własnej inicjatywy, czy też z polecenia swych mocodawców, a w każdym razie żydowskie „machlojki" zostaną należycie ukarane.

KINO LIDO
Wśród mroków wielkiego miasta czyha na nieświadome lub żądne zbytku dziewczęta tysiące niebezpieczeństw.
Droga do Rio
Na tym tle zrealizowany został wielki film obyczajowy pod tytułem:
ilustrujący w niezmiernie wymowny sposób tragedię tysięcy zhańbionych istnień ludzkich.
Droga do Rio to dokument obyczajowy demaskujący haniebny proceder ludzi szakali.
Droga do Rio to krzyk umęczonej duszy kobiecej.
Droga do Rio to oskarżenie rzucone światu przez miliony kobiet.
Droga do Rio to potężny film obyczajowy realizacji mistrza Roberta Siódmaka.
Droga do Rio to film demaskujący haniebny proceder handlarzy białych niewolnic.
W rolach głównych: **Kate von Nagy** jako ofiara, **Jean Pierre Aumont** — jako bohaterski detektyw, **Gustaw Modot — Jules Berry** jako ludzie szakale. (10329
Film o którym mówi cały świat.
Nadprogram: Rewelacja! **Koronacja Króla Jerzego w kolorach naturalnych.**

Wiatr i kurz plagą Gdyni.

Gdyńskie wiatry, dmące przy wylocie ulicy w jednym kierunku, a na jej środku w kierunku przeciwnym panoszyć się będą prawdopodobnie tak długo, aż wszystkie luki pomiędzy domami zostaną zabudowane. **Na wiatr nie ma rady,** zresztą wykonuje on pewne czynności sanitarne, gdyż „wywiewa" niemiłe zapachy z brudniejszych zakamarków naszych ulic, ze składów i piwnic rzeźnickich itp.

Z kurzem natomiast można i trzeba walczyć. Walka ta nie jest nawet specjalnie trudna. Wystarczy, aby **dozorcy kamienic polewali kilka razy dziennie wodą place przed i obok domów (niezabudowane),** a beczkowóz miejski skrapiał często i dokumentnie ulice. W tym jest jednak jedno „ale". Podobno gmina miejska rozporządza tylko jednym beczkowozem, który pędzi w tempie 50 kilometrów ulicami miasta, aby zdążyć uronić po parę kropelek na każdej ulicy. Przy pięknym parku samochodowym i reprezentacyjnych „Buick'ach" powinny się znaleźć **środki na nabycie potrzebnej ilości beczkowozów.**

Jeszcze jedno. Widzieliśmy na własne oczy, jak **beczkowóz miejski, jadąc ulicą, „zamiatał" ją na sucho,** wywołując tumany kurzu, który oślepiał przechodniów, unosił się w powietrzu i zaraz po przejechaniu beczkowozu układał się grubą warstwą z powrotem na jezdni. Co to za przedziwna taktyka wznoszenia pyłu.

Z walnego zgromadzenia Kupców Podróżujących.

Walne zgromadzenie Stow. Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych Północnego Pomorza zagaił prezes Stefan Kurzydłowski. Na marszałka powołano p. Mariana Kliszewskiego, po czym nastąpiło sprawozdanie zarządu za rok ubiegły.

Marszałek zebrania podziękował ustępującemu zarządowi za jego owocną działalność w ciągu ubiegłego roku, za co udzielono jemu absolutorium.

Następnie po ożywionej dyskusji nastąpiły wybory przez aklamację: prezesem został wybrany ponownie p. Stefan Kurzydłowski, wiceprezesami pp. Paweł Grabowski i Marian Kliszewski, sekretarzem p. Walerian Korzeniowski, zast. sekr. p. Feliks Małecki, skarbnikiem p. Jan Baibok, ławnikami pp. Nalaskowski, Fibikowski i Werczyński. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Wł. Olszański, J. Pieczyński i H. Kaszubkiewicz.

—::—

— **Nadzór budowlany komisariatu rządu** przystąpił do dalszej akcji usuwania nieestetycznych i rażących wygląd ulic miasta szyldów, gablotek i różnego rodzaju wywieszek. Akcja ta objęła obecnie dzielnice położone na odcinku od komisariatu rządu do Orłowa. Dotychczas usunięto już ze śródmieścia około 250 szyldów i różnego rodzaju reklam.

— **Nadzór budowlany komisariatu rządu** po całkowitym opróżnieniu budynków przy ul. Starowiejskiej róg Abrahama, rozplombował mieszkania, celem udostępnienia właścicielowi rozbiórki budynków. Rozbiórka przeprowadzona będzie przez właściciela do dnia 1 czerwca br.

— **Naczelny dyrektor kolonii francuskich w Gdyni.** Wczoraj bawił w Gdyni naczelny dyrektor kolonii francuskich p. Victor Chazelas, który z polecenia francuskiego ministra kolei objeżdża wszystkie kraje europejskie i bada możliwości wymiany towarowej między koloniami francuskimi i poszczególnymi krajami. Gość francuski zwiedzi port gdyński na motorówce „Syrena" w towarzystwie kapitana portu kmr. Kańskiego oraz attache handlowego konsulatu francuskiego, po czym zwiedził również motorowiec „Batory". Z Gdyni p. dyr Chazelas udał się w dalszą podróż do Niemiec.

— **„Morskie Oko" europejskim dancingiem** Rozbudowa mola reperezentacyjnego spowodowała szereg plotek i domysłów, a między innymi mówiono, że piękny gmach „Morskiego Oka", należący do p. kpt. Schmidta zostanie w tym roku zburzony, gdyż zagradza jakiejś tam nowej ulicy. Jak nas obecnie informują z wiarogodnego źródła „Morskie Oko" pozostanie nienaruszone, z tą różnicą, że w ubiegłym sezonie kino było zlikwidowane, w tym zaś sezonie kino będzie czynne przez całe lato, taras znów cały zajmie wytworny, na zachodnią skalę zakrojony dancing, którego kierownictwo spoczywać będzie w rękach wytrawnego fachowca.

— **Odbyło się posiedzenie pełnego komitetu święta morza** pod przewodnictwem wicekomisarza rządu inż. Szaniawskiego. Na zebraniu omówiono program święta morza w Gdyni po czym przewodniczący poszczególnych sekcyj złożyli sprawozdania z dotychczasowych prac. W akcji komitetu pomocne powinno być całe społeczeństwo Gdyni. Na razie wskazanym jest zgłaszanie kwater na dni święta morza w biurze Ligi Popierania Turystyki przy ul. Starowiejski 54.

— **„Piłsudski" w drodze do Ameryki.** M. S. „Piłsudski," który dn. 20 bm. odszedł z Gdyni do New Yorku, znajdował się dn. 23 bm. w odległości 1920 mil od Helifaxu, gdzie spodziewany jest dnia 27 bm.

—**„Wieczory czwartkowe".** Kierownictwo „wieczorów czwartkowych" w Gdyni podaje do wiadomości, że wieczór czwartkowy nie odbędzie się z powodu święta Bożego Ciała, przypadającego na dzień 27 bm.

ORŁOWO.

Pomoc ofiarom powodzi w Kacku.

W czasie ostatniej powodzi wielu mieszkańców M. Kacka straciło dach nad głową i poniosło inne dotkliwe szkody materialne. Niezależnie od akcji władz administracyjnych, miejscowe koło Czerwonego Krzyża postanowiło przyjść powodzianom z pomocą materialną i na ten cel zamierza zorganizować szereg imprez dochodowych.

„Zawisza Czarny" żaglowiec harcerski wyruszy niebawem w świat.

Gdynia, 25. 5. (Tel. wł.) Naszą flotę szkolną reprezentują **trzy piękne żaglowce: „Dar Pomorza", „Iskra" i „Zawisza Czarny".** Ten ostatni wielki żaglowiec należy do harcerstwa polskiego i szkolą się na nim liczne drużyny skautów morskich. W tym roku spodziewać się należy, że już **w połowie czerwca generalny remont „Zawiszy Czarnego" zostanie ukończony i będzie on mógł wyruszyć na morze.**

Tym razem pierwszą podróżą żaglowca ma być **wyjazd do Karlskrony,** dokąd wybierają się nasi harcerze by rewizytować wychowanków szkoły morskiej szwedzkiej, którzy mają w początku czerwca przybyć z wizytą do Gdyni.

„Towarzysz" Rusinek znalazł się przed sądem.

Przewodniczący Rady Związków Zawodowych w Gdyni Rusinek nie może się jakoś rozstać z ławą oskarżonych. Nie tak dawno skazany został **za bluźnierstwo** na karę więzienia, a już znowu stanął przed sądem, oskarżony **o obrazę i napaść na urzędnika służby śledczej Józefa Wilka.** Oskarżony dopuścił się obrazy w artykule opublikowanym w piśmie „Walka Ludu". Rusinek nie chciał przyznać się do winy, zwalając ją na redakcję, która rzekomo miała z jego luźnych notatek spreparować artykuł.

Sąd po wysłuchaniu wywodów obrońcy postanowił zawezwać dalszych świadków w osobach redaktora odpowiedzialnego „Walki Ludu" Zdzisława Mitznera oraz pp. Dolińskiego i Olszewskiego z zarządu Z. Z. P. Ze względu na konieczność powołania nowych świadków, **rozprawa została odroczona,** co spowodowało obrońcę do uwagi, że „proces ulega ciągłemu odraczaniu z powodu nieuzasadnionych wniosków prokuratora". Na uwagę tą zareagował ostro prokurator i zażądał wciągnięcia jej w dosłownym brzmieniu do protokółu, zapowiadając wyciągnięcie w tej sprawie odpowiednich konsekwencyj.

Za kradzież rowerów.

Jednym z głównych środków komunikacyjnych niezamożnej ludności w Gdyni jest rower. Mnogość rowerów w Gdyni i brak odpowiednich stacyj rowerowych, jak to jest zagranicą, sprawiają, że kradzieże rowerów są stałą plagą miejscową. Policja walczy energicznie z rowerokradami i stawia ich przed sądem. Ostatnio przed sądem gdyńskim odpowiadali za kradzież rowerów Jan Kalisz i Jan Jankowski. Obaj trudnili się zawodowo kradzieżą rowerów pozostawianych na ulicy bez należytego zabezpieczenia. Po dokonaniu kradzieży obaj złodzieje zmieniali ich wygląd i części, aby utrudnić wykrycie kradzieży i łatwiej móc skradzione rowery spieniężyć. Po przesłuchaniu licznych świadków sąd skazał Jana Kalisza na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, a Jankowskiego na 1 rok i 7 mies. więzienia.

Niebywała okazja.

Na ostatni występ mistrzowskiego Baletu Parnella, który odbędzie się **w czwartek, dnia 27 bm. w Kinie-Teatrze „Polonia" o godz. 21.** Ceny miejsc zostały znacznie zniżone, bo już od 1 zł może każdy zaspokoić swą ciekawość artystyczną najnowszymi kreacjami tanecznymi, nagrodzonemi „Mistrzostwami Świata" na olimpiadzie tanecznej w Berlinie. Wszystkie poprzednie występy, chociaż było ich aż cztery, nie mogły pomieścić tych licznych zastępów publiczności, żądnej tej artystycznej uczty. Przedsprzedaż biletów już rozpoczęta w Owocarni Polskiej, Św. Jańska 53, telefon 22-95.

Kino Marysieńka
Początek o godz. 5,10, 7,10 i 9,10

Dziś środa premiera!

Królewska para ekranu ROBERT TAYLOR JANET GAYNOR w porywającym filmie pod tytułem: GŁOS SERCA

Film ten ze względu na rewelacyjną obsadę i wspaniałą treść, nie potrzebuje żadnych superlatywów reklamowych. (10335
Nadprogram!

Kajakowcy zbierają siły na Niemców

Bydgoszcz w obliczu zawodów Polska—Niemcy

Co mówi trener P. Z. K. p. Arnd o polskich zawodnikach?

Specjalny reportaż „Dziennika Bydgoskiego".

W Łęgnowie pod Bydgoszczą zaczynają się dziać wielkie rzeczy w dziedzinie sportu. **Już w najbliższą niedzielę, 30 bm., ma się odbyć na słynnym torze regatowym w Bydgoszczy mecz kajakowy Polska—Niemcy.** Mecz międzypaństwowy i to jeszcze **pierwszy tego rodzaju** między obu państwami — to naprawdę sensacja, już nie tylko dla Bydgoszczy, ale dla całej Polski.

To też kiedy dowiedzieliśmy się, że komisja sportowa Polskiego Związku Kajakowego i najlepsi polscy kajakowcy już „urzędują" w **Łęgnowie,** postanowiliśmy na miejscu „zasięgnąć języka", co i jak...

Kiedy się do kajakowców jedzie z wizytą, to już trzeba kajakiem. Udałem się więc (przez trzy pokoje redakcyjne) do prezesa Pom. O. Z. K. **p. red. Strąbskiego** z prośbą, by mnie zabrał swoim składakiem. No, i pojechaliśmy, pięknym szlakiem Brdy... Te osiem km wiosłowania. Cichy jęk rozsadza mą pierś na samo wspomnienie. Pióro drży mi w zmordowanej dłoni. A na miejscu już dowiedziałem się, że biegi kajakowe w niedzielę odbędą się m. in. **na dystansie 10 km!** Trzy razy dookoła toru regatowego. Podziwiam tych ludzi. Już samo nieustanne wiosłowanie na tym dystansie leży dla wielu ludzi w sferze niemożliwości. A tu jeszcze ścigać się!

Na szczęście, w Łęgnowie trafiliśmy w sam raz na obiad. Już z daleka uflagowany maszt wskazywał nam rezydencję zawodników (hotel „Niespodzianka"). Opaleni na bronz kajakowcy stali na pomoście, pilnie przypatrując się naszemu finiszowi, z którego zapewne czerpać będą natchnienie, gdy staną do zawodów. Nareszcie ląd! — wykrzyknąłem w duchu jak tęga matrona po pierwszej podróży morskiej, a równocześnie ktoś krzyczał od strony hotelu: — Podano do stołu!

— To dr Luster — objaśnił mnie Szan. prezes Pom. O. Z. K. (milszy w życiu, niż na kajaku).

P. dr Luster z Krakowa jest kierownikiem **obozu doskonalącego dla zawodników.** Obóz ten, urządzony przez PZK., ma dać ostateczny „szlif" polskim kajakowcom przed meczem z Niemcami. Trenerem zawodników jest **p. Erich Arndt,** znany „spec" niemiecki. P. Arnd właśnie ma wydoskonalić Polaków, aby się nie dali... jego rodakom.

Na obozie przebywają zawodnicy z **Poznania** (3), **Lwowa** (5), **Krakowa** (8), **Katowic** (5), **Tomaszowa Mazow.** (1), **Zakopanego** (1), **Nowego Sącza** (1), **Torunia** (4) i **Bydgoszczy** (4). W Łęgnowie również znalazło się czterech instruktorów P. Z. K. pp. **Przybylski i Nowak z Krakowa, Bazaniak z Poznania, Hołub ze Lwowa i Wejszewski z Torunia.** To jest stan z poniedziałku, południa. Dalsi zawodnicy napływają.

Cały obóz in corpore poznaliśmy podczas obiadu, atmosfera jak i zawodnicy mają humor, a to najlepszy horoskop przed zawodami. W dobrym stanie znajduje się również... sprzęt wyścigowy, który bez uszczerbków i przygód zniósł podróż z różnych krańców Rzplitej.

Po obiedzie trener PZK. p. Arndt, który po polsku umie tylko komendę „raz! dwa!", zagłębił się w czytanie... „Dziennika Bydgoskiego", a my z kapitanem sportowym P. Z. K. **p. dr. Lustrem** zagłębiliśmy się w pogawędkę.

A więc tak:

W poniedziałek odbyło się **uroczyste otwarcie obozu.** Na maszt obozowy wciągnięto banderę narodową i PZK., po czym choralnie odśpiewano hymn państwowy. Do zawodników przemówił p. dr Luster, wzywając ich, by zapomnieli o przynależności klubowej, a pamiętali o tym, że są zawodnikami Polski. Inauguracyjny wykład o zadaniach kursu i o ideale zawodnika, wygłosił p. trener Arndt. Po wykładzie nastąpił **przegląd sprzętu,** który okazał się z małymi wyjątkami b. dobry. Trzeba zaznaczyć, że sprzęt ten jest wykonany przeważnie przez samych zawodników, według wzorów zagranicznych. Dopołudnia uczył jeszcze trener prawidłowego siadu w łodzi oraz prawidłowego stylu kajakowego.

Rozkład dnia na obozie wygląda następująco: godz. 6 rano pobudka, zbiórka, modlitwa, po czym ranna gimnastyka prowadzona przez instruktorów PZK. Od godz. 9 do 12 prace techniczne. Od 12—15 przerwa obiadowa i bezwzględny odpoczynek. Po południu praca w łodzi. Wieczorem kolacja, wspólny śpiew „Wszystkie nasze" i o godz. 21 — spać.

Z wybitniejszych zawodników na obozie przebywają: **Bazaniak i Kozłowski** (Poznań), **Woźniak i Lenczewski,** mistrzowie Polski na 10 km, **Lisiecki i Wójcik** z Torunia, **Pucia i Donaszewski z Bydgoszczy.** Wkrótce przybędzie też mistrz Polski w jedynkach, **Sobieraj** z Poznania.

Co mówi trener Arndt?

Najpierw przedstawiamy: Erich Arndt, kolega po piorze, bo b. współpracownik „B. Z. am Mittag". Od roku 1919 zajmuje się sportem kajakowym. Od początku był trenerem, pionierem kajakarstwa w Niemczech. W r. 1920 wydał pierwszą w Niemczech książkę o sporcie kajakowym. W r. 1924 napisał pierwszy podręcznik trenerski. Był długoletnim redaktorem fachowego czasopisma: „Kanusport". Oddajemy mu głos:

„Z polskimi kajakowcami zetknąłem się po raz pierwszy na mistrzostwach Europy w Pradze, w r. 1933. To byli turyści, a nie regatowcy. W r. 1934 podczas międzynarodowego wyścigu na Dunajcu zobaczyłem po raz pierwszy technikę Polaków. W ub. roku na kursie w Pucku uczyłem polskich instruktorów techniki wiosłowania i budowy łodzi. **Praca tych instruktorów w terenie dała dobre rezultaty. W stosunku do roku ubiegłego zauważyłem znaczny postęp.** Olbrzymi postęp. Łodzie budowane przez samych zawodników według wzorów niemieckich są doskonałe. Zawodnicy sami umieją już wiosłować regatowo. Dzień i noc w stosunku do tego, co było.

Materiał ludzki — dobry. Widzę teraz młodych ludzi. Brak może średnich roczników. Reasumując: **mamy w Polsce ludzi, mamy sprzęt i znajomość techniki wiosłowania. Potrzeba nam tylko doświadczenia i wieloletniego treningu.** Niemcy potrzebowali 11 lat, by dojść do obecnego poziomu kajakarstwa. Moim zdaniem **Polska potrzebuje na to 4 lata.** Najlepsza metoda nauki — to **uczyć się od silniejszego przeciwnika.** Należy startować jak najczęściej w konkurencji międzynarodowej. **W obecnym meczu, jeżeli nie mamy 100-procentowych widoków na zwycięstwo, to mamy możliwości zebrania spostrzeżeń na przyszłość.** Kto nie ma odwagi przegrywać, ten nigdy nie wygra.

W Bydgoszczy znajduję doskonałe warunki dla szkolenia zawodników. Tor bydgoski jest jedynym w Polsce i idealnym miejscem dla urządzania regat, mistrzostw Polski i obozów przeszkoleniowych.

Ta miła opinia o Bydgoszczy, mieście nad wodą, stanowiła zakończenie wywiadu.

Bydgoszcz przygotowuje się do wielkiego wydarzenia sobotniego z wielką starannością. Urządzenia regatowe, które mocno ucierpiały wskutek powodzi, zostały przez Zarząd Miejski odnowione. Wybudowano specjalną kuchnię i jadalnię dla zawodników. Poza tym dawniej piaszczysty plac przed hangarami — darniną.

* * *

Wczoraj odbyło się badanie lekarskie zawodników, przeprowadzone przez **p. dr. Walickiego.** W piątek o godz. 19 odbędą się eliminacje przed meczem. **W niedzielę o godz. 10 rozpocznie się mecz Polska—Niemcy oraz wiosenne regaty kajakowe w konkurencji krajowej.** W programie ok. 20 biegów na dystansie 1 i 10 km. Na zawody przybędzie sam „Führer" sportu kajakowego w Niemczech, **dr Maks Eckert.**

Czeka nas naprawdę wielka impreza sportowa.

Józef Kołodziejczyk.

Porządek nabożeństw i procesji Bożego Ciała

w parafii farnej.

W uroczystości Bożego Ciała odbędą się w kościele farnym Msze św. o godz. 8 i 9. Uroczysta suma odbędzie się o godz. 10 na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego przed kościołem pojezuckim w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. O godz. 11,45 odbędzie się procesja Bożego Ciała. Pierwszy ołtarz ustawiony będzie przy aptece p. Rybickiego, drugi ołtarz przy kościele Klarysek (ołtarz wystawiają B-cia Mateccy), trzeci ołtarz przy kościele garnizonowym (ołtarz przygotowuje wojsko), czwarty przy kościele pojezuickim.

Przy poszczególnych ołtarzach śpiewać będą ewangelie ks. Kaluschke, ks. prob. Skonieczny, ks. kan. mjr Szacki i ks. kan. Stępczyński. Procesję prowadzić będzie ks. kan. Schulz, w asyście księży. Przygrywać będą podczas pochodu uroczystej procesji Bożego Ciała 2 orkiestry wojskowe. Śpiewy wykonają chór farnym pod wezwaniem św. Wojciecha, chór kościoła pojezuickiego i chór Szkoły Podchorążych.

Po procesji odbędzie się na Rynku Msza św. dla tych, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli być na uroczystej Mszy św.

Po południu odbędą się uroczyste nieszpory i procesja. Po południu o godz. 5-ej tegoż samego dnia odbędzie się uroczysta procesja w kościele ks. ks. Misjonarzy.

Zburzona równowaga organizmu

upośledzone działanie wątroby, gromadzenie się w ustroju kwasu moczowego, nie spalanie się produktów tłuszczu, odkładanie się tkanki tłuszczowej, nadmierny przyrost wagi, objawy i bóle artretyczno reumatyczne — oto wszystko skutki złej przemiany materii. Przeciwko tym dolegliwościom stosujcie skuteczne zioła na złą przemianę materii Dra BREYERA nr 2. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków Podgórze. (10046

Gdy nikt jeszcze nie myślał

o walce z żydostwem!...

Któż dziś nie zna na terenie Bydgoszczy, ba, na terenie całej zachodniej Polski, owego synonimu cichej, a wytrwałej walki z żydostwem, synonimu mieszczącego się w owych trzech głoskach: **Ch. L. P.! Chrześcijańska Liga Pracy!** Powstała wówczas, gdy cicho i głucho było jeszcze na terenie konsekwentnej walki gospodarczej z wrogim nam elementem!

Dziś jest to organizacja w założeniach swych znana, w walce konsekwentna, hasła głosząca spokojnie, lecz niezmordowanie, krzepnąca w siły, rozprzestrzeniająca się wszędzie, do walki pobudzająca, organizacja ludzi, którzy znają niebezpieczeństwo żydowskie i którzy wiedzą, jakie drogi prowadzić muszą do wyrugowania na naszych ziemiach wrogiego, żydowskiego żywiołu!

Reportaż nasz w ostatnim niedzielnym numerze możliwie wierny dał nam obraz dokonanych przez Ch. L. P. prac. Dziś chcemy zdać jedynie sprawę z odbytego w lokalach Ch. L. P. zebrania Rady tej organizacji. Zebranie to miało stworzyć nowe ramy prac na nadchodzący okres z nowym prezesem Rady na czele. P. radca Stobiecki dotychczasowy prezes Rady złożył bowiem piastowany przez siebie urząd. Rada wybrała nowego prezesa w osobie **p. Schulza,** brata ks. kanonika.

Ramy tego skromnego sprawozdania przekroczyłoby omówienie całokształtu prac przewidzianych na nowy okres, niemniej musimy tu podkreślić, że nowe plany zarządu organizacji, którą tak szczęśliwie od zarania swego istnienia kieruje prezes **p. dr Typrowicz,** każą wróżyć, że na terenie szczególnie bydgoskim Ch. L. P. stanie się niebawem czynnikiem, bez którego życie społeczno-organizacyjne w dziedzinie spraw omawianych, nie będzie mogło się obyć, stanie się czymś niezbędnym z życiem Bydgoszczy do najdalszych granic związanym.

Referat p. prof. Brücknera na temat — tak błogosławionych w skutki dla młodzieży bezrobotnej — warsztatów pracy (ekspozytura spółdzielni „Praca"), kierowanych przez p. red. Jana Teskę, zakończył doniosłe w uchwały zebranie.

Zbożnej pracy tej organizacji możemy jedynie życzyć pełnych w skutki sukcesów!

Wycieczka LOPP. statkiem do Chełmna.

Koło Kobiece LOPP. nr 1 komunikuje, że w ramach swej propagandy zamierza zorganizować w niedzielę dnia 6 czerwca br. wycieczkę statkiem do Chełmna.

Wyjazd z Bydgoszczy w niedzielę 6 czerwca o godz. 5,00 rano, powrót do Bydgoszczy o godz. 22,00.

Koszt przejazdu tam i z powrotem zł 2,20 od osoby.

Koło Kobiece LOPP. wierzy, że w wycieczce naszej wezmą udział nie tylko członkowie LOPP., ale również i sympatycy.

Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje sekretariat LOPP., ul. Konarskiego 5a, tel. 36-70, z równoczesnym uiszczeniem opłaty do dnia 1 czerwca br.

Czytelnicy nasi mają głos:

Nadchodzi czas uroczystości Bożego Ciała, w którym to czasie Król Królów — Pan Panów, utajony w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza, wyjdzie w uroczystej procesji na ulice i drogi miast i wiosek naszych, aby błogosławić polskiej krainie. Nam starym mieszkańcom miasta Bydgoszczy w czasie oktawy Bożego Ciała przypomina się z czasów niewoli skromna co do rozmiarów, ale nie mniej wspaniała procesja, która szła z naszej starej Fary ulicami Jezuicką, Niedźwiedzia i Starym Rynku do kościoła Pojezuickiego. Byliśmy wtenczas świadkami, jak całe rzesze innowierców stały z odkrytemi głowami i w skupieniu przyglądały się naszym obrządkom religijnym. Tam nie było słychać rozmów i śmiechów, jakich świadkami byliśmy w ostatnich latach, szczególnie ze strony tych panów, co idą za baldachimem i asystują celebrantowi. Przed dwoma laty, gdy celebrował najdostojniejszy biskup Laubitz, nawet marszałkowie porządkowi kilkakrotnie tym panom zwracali uwagę, aby się spokojnie zachowali i więcej z powagą chwili liczyli.

W ubiegłym roku, przedstawiciel magistratu naszego miasta kilkakrotnie do tych dostojnych panów się zwracał, aby się uspokoili i sobie uprzytomnili, że idą w procesji. Ale to wszystko nic nie pomogło, bo owi panowie, jak się zdawało, mieli różne rzeczy w czasie procesji do omówienia. Dla bezstronności trzeba przyznać, że nie wszyscy panowie swym zachowaniem lekceważą uroczystą chwilę, jaką jest procesja Bożego Ciała. Przedstawiciele wojska zachowywali się z całą powagą i skupieniem, tak samo przedstawiciele starostwa i magistratu. Najgłośniej i najswobodniej zachowywał się w ubiegłym roku przedstawiciel od oświaty (nie wiem, czy szkolnej czy pozaszkolnej).

Żyjemy w czasach różnych **przeszkoleń.** Dobrze by więc było, gdyby jeden ze starszych kapłanów urządził dla tych panów kurs przeszkolenia, jak się zachować w czasie procesji Bożego Ciała, aby nie dawali powodu do niezadowolenia szerokim rzeszom wierzących katolików. Po procesji farnej w ubiegłym roku, dużo mówiono o tym, jakich środków użyć i co trzeba zrobić, aby rozmowy wśród asysty za baldachimem ustały. Jedni zalecali zwrócić się do księży proboszczów, drudzy znów zwrócić się do miejscowej prasy w tej sprawie, inni znów, aby o tym, jak niektórzy panowie zachowują się podczas procesji Bożego Ciała, napisać do „Przewodnika Katolickiego". Gdy się wspomniało **„Przewodnika Katolickiego",** zaczęli niektórzy gorliwi i długoletni czytelnicy „Przew. Kat." z żalem dopytywać się, co się stało z „Jankiem Obleciświatem". Gdyby on żył, to na pewno by tych panów pouczył, jak winni się zachować na katolickiej procesji. Niestety „Wuj z Baranowicz" słabo zastępuje „Janka Obleciświata". W ostatnim czasie czytaliśmy w „Przew. Katol.", jak cudownie szumi nasza Brda, jak wspaniale przedstawia się nasza starożytna Fara i że w bydgoskiej bazylice ks. ks. misjonarzy można dostać, patrząc na ogrom kopuły, zawrotu głowy. My rodzice katoliccy wolelibyśmy czytać zamiast tych zachwytów dla naszej Bydgoszczy w „Przew. Katol." sprawozdanie z procesu, jaki miał „Dziennik Bydgoski" ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego „Ognisko", a mianowicie, jakie wyznanie wiary złożył prezes Związku N. P. p. Kolanko na sali sądowej. To by nas doprawdy więcej interesowało, niż opisane poszumy Brdy. Ale mają rację ci, co mówią, że nasz długoletni i kochany „Przewodnik Katolicki" staje się coraz bardziej **organem dla ministrantów** i nie odgrywa już tej roli, jaka mu przypada z nazwy w chwili obecnej — w walce z nowoczesnym pogaństwem.

Stary Bydgoszczanin.

Niech Pani nie eksperymentuje

własnym kosztem; najlepiej niech Pani z całym zaufaniem nabywa znane i cenione MAGGIego kostki bulionowe. Wcześniej czy później przekona się Pani, że MAGGIego kostki bulionowe są właśnie tymi, które odpowiadają Pani wymaganiom. Są one wytworzone na najlepszym ekstrakcie mięsnym i z najszlachetniejszych wyciągów jarzynowych. Mimo, że są wyśmienite w smaku, są niedrogie, gdyż jedna kostka kosztuje zaledwie **6 groszy.**

— **Bydgoskie Tow. Wioślarskie.** Pierwsza schadzka towarzyska odbędzie się w środę 26 bm. na przystani. Uprasza się o liczne przybycie członków i gości.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział w Bydgoszczy** podaje do wiadomości, że dnia 27 bm. wyrusza wycieczka autobusowa do Torunia i Ciechocinka. Cena przejazdu w obie strony zł 7. Punkt zbiorny dnia 27 bm. na placu Wolności o godz. 8-ej. Zapisy przyjmuje sekretariat P. T. K., Libelta 5 od godz. 10—1-ej.

Boże Ciało.

Cześć dla św. Eucharystii istniała w Kościele od czasów najdawniejszych, nikt bowiem z chrześcijan nie miał najmniejszej wątpliwości co do prawdziwej, rzeczywistej i istotnej obecności Pana Jezusa w tym sakramencie .

Wznoszenie ku górze Hostii i kielicha w czasie Podniesienia podczas mszy św. i pierwsze specjalne nabożeństwa eucharystycdne przerodziły się w dzisiejsze **wspaniałe uroczystości Bożego Ciała.** Święto to powstało w XIII wieku w diecezji Leodium, której ordynariusz — biskup Robert de Torotto w r. 1246 po raz pierwszy wprowadził uroczystość Bożego Ciała, wyznaczając na nią czwartek po niedzieli Trójcy św.

Papież Urban IV wprowadził święto Bożego Ciała w r. 1264 do całego kościoła, a następnie papieże uświetnili je i opatrzyli licznymi odpustami.

Msza św. na tę uroczystość mówi głównie o ustanowieniu Najśw. Sakramentu, a uzupełniona jest wspaniałymi hymnami. Najistotniejszą ceremonią Bożego Ciała jest **procesja publiczna,** we wszystkich krajach katolickich odbywająca się z niezwykłą uroczystością. Ma ona być wyrazem hołdu publicznego dla Jezusa utajonego w Najśw. Sakramencie i świadectwem, że Chrystus panuje w całym życiu. Dla wskazania, że Chrystusowi cześć winna być oddawana powszechnie, — przy czterech ołtarzach ustawionych pod gołym niebem odczytuje się pierwsze rozdziały czterech Ewangelii, a sakrament niesie się uroczyście w monstrancji przez ulice miast i wiosek.

W Polsce uroczystość Bożego Ciała wprowadzona została w roku 1559 i lud polski jest do niej ogromnie przywiązany.

Informacje „Orbisu“

Rajd po Borach Tucholskich
6 czerwca. Cena zł 5,50.

Pociąg popularny do Gdyni
6 czerwca. Cena zł 7,60.

Pociąg wycieczkowy do Chmielnik (Brzozy)
6 czerwca. Cena zł 1,—.

Dni Krakowa
27. V. — 20. VI. Wycieczki dwudniowe do Krakowa i Wieliczki. Cena zł 46,—.

Wycieczki łodziami-tratwami
Koronowo—Smukała z dojazdem kolejką — co niedziela i święto. Cena zł 3,—.

Wycieczka morska do Helsinek
17—20 czerwca M/S Batory. Ceny od zł 80.

Tanie ryczałty Orbisu
Augustów, Charzykowo, Druskieniki, Jastarnia, Kazimierz n/W., Krynica, Werki, Wisła, Worochta, Jaremcze, Zakopane, Zaleszczyki.

Pielgrzymka do Lourdes
Staraniem Instytutu Różańcowego, pod protektoratem J. E. ks. biskupa Karola Radońskiego.
Trasa: Bydgoszcz — Paryż Lourdes — Nicea — Genua — Mediolan Padwa — Wenecja — Wiedeń — Warszawa.
29/9. — 14/10. Cena zł 410,—.

Zapisy i informacje w Orbisie, ul. Dworcowa 2, tel. 36-67. (10391

— **Stacje pogotowia ratunkowego Polskiego Czerwonego Krzyża** w czwartek, dnia 27 bm. w czasie procesji Bożego Ciała będą dyżurowały w następujących punktach: przy: aptece p. Rybickiego — Stary Rynek, składzie p. Bleji — ul. Długa, Resursie Kupieckiej — ul. Jagiellońska, składzie p. Pokory — Pl. Teatralny, Zbożowym Rynku róg ul. Bernardyńskiej.

— **Zniżki kolejowe na „Dni Łowicza“.** Liga Popierania Turystyki organizuje w czasie od dnia 27 do 30 bm. tanie przejazdy indywidualne do Łowicza na uroczystości związane z obchodem „Dni Łowicza“. Karty uczestnictwa upoważniające do 50% zniżki kolejowej i bezpłatnego wstępu na wystawy: „Zdobnictwo Księżackie“ i „Poznaj piękno Łowicza i okolicy“, wydaje biuro podróży „Orbis“, „Wagon Lits Coock“ i kioski T-wa „Ruch“. Pociągi do Łowicza zatrzymują się na stacjach Łowicz i Zielkowice. Z Zielkowic bez żadnej dopłaty dojazd koleją obwodową do stacji Łowicz.

ODRODZENIE.

KOŁO II — SZWEDEROWO.

Z powodu przypadającego święta, odbędzie się schadzka szachistów w środę 26 b. m. o godz. 19,30 w lokalu p. Kołodzieja przy ul. Ugory 48. Obecność wszystkich pożądana. Goście i sympatycy mile widziani.

Bank Polski płacił w dniu 26. 5. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,26
dolary kanadyjskie	5,26
funty szterlingów	26,02
franki szwajcarskie	120.30
franki francuskie	23,60
belgi belgijskie	88,83
liry włoskie	22,80
floreny holenderskie	289,40
korony czeskie	17,60
szylingi austriackie	98,—
marki niemieckie	122,—

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 15 maja do 10 września 1937 r.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy w niedzielę i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 18.30, 21.00, 23.35
Wierzchucina 10.25, 22.10
Lasu, Opławca i Smukały 8.10, 8.25 W, 10.00, 10.25, 11.05, 12.30, 14.00, 14.40, 15.20, 16.20, 17.30, 18.30, 21.00, 22.10, 23.35
Smukały Dolnej 8.25 W, 10.00, 14.40, 17.30

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*†, 14.00, 16.00, 18.30, 21.00
Wierzchucina 11.40*, 13,30*, 15.30**, 19,35*
Wąwelna 13,30*, 19.35*
Opławca i Smukały 8.10, 8,25 W, 11.05, 11.40*, 12.30*†, 13,30*, 14.00, 15,30**, 16.00, 18.30, 19.35, 21.00
Smukały Dolnej 8,25 W.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. *† Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. W - **Pociąg wycieczkowy, kursuje codziennie, wyjazd z Bydgoszczy o godz. 8.25, przy przejazdach tym pociągiem pasażerowie korzystają ze zniżki 50% od biletów normalnych — powrót może nastąpić tego samego dnia dowolnym pociągiem.** (9300

Chrześcijańska Demokracja

Okręg bydgoski.

Ze względu na procesję Bożego Ciała, **odwołuje się Zjazd** naznaczony na dzień 30 maja. Termin Zjazdu podany będzie osobnym komunikatem.

Zarząd okręgowy.

—×—

— **Pielgrzymka do Częstochowy Stow. Dzieci Marii.** Zgłoszenia przyjmuje jeszcze do soboty 29 bm. włącznie p. Zatorska, Piotra Skargi 14.

PROGRAMY RADIOWE

Czwartek, 27 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

8,00: Sygnał czasu i pieśń majowa z wieży Mariackiej w Krakowie. **8,03:** Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Maksymiliana Chmielewicza (z Poznania). **8,50:** Dziennik poranny. **9,00:** Transmisja nabożeństwa i procesji Bożego Ciała z Myszyńca na Kurpiach. Po transmisji Muzyka (płyty). **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** Poranek muzyczny (z Wilna). Wykonawcy: Wileńska Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Czesława Lewickiego i Kazimierz Wiłkomirski (wiolonczela). **14,00:** Regionalna transmisja z Myszyńca na Kurpiach. **14,30:** Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego i Luba Lewicka — śpiew. Przy fortep. Ludwik Urstein. **15,30:** Audycja dla wsi. **16,00:** „Chwilka pytań“, pogadanka dla dzieci starszych. **16,15:** „1000 taktów muzyki“ — w wykonaniu zwiększonego zespołu Stef. Rachonia. **17,15:** „Radość w życiu dziecka“ — odczyt. **17,30:** Kołysanki różnych narodów w wykonaniu Heleny Zboińskiej - Ruszkowskiej. Przy fortep. Wacław Geiger (z Krakowa). **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10:** Orkiestra Marka Webera i Stefan Witas (płyty). **18,55:** Program na jutro. **19,00:** „Z domu Dziurdziulewiczówna“ — audycja muzyczna w oprac. Stanisławy Harasowskiej (z Wilna). **19,30:** „Do słuchu i do tańca“ — gra Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). **20,30:** „Stara i młoda Hellada“ — felieton (z Wilna). **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. **21,30:** Recital śpiewaczy Maria Wehtra — tenor. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein. **22,00:** Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. **22,20:** Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Olgi Kamieńskiej (piosenki).

PROGRAM LOKALNY.

Toruń. 7,10: Parę informacyj. **7,35:** Muzyka z płyt. **14,30:** Lekka muzyczka (płyty). **18,10:** Utwory wiolenczelowe w wyk. Tadeusza Kowalskiego. Przy fortepianie Stanisław Chojecki. **18,40:** „Co słychać na Pomorzu“, felieton. **18,55:** Program na jutro. **22,00:** Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni. **22,15:** Wiadomości sportowe z Pomorza.

Piątek, 28 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśn majowa z wieży Mariackiej w Krakowie. **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,10:** Parę informacyj. **7,15:** Audycja dla poborowych. **7,35:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,30:** Audycja dla szkół: „Płynie Wisła“, audycja muzyczna. **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** Koncert Łódzkiej Orkiestry Salonowej pod dyr. Teodora Rydera. **12,40:** Dziennik południowy. **12,50:** „Zielarstwo w Polsce“ — pogadanka (ze Lwowa). **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **15,15:** „Gdy kwitną kwiaty“ (płyty). **15,55:** Jak spędzić święto. **16,00:** Film, plastyka, architektura. **16,10:** Pogadanka społeczna. **16,15:** Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). **16,30:** Muzyka salonowa w wyk. Kwart. rozgł. Krakowskiej. **17,00:** „Nauka w Rosji współczesnej“ — odczyt — wygł. prof. Marian Zdziechowski (z Wilna). **17,15:** Recital fortepianowy Leopolda Muenzera: (ze Lwowa). **17,50:** „Encyklopedia mówiona“ w report. (z Krakowa). **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10:** Poradnik sportowy. **18,20:** „Przy dźwiękach saksofonu“ (płyty). **18,45:** Program na jutro. **18,50:** „Ochrona zwierząt domowych przed plagą much“ pogadanka (z Poznania). **19,00:** „Tajemniczy przyjaciel“ opowiadanie z książki Juliusza Kaden-Bandrowskiego „Miasto mojej Matki“. **19,20:** „Z pieśnią po kraju“. **19,45:** Fragment operowy. **20,00:** XII pogadanka prof. Lucjana Kamieńskiego z cyklu „O instrumentach orkiestry symfonicznej“: Dzwony, celesta, harmonium (z Poznania). **20,15:** Koncert rozrywkowy (płyty). **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** Koncert Pomorskiego Tow. Muzycznego. Wykonawcy: Ork. Smyczkowa Pomorskiego Tow. Muzycznego, pod dyr. Zygmunta Grabowskiego i Tadeusz Szonalski (wiol.) (z Torunia). **22,30:** „Miłość w czwartym wymiarze“ (skecz Joli Fuchsówny) (z Krakowa). **22,45:** Muzyka taneczna (płyty).

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,10: Parę informacyj. **7,35:** Muzyka (płyty z Warszawy). **13,00:** Suity (płyty). **15,15:** Tanga argentyńskie (płyty). **15,35:** Jak spędzić święto? pog. krajow. **15,40:** Muzyka kameralna (płyty). **18,16:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **18,20:** „Nasze morze“, obrazek słuchowiskowy dla młodzieży. **18,45:** Program na jutro. **20,15:** Lekka muzyka orkiestrowa i piosenki neapolitańskie (płyty). **21,00:** Koncert Pomorskiego Tow. Muzycznego. Wykona orkiestra smyczkowa Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego pod dyr. Zygmunta Grabowskiego i Tadeusz Kowalski — wiolonczela. **22,45:** Muzyka taneczna (płyty).

BKS. „Wodnik“, Sekcja Pływacka. Zbiórka wszystkich członków Sekcji w czwartek 27 bm. o godz. 14 przy kąpielni wojskowej.

Sekcja Kult. Oświat. Koła A. S. H. W środę 26 bm. schadzka. Referat pt. „Gospodarstwo leśne w Polsce w świetle obrotów handlowych“ wygłosi p. Dawid.

Gilzy PATENTOWANE **„Maskotka“** z trzema watkami „SALUBRIS“

(jedynie oryginalne filtry rzeczywistych ich wynalazców: profesora Tilmansa, doktora D Popowa i inżyniera J. Semenowa, patenty: z dnia 18. 9. 1908 r. N. 17295 i z dnia 12. 3. 1913 r. N. 27864)

1) z bibułki mirkowskiej najwyższego gatunku, a więc najlepszej, jaka w ogóle istnieje na kuli ziemskiej;
2) z filtrami z trzech najczystszych oddzielnie wkłutych watek „Salubris“ (sprzyjających zdrowiu), nie nasyconych szkodliwymi kwasami chemicznymi, żrącymi i gryzącymi;
3) z ustnika uodpornionego na wilgoć, barwy mleczno-białej, bezwonnego bezsmacznego;
4) w opakowaniu nowoczesnym, odpowiadającym najwybredniejszym wymaganiom estetycznym polskich palaczy.

A więc z trzema nie z dwiema watkami z surowców najlepszych jakie kiedykolwiek stosowano do wyrobu gilz w Polsce, z filtrami prawdziwie wartościowymi i w opakowaniu dotychczas niewidzianym. (10315

Duże NAGRODY pieniężne do ankiety „PRAWDA O GILZACH“ omawiamy w następnych ogłoszeniach.

Firma chrześcijańska zatrudniająca wyłącznie chrześcijan.

Przemysł Gilzowy
Stefan Kamiński, Warszawa, Rymarska 12.

1 używany samochód

Protos 10/45 P. S. dobrze utrzymany, nadający się na półciężarówkę za **zł 750.—** oraz 1 używany „Renault“ gotów do jazdy za **zł 350.—** na sprzedaż. (10436

Stadie-Automobile Sp. z o. o.
ul. Mazowiecka 21
tel. 1602.

Pokoje
dla letników od 30 zł, utrzymanie 3 zł dziennie. Goerke, Grupa Pl. (10402

Ładny (5493
słoneczny oraz skromny wspólny. Sienkiewicza 35-6

Pokój
Mazowiecka 5—1. (10421

Pokój
bez mebli najchętniej od właściciela, możliwie w centrum miasta poszukuje urzędnik emeryt. Oferty pod „L. D.“ Dziennik Bydgoski. (10437

Letnisko — Opławiec
najpiękniejsze miejsce wycieczkowe. koło Bydgoszczy, poza pięknem przyrody, woda, las, polecam pielęgnowane napoje, specjalność wiejski chleb z szynką, ceny włącznie z obsługą, dogodna komunikacja Bydg. Koleją Pow., pociąg 8,25 w obie strony włącznie z tramwajem z 50 gr. Gospodarz. (10375

Nadzwyczajna
okazja. 1200 mórg pszennej roli, korzystna dzierżawa (ordynaria) blisko Warszawy — 90 funtów z morgi. Objęcie pełnego inwentarza żniwo własne 50.000 kaucji 10.000 zł ewtl. na raty przyjazd pilny. Informacje Wojczyński, Gdańska 170. 10434)

Deski (10378
odziomkowe 1½", ¼" szalówkę, sosnowe, kantówkę dębową. pokłady dębowe dla kolejek wąskotorowych i normalnotorowych ma na sprzedaż tartak parowy majątku Berducha—Czabel, Sarny, Starościńska 5, telefon 121.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy - Oddział Szpitalnictwa
rozpisuje niniejszym

przetarg publiczny.

pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy“

na dostawę środków opatrunkowych

dla szpitali miejskich.

Ślepe cenniki nabywać można w Sekretariacie Oddziału Szpitalnictwa przy ul. Jagiellońskiej 18, I p. gdzie również na żądanie udzielać się będzie bliższych informacyj. — Oferty z próbkami w kopertach zalakowanych, zaopatrzonych odpowiednim napisem, składać należy w wyżej wymienionym Oddziale w nieprzekraczalnym terminie do dnia **8 czerwca 1937 r.** godz. 12-ej, o której nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów. — Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 5% od sumy oferowanej. — Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, prawo ewentualnego podziału dostawy pomiędzy dwuch lub kilku oferentów, jako też prawo zwiększenia lub zmniejszenia dostawy wzgl. w ogóle unieważnienia przetargu. (10424

Bydgoszcz, dnia 24 maja 1937 r.

Za Prezydenta Miasta:
(Dr Soboczyński) Dyrektor Szpitali Miejskich.

Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne
w Tucholi na Pomorzu
przyjmuje zgłoszenia do klas gimnazjalnych I, II, III i IV oraz do I klasy liceum typu humanistycznego.
Na miejscu internat dla chłopców i dziewcząt. Utrzymanie w internacie kosztuje miesięcznie 40 zł (posiłki 5 razy dziennie). Zakład posiada piękny park z kortem tenisowym. (10406

Pamiętajcie o bezrobotnych!

ZNAWCY PIJĄ PIWO OKOCIM

Tabela loterii

13-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 136267 146601 193668

5.000 zł.: 107276 191408

2.000 zł.: 2623 10334 10656 73498 89357 146314 169911 170917

1.000 zł.: 5554 7076 9381 20023 26035 37041 41919 45433 80128 84358 97501 109432 110646 114805 140153 166528 168408 179917 180463 182675

Wygrane po 200 zł.

121 27 60 265 399 737 46 97 832 920 1214 66 393 432 780 2036 380 565 72 616 86 3052 136 289 540 43 613 25 4147 98 226 354 83 92 429 73 505 82 735 70 97 5130 374 75 97 449 80 95 558 82 757 856 910 6065 116 255 303 16 90 447 84 532 629 7032 238 70 433 61 729 8364 506 63 84 870 975 9108 39 220 94 321 531 601 8 763 816 962.

10057 110 17 25 203 32 68 462 77 537 43 885 11088 246 375 612 65 893 969 12092 135 343 91 406 546 60 747 808 13052 299 324 49 85 604 56 94 855 934 14144 54 93 286 444 32 74 98 567 669 779 816 918 38 15135 317 400 505 16109 35 230 53 521 707 40 837 68 85 920 32 17036 212 421 26 506 780 18040 326 46 87 498 559 61 851 19061 46 124 38 89 206 583 641 776 832 55 959.

20151 210 69 400 630 71 884 21113 311 510 55 96 770 854 949 84 22105 62 304 434 93 753 980 23132 425 48 530 83 657 67 98 706 69 930 24031 147 233 75 83 414 89 546 660 857 976 25031 122 275 386 417 629 747 944 26286 344 429 569 620 89 27034 242 337 74 447 528 821 54 28017 71 119 292 367 547 95 718 43 834 903 9 29232 314 423 84 555 801 10 910.

30056 170 293 96 404 31 74 786 849 934 98 31087 111 22 201 336 81 465 591 805 936 32281 362 723 33026 76 110 33 666 758 34055 117 96 328 617 749 876 925 35087 144 201 473 636 718 800 36066 119 39 375 440 45 518 701 9 872 925 37056 193 354 500 95 671 76 735 69 802 929 56.

38020 73 96 102 62 85 210 52 99 538 678 715 66 68 891 960 66 91 39354 478 727 854 40029 148 204 8 362 681 781 822 960 41365 69 523 46 624 36 711 42199 240 348 75 475 83 947 56 43137 203 32 44 308 11 86 442 88 563 679 783 801 25 907 24 44144 414 581 692 725 819 45083 219 430 59 767 872 46205 82 432 61 90 629 791 818 65 987 47153 73 567 87 908 48018 142 279 357 491 655 717 20 91 818 49065 118 82 346 492 512 702 817 30 70 77

50082 163 207 42 503 53 610 782 947 51167 69 224 56 62 74 310 23 66 552 754 868 52044 65 66 182 255 524 603 793 99 822 38 94 901 84 53024 25 128 81 216 361 849 88 54407 571 673 702 940 55103 201 40 303 28 78 496 545 889 56226 682 95 801 986 57071 86 319 36 44 49 423 16 663 705 16 912 58034 76 125 345 89 683 705 894 955 90 59219 30 300 91 735 80 834 67 96 60079 411 46 745 974 79 61031 129 371 571 766 79 800 926 58 62015 159 82 241 345 816 63071 116 60 578 610 769 914 64038 121 228 42 365 548 898 938 65088 210 352 684 711 957 66166 222 783 801 67224 98393 468 582 718 45 844 68066 412 534 936 69103 383 470 98 621 94 704 37 88 877 70013 54 317 92 469 683 769 95 71077 84 242 356 429 5 724 45 61 915 72064 156 263 78 97 392 600 733 48 999 73152 219 84 357 542 627 840 74058 98 208 75 379 506 847 75007 75 263 412 77 542 831 950

76128 203 65 401 91 600 14 15 51 71 77132 85 614 733 800 78 93 78181 88 451 563 757 99 90 79023 95 304 68 525 65 643 794 858 924 80002 5 33 78 119 345 52 454 504 12 31 733 915 81299 602 846 68 71 930 82028 229 536 713 22 24 891 915 35 83086 57 98 170 207 67 331 36 411 743 84011 126 224 543 604 706 27 67 883 85223 62 387 623 800 86041 251 86 654751 847 970 87077 132 240 411 31 556 81 777 808 15 902 36 88135 234 40 343 450 503 29 35 50 53 610 797 836 89506 75 681 764 843 920 57 90175 265 329 537 209 814 54 87 957 91157 204 67 390 92 400 600. 722 61 937 72164 310 310 30 60 518 55 79 687 71 800 18 93009 23 116 227 372 503 76 645 775 849 55 94164 213 355 58 640 57 913 806 92 973 95058 90 173 259 364 710 68 96187 287 833 97036 56 118 233 391 572 86 669 872 98021 355 507 44 637 860 903 65 99050 115 33 85 96 376 440 43 589 816 100226 70 413 534 648 725 67 805 27 101007 147 56 302 56 409 62 634 97 784 102069 102 49 351 76 475 77 605 103050 225 337 537 67 690 722 812 913 104162 210 327 48 404 30 63 552 78 896 105146 58 241 375 415 572 106058 252 461 654 849 107216 63 520 704 14 52 94 827 56 931 108007 338 58 465 670 828 69 973 109080 204 360 99 690 725 825 97 955 73 110041 97 141 67 586 672 875 927 39 111045 91 134 243 411 29 838 40 112106 277 113074 171 279 316 76 89 482 743 884 91 919

114115 73 295 628 827 918 48 58 78 115010 145 84 278 85 368 523 635 744 914 80 116131 216 380 583 96 824 33 117033 722 94 118225 343 645 119024 263 348 547 67 629 717 889 936 80 88 120281 303 459 568 99 672 903 121069 87 135 45 73 202 395 438 527 766 848 122975 76 85 123016 110 96 315 21 86 485 97 840 124020 75 455 540 682 90 703 75 91 125069 181 284 454 584 602 745 804 964 126181 234 389 484 518 860 94 916 127027 131 47 210 73 302 455 723 128045 53 350 56 454 654 751 919 129323 408 740 808 52 85 130576 640 51 131097 102 461 651 996 132024 62 373 708 75 827 133076 100 27 562 72 81 713 42 134119 84 282 336 451 533 74 763 135065 193 442 500 16 30 62 673 743 961 136086 89 198 546 739 836 13706 4274 79 615 823 138013 455 538 53 623 807 37 74 905 139064 153 325 436 569 614 781 984 140050 78 444 509 14 82 629 842 918 141015 22 131 210 33 59 75 83 336 517 776 78 896 142036 67 129 298 437 567 656 72 767 143178 288 465 586 625 785 836 920 37 144012 14 79 360 479 569 80 656 812 145010 145 86 221 306 54 85 413 511 756 146048 142 74 98 214 99 563 752 827 65 75 147128 84 364 538 774 148179 448 660 750 55 77 862 149156 251 525 60 75 90 680 870 84 953 150013 178 237 47 77 85 360 541 654 884 151007 21 50 79 161 95 288 320 433 527 884

152024 256 83 911 153011 140 80 7 227 36 43 4 87 399 407 15 636 713 909 154011 324 409 50 766 837 64 94 155030 66 273 522 745 908 156029 90 348 500 893 959 157105 344 97 522 643 52 91 760 84 860 982 7 158050 219 69 631 785 159044 180 247 316 93 408 36 534 687 731 3 63 160067 372 424 642 771 804 11 51 161220 61 70 427 50 655 712 83 820 32 938 162006 65 73 102 444 508 23 753 163109 49 279 452 520 78 655 767 905 36 164153 372 559 683 98 165086 122 40 63 94 555 681 99 875 166095 139 244 322 91 464 87 97 794 819 50 167072 180 200 5 383 486 540 602 776 886 168012 389 646 752 9 73 833 908 87 169004 29 81 211 29 37 45 315 79 508 99 654 750 982 908 42 71 170205 659 868 906 171077 180 326 494 706 50 967 9 84 172155 255 659 829 173026 129 404 524 863 174140 309 471 7 587 96 742 78 845 81 910 175215 343 74 99 406 64 615 9 3714 176103 96 398 629 761 177009 96 206 628 704 839 909 22 36 53 7 178019 130 539 89 665 97 179110 465 571 658 761 857 180206 77 448 554 83 181208 14 301 35 454 547 723 902 26 46 56 94 182094 251 93 450 515 680 854 79 992 183206 500 667 90 826 913 82 184272 3 532 710 916 52 9 185042 167 97 284 527 85 794 7 186022 342 443 504 752 894 944 1871140 344 07 58 529 55 703 90 843 188501 8 35 643 54 892 5 189139 47 253 405 621 190053 172 250 421 90 901 191137 200 923 192103 207 46 310 518 77 622 70 725 90 8 953 193018 98 130 217 56 78 3;2 406 24 40 698 744 81 970 8 194011 109 55 80 386 873.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

280 322 26 447 82 94 1082 165 262 848 57 927 91 2190 289 671 3690 796 4010 382 795 874 5125 29 302 6099 152 8 85 381 463 98 665 767 7178 216 83 349 567 957 64 8014 217 477 9054 383 570 675 965 10036 111 431 68 95 588 941 11170 271 314 459 938 12038 144 234 479 673 707 981 13060 82 833 14128 52 65 201 812 15104 535 648 719 16136 257 586 671 17253 770 864 928 44 18018 264 426 913 81 19259 81 476 617 42 20034 557 69 727 87 212425 383 446 60 668 22108 16 505 23364 658 24094 95 160 919 92 25022 668 752 906 26188 201 58 554 876 27098 605 67 97 838 961 28029 346 520 635 734 44 992 29122 873 994 30467 756 878 31158 342 531 759 32076 101 230 65 570 703 25 33356 896 911 34609 58 731 805 93 969 70 35007 97 393 836 937 36025 255 693 860 904 37297 330 441 607 16 713 38012 284 497 624 817 64 968 39084 401 559 613 40091 554 64 41182 387 593 987 88 42304 691 720 939 43050 169 347 59 529 765 44078 143 313 24 703 84 45345 431 90 868 46062 68 201 7 347 672 96 741 47084 601 939 48355 91 714 49166 343 771

50002 90 352 469 794 830 954 51214 602 52023 245 439 566 730 821 53392 418 61 85 875 54081 569 724 55890 971 56025 52 119 337 707 22 57475 843 67 68 78 68046 634 59156 320 485 580 60344 799 61012 88 171 308 90 817 62142 261 818 63436 993 64174 522 31 72 818 951 65539 801 935 67008 439 42 54 742 68155 413 69142 214 327 608 974 70122 328 88 471 88 912 71253 537 600 72113 349 439 73045 72 666 74113 46 326 481 862 75049 729 825 940 44 76038 455 715 77014 171 373 500 18 78172 603 718 79124 556 634 81 739 50 80029 42 75 364 96 443 685 840 940 81215 590 840 82332 490 682 740 78 839 83769 890 84000 18 70 76 488 582 970 85219 855 86170 267 422 631 47 87043 653 58 883 969 88280 99 482 568 664 993 89023 85 338 66 90356 730 991 91129 91 359 693 701 92259 445 93269 340 740 50 839 94384 557 95052 88 126 70 422 35 96 173 729 97009 121 451 84 98261 420 743 964 99132 38 236 594 782

100142 334 823 58 907 101331 474 88 102049 907 103033 88 283 529 646 853 61 104205 357 671 712 105210 806 106439 508 602 52 765 107191 326 995 108842 991 109020 315 572 74 901 110561 602 726 47 89 800 948 111197 595 677 718 852 112094 352 93 414 28 113024 63 89 190 372 604 717 874 114012 133 82 822 907 115088 907 116118 323 621 86 117076 145 374 423 576 957 118065 183 256 318 52 993 119056 487 604 33 752 120277 717 827 41 121242 437 77 640 87 883 955 122380 606 20 43 936 81 123735 124406 125089 361 460 73 76 981 86 126105 37 825 127519 682 128136 81 230 712 874 129154 447 593 752 130006 9 368 473 131012 850 52 132043 333 547 720 838 42 133015 82 142 529 835 36 915 134025 188 666 135243 824 136547 948 137016 173 505 17 138477 139070 220 542 792 969 140478 575 141178 926 142038 392 609 89 143086 140 388 619 24 144145 522 58 658 732 41 822 145024 173 408 72 695 841 146075 147 944 75 147174 227 77 534 87 702 148005 130 422 557 725 82 149260 328 37 44 72 91 704 150209 84 425 747 151090 127 343 80 512 152554 153059 748 856 960 154009 913 87 155491 671 863 156585 744 981 157050 240 95 452 551 158124 75 250 505 778 851 159062 232 55 74 435 762 960 160037 112 307 833 995 161383 468 666 162245 422 96 650 163058 248 81 359 89 642 742 896 164382 483 165118 309 68 166479 628 724 805 945 167144 230 56 77 687 720 168153 234 422 86 169523 652 857 965 77 170238 305 49 401 734 171337 493 537 864 915 36 172769 918 173426 544 712 880 953 174013 215 663 821 977 175037 232 418 838 176278 96 975 177370 582 602 178190 288 428 179149 51 227 391 551 689 98 750 823 994 180093 536 89 181061 62 147 94 227 574 182429 743 183397 488 767 848 67 184504 17 33 185027 504 63 663 186023 355 529 85 603 93 187544 709 11 857 69 188002 11 36 186 296 533 766 800 955 189273 557 59 190221 346 53 482 728 891 191297 651 801 192355 598 193065 505 21 88 696 800 194074 226 62 311 462 558 770 838.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 16902

30.000 zł. na nr. 122531

10.000 zł. na nr. 107141

5.000 zł. na nr. 88548 175070

2.000 zł. na nr. 13333 32780 35876 56862 77977 90700 111734 118778 138408 147571 149624

1.000 zł. na nr. nr. 17450 22836 38628 46417 51888 53436 70410 82462 87166 93543 96075 99727 102986 128874 133118 136701 136980 137047 140707 144034 155910 163579 168261 168930 192033.

Wygrane po 200 zł.

240 400 620 717 71 84 885 910 1118 212 396 652 2096 689 334 204 379 460 4095 203 22 435 506 26 954 5270 4 325 43 456 807 937 6307 630 3 749 863 908 7381 684 682 8468 712 9248 355 791 950 10009 156 504 865 11378 515 83 714 12007 41 69 396 412 723 13108 293 713 74 97 14223 523 834 927 15637 16036 632 735 63 948 18304 76 786 19193 347 676 96 846 20056 235 431 967 21217 371 428 998 22141 342 480 630 23164 335 741 24195 320 50 475 662 25259 301 955 26023 156 230 585 27138 69 225 28106 63 352 404 529 96 29095 301 79 30118 254 67 449 687 747 809 82 31164 485 640 76 873 88 32314 20 98 729 39078 169 240 522 34338 78 502 32 651 860 35025 774 89 36264 91 343 646 873 37218 37 382 549 742 816 38065 401 604 42 39787 90 809 40614 41171 248 425 559 923 42150 456 570 611 966 3431 540 636 50 44042 65 5262 601 82 739 46231 382 750 48598 815 49256 76 969

50775 958 51218 884 52554 523 45 746 826 908 53040 176 315 608 924 54333 676 704 55203 62 408 23 56 837 56421 57069 217 737 58035 59 229 499 531 633 58 982 59019 140 455 78 .07 9 41 807 60049 578 741 61069 62062 187 269 448 589 705 63276 628 43 53 777 880 64008 138 9 618 922 86 65216 748 98 890 66186 572 830 95 907 67004 219 68609 663 721 826 69017 520 738 85

70502 13 96 752 71086 309 71 586 893 72059 339 505 942 73233 331 606 74361 488 75286 383 9 527 81 76322 77069 174 462 580 517 78186 215 438 548 79162 343 453 617 83181 657 807 970 81288 670 901 29 94 82036 83269 498 651 7274 90 84044 239 326 957 85491 590 607 86290 344 492 594 943 87481 774 88254 82 984 89285 967

90036 331 91 763 922 31 91091 104 256 87 462 92076 134 914 23025 240 330 45 94167 513 29 748 885 914 95721 42 96026 253 521 606 62 717 97105 317 413 839 964 98067 197 99075 407 50 888

100302 101263 779 834 923 8 102158 363 573 83 104312 610 105324 79 620 828 106267 500 749 895 107037 346 93 775 871 949 108768 830 109046 243 456 525 110550 601 37 702 822 111052 377 898 956 112051 25 20 568 812 113441 893 1114058 148 541 648 919 115207 757 968 116127 253 629 51 67 93 893 11749 527 956 118496 607 119075 218 920 84 120001 538 603 890 121028 234 565 951 122136 733 54 850 123573 646 124251 461 868

125030 150 316 475 633 126147 280 300 88 413 627 127589 942 128115 234 73 317 863 941 129037 758 922 32 130143 201 366 526 626 131104 226 48 321 722 89 132174 483 565 630 96 724 133000 534 671 87 798 134210 358 402 613 838 78 135599 136237 672 137051 107 290 553 684 910 138012 225 645 842 139007 42 53 528 940 141120 46 273 499 519 75 661 142039 973 143899 926 144861 918 90 145274 310 146038 91 267 147205 394 408 617 884 148023 180 786 828 984 149205 32 91 379 464 614 807 920 150010 401 553 784 931 151211 461 614 809.

152212 365 916 153413 50 154090 206 566 658 155337 613 27 804 56 156250 320 93 157044 283 321 581 821 158165 727 84 893 930 159168 368 58 405 571 72 692 834 44 160018 669 721 32 160018 669 721 32 161034 648 823 52 162273 341 67 410 21 163023 40 247 457 675 761 164483 784 165416 589 724 965 166109 204 70 92 418 27 744 167370 442 69 168107 279 332 762 169065 163 98 629 788 170086 92 521 58 608 933 171268 379 814 172366 173508 870 174075 85 116 820 51 963 175738 176033 206 70 421 651 751 950 177017 290 454 178139 801 179217 339 617 180184 351 95 793 181057 357 660 821 68 182110 12 516 87 714 183282 507 988 184493 548 185131 186052 268 629 794 187287 392 639 188151 297 189386 435 896 964 190218 622 884 191708 192121 306 34 878 934 193197 202 483 642 194193 492 966

Zawsze i wszędzie pamiętaj

że szczęście sprzyja kolekturze

KAFTALA 9130

BYDGOSZCZ, Jagiellońska 2 GDYNIA, 10 Lutego 5.

Przewodnikiem wygranych następnej loterii będzie **Grosz szczęścia** kolektury **K. Rzanny, Bydgoszcz, Gdańska 25.**

Losy w cenie 10,— zł za jedną ćwiartkę już do nabycia. Zamówienia zamiejscowe na pocztówce załatwiam odwrotnie

Rutynowana **stenotypistka**

ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, biegle w obydwu językach stenografująca

poszukiwana.

Zgłoszenia pisemne z zapodaniem wiadomości prosimy skierować do adm. „Dziennika Bydgoskiego" pod szyfrą **„Rutynowana siła".** (10410

SPRZEDAŻE

Place
Jnracie nad morzem okazyjnie sprzedam. Nochowiczowa, Dworcowa 60. (5501

2 wózki
dziecięce. Bielawki, Małachowskiego 13. (5524

Sala Licytacyjna
Gdańska 42, sprzedaje codziennie pochodzące z likwidacji mieszkań, najróżniejsze meble i sprzęty domowe, bardzo tanio. (10381)

Fryzjerstwo
Bydgoszczy. Wiad. Jagiellońska 32. (5520

Skład
towarów krótkich, kapeluszy, objęcie 1.300,— lub urządzenie. Oferty filia Dziennika pod „W Bydgoszczy". (5516

Kolonialkę
dwa pokoje, kuchnię urządzeniem wydzierżawię. Toruńska 15. (10416

Skład
spożywczy dobry punkt sprzedam. Adres Dziennik. 10420

Łóżka metalowe
dla pensjonatów i letnisk dostarcza bardzo korzystnie Fabryka Łóżek Metalowych „Merkur", Bydgoszcz, Nowodworska 26. 10379

Dom
Zbeniny, pow. Chojnice, p. Czymie poszukuje starszego elewa. (10415

Agrest
na sprzedaż. Promenada nr 17. (54499

Z powodu
choroby sprzedam bardzo tanio sklep towarów różnych z mieszkaniem. Gdańska 162. 5439

Samochód
czteroosobowy otwarty tanie sprzedam. Pod Blankami 20—2. 10415

Urządzenie
sklepowe, nadające się na każdą branżę na sprzedaż. Wiad. Dzien. Bydgoski. (5492

KUPNA

Silne
konie robocze 4-8 letnie kupi Dwór Szwajcarski, Bydgoszcz, Jackowskiego nr 26. (10431

Książki 10417
beletrystyczne kupuję Oferty pod „Nowości".

LEKCJE

Kto udziela
lekcji niemieckiego. Zgł. pod „100" do Dziennika Bydgoskiego. 10434

POSADY WOLNE

Większa
drogeria poszukuje natychmiast ucznia władającego płynnie językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia pod nr „222".

Uczciwa
służąca potrzebna. Gdańska 86, m. 2. (10435

Gosposia
z gotowaniem zaraz potrzebna. Pomorska 28. (10432

Panna
do obsługi gości w cukierni. Zgłoszenia Ruprycht, Naruszewicza 1. m. 6, godz. 2—4. (10403

DZIERŻAWY

Warsztat
Pod Blankami 20. 10353

Do wynajęcia
skład i różne piwnice. Wełniany Rynek 11, gospodarz. (10388

Poszukuję
dzierżawy składu do bławatów i konfekcji z mieszkaniem przy rynku miasta powiatowego. Zgł. pod „Skład" do eksped. Dziennika Bydg. (10347

Skład
z mieszkaniem do wynajęcia. Hetmańska 8. (5522

Stajnię
i plac na wyrób nagrobków oddam. Zygmunta Augusta 26. 5494

Wydzierżawię
100 morgowe gospodarstwo gosdodarstwo z kompletnym inwentarzem. Do objęcia 6.000. Fryca, Tuszynki pow. Swiecie. (10429

ZGUBY

Zaginął
pies czarno - żółty wilk (owczarek niemiecki). Oddać za wynagrodzeniem. Kopernika 10. (10438

Obwieszczenie o licytacji zastawu. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII. Stefan Kapuściński, mający kancelarię w Bydgoszczy ulica Dworcowa nr 76, na podstawie art. 510 § 2, 547 § 2 i 670 § 2 kodeksu handlowego podaje do publ. wiadomości, że dnia **29 maja 1937 r.** o godz. 10,30 w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr 54, we Fie C. Hartwig odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Klemensa Schreibera z Chojnic, składających się z różnych artykułów drogeryjnych jak: laku, bronzu, ałunu, ovomaltyny, esencji rumowej i t. p. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (10423

Bydgoszcz, dnia 25 maja 1937 r.

Komornik (—) Kapuściński.

Sąd Okręgowy w Chojnicach. Dnia 13 maja 1937 wpisano do rejestru handlowego dział B nr 14 firmę Browar Kościerski A. Brendel, H. Loosch Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kościerzynie. Przedmiot przedsiębiorstwa prowadzenie wyrobu piwa i artykułów z tym związanych, oraz sprzedaż tychże. Kapitał zakładowy wynosi 10.500 zł. Spólnik może mieć większą ilość udziałów. Członkami zarządu są: Reinhold Loosch, Agnes Brendel i Wilhelm Burandt. Każdy członek zarządu jest upoważniony do samoistnego reprezentowania spółki Podpisywanie następuje pod pieczęcią firmy. Spółkę zawiązano umową z 27 lutego 1937 z uzupełnieniem z dnia 23 marca 1937 na czas nieograniczony. Ogłoszenia uskutecznia się w Monitorze Polskim i Dzienniku Bydgoskim. (10411

Przedzierżawienie czereśni.

Powiat wąbrzeski wydzierżawi drogą publicznego przetargu zbiór czereśni z około 33 km szos powiatowych.

Ustny przetarg odbędzie się w piątek dnia 4-go czerwca 1937 r. o godzinie 12-tej w południe w gmachu Starostwa Pow. — sala posiedzeń.

Kaucja licytacyjna wynosi 50,— zł.

Warunki dzierżawy zostaną przed rozpoczęciem licytacji podane do wiadomości.

Wąbrzeźno, dnia 26 maja 1937 r.

Wydział Powiatowy — Zarząd Drogowy w Wąbrzeźnie.

10413)

POLECENIA

Kąpielowe kostiumy, swetry, kamizelki, bluzki, pulowerki, oraz wełny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich 2. Nadrabiam pończochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. (10380)

Meble kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812 **Bernarda Nowaka** Bydgoszcz, **Długa 10.** Uwaga na imię **Bernard.**

Dla nowożeńców urządza wielką sprzedaż fajansu, porcelany, emalii i szkła po specjalnych cenach **B. Kaźmarek,** Magazyn zadowolonych klientów, **Podwale 12,** telefon 23-71. 4227

Przerabiam (5512 Forda resory tylne na wzór Chevroleta. 100 zł. Warsztaty, Podolska 8.

Meble solidne najtaniej 8010 **Centrala Mebli Długa 42.**

SPRZEDAŻE

Kiosk mieszkanie tanio oddam. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Kiosk“. (10342

Parcelę z rozpoczętą budową sprzedam. Zgłoszenia ul. Grunwaldzka 209 – 3.(10344

Magiel Zobela, dobrze zachowaną, sprzedam. Adres w Dzienniku Bydg. (10386

Tanio biurka, tapczan, łóżko żelazne, umywalka z lustrem, dywan, stoły, lampy, kanapa, 2 fotele. Gdańska 86, m. 2. (10355

Domek ogrodem. Bułgarska 5. Rupienica. 10349

Dom w **Koronowie** czynszowy, dwupiętrowy z dwoma składami przy rynku, dobrze się procentujący, zaraz sprzedam. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „Korzystne“. (9598

Gdynię. Składnica węgla z urządzeniem, dobrze zaprowadzoną sprzedam zaraz za 1.500 zł. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski **Gdynia,** pod „F. Z. Z“. (10395

Restaurację sprzedam tanio zaraz. Chełmno, Dworcowa 11. (10358

Dom nowy wpłata 12.000. Of. „Dom“ filii Dziennika Bydg. (5510

Dom z ogrodem śródmieściu, 12.000 zł., sprzedam. Poznańska 24/3, od 4—5 po południu. (5472

Majątek (10323 1385 mórg ziemi buraczanej, wpłaty 65.000. Szarek Bydgoszcz, Babia Wieś 4.

Kiosk sprzedam. Długa 23. (10329

Wóz (5479 na gumowych oponach 32×6, nośności 90 centnarów, stan pierwszorzędny sprzedam za 800 zł. Zgł. Dziennik filia pod „B. K.“

Parcela 1420 metrów □ przy Nowej Alei naprzeciw nowego szpitala sprzedam. Pomorska 33—3. (5327

Domek nowy, jednofamilijny, ogród, przedmieście, cena 4.900. Sniadeckich 31, „Rekord“. (5450

Motocykl marki „Raleigh“ 350 cm³ luksusowo wyposażony, okazyjnie na sprzedaż. Zgł. Waligórski, **Poznań,** Ratajczaka 10. (10334

Patefon z płytami, 2 pierzyny, 4 poduszki sprzedam. Nakielska 45—5. 10366

Prosięta sprzedam. Nowodworska nr 5. 10382

Tanio drzwi, okna oszklone. Gdańska 86. 10356

Skład kolonialny w Gdyni z mieszkaniem, pewna egzystencja, sprzedam za 2.500 zł. Oferty Dziennik Bydg. **Gdynia** pod „Egzystencja“. (10397

Szopę drewnianą, 120 mtr. długą, 25 mtr. głęboką, nadającą się do składnicy drzewa lub cegielni, oraz większą partię szyn wąskotorowych, profil 70 cm. sprzeda tanio Matuszyński, Gdańska 121. Telefon 22-46. (10217

Sprzedam okazyjnie, powodu wyjazdu, centrum miasta skład czekolady, kawy, delikatesów. Kapitał 1500. Of. filia Dzien. „S. K.“. (5511

Radio (5521 korzystnie, piecyk szamotowy. Pomorska 54, m. 5.

ZAMIANA

Zamiana Dom towarowy obrót 45.000 w pełnym biegu, koncesją, towarem, ogrodem, ziemią, wartości 30.000, zamienię na dom Bydgoszczy. Of. Dziennik Bydgoski Grudziądz „Zamiana“. (10310

KUPNA

Truskawki (10082 i inne owoce krajowe kupię każdą ilość i płacę najwyższe ceny dzienne. Spieszne zgłoszenia Kminikowski, **Gdynia,** 10 Lutego 21, „Owocarnia“.

Kupimy 2500 m. b. toru kolejkowego z szyn wys. 65 mm. o przęsłach 5 metrowych dla toru 600 mm. oraz 10 sztuk rozjazdów. Firma „Inż. Leszek Muszyński“ Warszawa I, Krakowskie Przedmieście 6. (10318

Motor elektryczny $1^1/_2$—3 KM 220 wolt, prąd stały, obrót 1500 kupię. Józef Ziętara, Szubin. 10352

Kupię używany rezerwoar do wody o pojemności 1500 do 2000 ltr. Oferty pod „J. P.“ Bydgoszcz, 10370

POSADY WOLNE

Gorzelnik kawaler, z dobrą praktyką, poszukiwany na stałą posadę. Wyczerpujące oferty filia Dziennika Bydgoskiego pod „Gorzelnik“. (5476

Służąca dla gospodarstwa potrzebna. Kolańczyk, Wałownica p. Brzoza. 10362

Ekspedientka potrzebna do składu kolonialnego. Zgłoszenia godz. 13—16 Hetmańska 6. 10372

Pomocnika 10351 ogrodniczego przyjmie Skibiński, Ziemska 18,

Pomocnik (10419 fryzjerski od zaraz potrzebny. B. Koźma, Nakło Notecią, Dąbrowskiego 1.

Służąca uczciwa, religijna, na stałą posadę do wszystkich prac domowych z gotowaniem potrzebna. Zgł. życiorysem, fotografią. Błażejewska, Nakło / Notecią. (10419

Sprzedawców propagatorów dachówek „Eternit“ na poszczególne powiaty za odszkodowaniem prowizyjnym poszukuje się. Pierwszeństwo mają obeznani z budownictwem. Zgł. z podaniem dotychczasowej działalności uprasza się nadsyłać St. Łomowski, Poznań, Fredry 12. (10404

Drogista znający dział fotograficzny potrzebny. Zgłoszenia pod „Fotografia referencje“ Dziennik Bydgoski **Gdynia.** (10396

Fryzjer dobry pracownik zaraz potrzebny. Jan Wollschläger, Więcbork. (5525

Młodsza służąca potrzebna. Jasna 12—2. (5486

Potrzebny chłopak do posyłek. Hotel Polonia, Warszawska 17. (5515

Należy do dobrego tonu posiadać

6940)

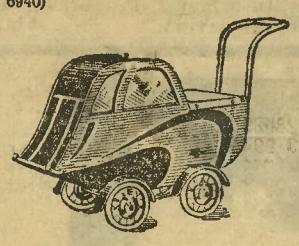

wózek dziecięcy z firmy **A. Hensel** wł. Sierpiński i Kasprzak **Bydgoszcz, ul. Dworcowa 4.**

Prasowaczka potrzebna. Łokietka 44. 10339

Służąca potrzebna zaraz. Glapa, Grunwaldzka 159. (10340

Poszukuje od zaraz posłańca. Mikulski, Poznańska 1. (10343

Dziewczyna uczciwa umiejąca gotować potrzebna. Kujawska nr 114, skład. (5469

Fryzjerka dobra siła potrzebna zaraz. Wrocławska 4. (10364

Panna do restauracji i obsługi gości potrzebna. Wrocławska 3. (10350

Kołodziej potrzebny. Sienkiewicza nr 32. (10360

Piekarski czeladnik, młodszy. Gdańska 156. (10414

Piekarski starszy, samodzielny czeladnik potrzebny od 1 czerwca. Walenty Kierzkowski, Swiecie, ul. Batorego 4. 10412

Czeladnik krawiecki potrzebny zaraz. Holka, Więcbork, Rynek. 10408

Czeladnik wędliniarski, pierwszorzędna siła, na kierownicze stanowisko potrzebny zaraz. Oferty pod „511/12“ Biuro Ogłoszeń, Dworcowa nr. 54. 10377

Czeladnik 10373 krawiecki potrzebny. Adres wskaże Dziennik.

Stolarz (5517 potrzebny. Hetmańska 28.

Służąca pracowita sumienna do restauracji od zaraz potrzebna. Zgłoszenia Gdańska 42—3. 5509

Potrzebna zaraz służąca do wszystkiego. Szczecińska 1, Bielawski, restauracja. (5513

Krawcowa pomocnica zaraz. Gdańska 22. (5527

Portier (5508 dużego domu potrzebny. Wymagane: znajomość centralnego ogrzewania, wszelkich robót domowych, niewielka kaucja bankowa. Zgł. tel. 21-75.

Starsza dziewczyna umiejąca samodzielnie gospodarzyć poszukuje od 1 czerwca posady. (10326

Służąca potrzebna zaraz. Dworcowa 100—4. (5487

Chłopcy (10430 do posyłek 16—18 lat potrzebni. Zgłosz. pisem. podaniem referencji, tygodniówki do Dz. Bydg. pod „Posłaniec“.

Szewc czeladnik podręczniak potrzebni. — Dąbrowskiego 13—2. (10427

POSADY POSZUKUJĄ

Trio pierwszorzędne, akordion śpiew, wolne. Wolsztyn Wlkp. Grand Hotel, kapelmistrz. (10345

Poszukuję jakiejkolwiek pracy. Stawię kaucję. Of. filia Dziennika „Kawaler“. (5471

Książkowy samodzielny bilansista, — obeznany z księgowością w młynie, sprawami podatkowymi, świadczeniami socjalnymi, poszukuje odpowiedniej posady, — ewentualnie z kaucją, od 1 lipca br. Zgłoszenia pod „Książkowy“ do Dziennika Bydgoskiego. (10136

Bufetowa młoda, zna się na „Ekspresie“ szuka posady od 15. 6. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „Fachowa“. 10401

Sekretarz adwokacki przyjmie administrację domu w Bydgoszczy. Oferty pod „Administracja“ do filii Dzien. Bydg. 5498

Stenotypistka maszynistka, biegła, zna księgowość, praktyka, szuka posady. Zgł. administr. Dzien. Bydg. „Z. O.“. 10422

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe: kuch. 15 zł. Sniadeckich 13/1

2 pokojowe: kuchnia. Nakielska 149.

kuch. Sniadeckich 20—4.

3 pokojowe: dla etatowego. Podgórna 19—2.

Kraszewskiego 11 Kamiński

Niegolewskiego 15.

3—4 pokojowe: bezdzietnym. Floriana 9/4a

4 pokojowe: z łazienką. Toruńska 16.

III ptr. Cieszkowskiego 9.

wszelkie wygody. Chrobrego 19 — 4, gospodarz.

5 pokojowe: Sniadeckich 63.

4—5 pokojowe mieszkanie komfort., na 1—2 piętrze. Gdańska 52. (5432

2 pokoje umeblowane, woda, gazowa kuchenka, osobne wejście, 2-gie piętro. Gospodarz, Gdańska 52. (5433

6 pokojowe odremontowane. 20 Stycznia 10. (5438

2 pokoje kuchnia. Lelewela 2, (Bielawki,) ostatni przystanek tramwajowy. (5473

Mieszkanie 4 pokoje, gaz, elektryczność. Wiadomość Jezuicka 22. (10324

3 pokoje w nowym domu z wygodami. Wiadomość Dziennik. (10327

2 pokoje umebl., osobne wejście panu wynajmę. Dworcowa 75—11. (5463

Pokój kuchnia. Półwiejska 2, Jachcice. 10367

Dwa 4 pokojowe komfortowe mieszkanie, (I i II piętro,) w nowej dzielnicy, od 1 czerwca względnie później do wynajęcia. Oferty „Komfort 20“ do filii Dziennika. (10341

Jeden i 2 pokoje z kuchnią odremontowane do wydzierżawienia. Kujawska 42, m. 1. 10383

2 pokoje (10426 kuchnia, elektryczność, ogród, wolne. Kijowska 7.

Wolne pokój, kuchnia. Sw. Jerzego 34. 5502

5 pokojowe komfort, ogród. Gdańska nr 34. 5495

Mieszkanie 5 pokojowe, I piętro, z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Cieszkowskiego 12, zgłoszenia u portiera (5526

7 pokojowe mieszkanie piękne, niedrogie, do wynajęcia. Paderewskiego 24. (5523

2 pokoje kuchnia. Jachcice, Zakątek 9. 5506

POJAWIŁY SIĘ NAŚLADOWNICTWA BEZWARTOŚCIOWE. ABY OTRZYMAĆ ZNAKOMITY, PRAWDZIWY PROSZEK JAPOŃSKI, NALEŻY ŻĄDAĆ

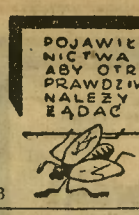

KATOL ZABIJA ROBACTWO, OWADY i t. p.

9993

6 pokoi słonecznych, komfortowych, 2 piętro do wynajęcia. Słowackiego 1, kawiarnia. (5507

2 pokoje (5404 kuchnią wynajmie właściciel. Sniadeckich 39.

2 duże (5497 pokoje w nowym domu. Wiad. Sienkiewicza 46—1.

MIESZKANIA SZUKA

1 lub 2 pokojowego mieszkania z kuchnią poszukuje wdowa z emeryturą. Oferty pod „Mieszkanie 100“ do filii Dziennika Bydgoskiego (8245

DZIERŻAWY

Ogłoszenie. W niedzielę, dnia 30 maja o godz. 4-tej po południu zostanie w lokalu p. Krzeszowskiego w Olympinie powiat Szubin wydzierżawione publicznie przez licytację polowanie na przeciąg 6 lat, obszar ca 1.100 mórg. Przewodniczący Spółki Łowieckiej Wałownica. Kolańczyk. (10363

Skład duży z mieszkaniem natychmiast do wynajęcia Długa 8. 5465

Warsztat dla reparacji samochodów 11 mtr. długości, 7 metr. szerokości od zaraz (10174 **do wydzierżawienia. Spedytor Wodtke** Gdańska 76, tel. 3015.

Puck! Dom restauracyjny, rynek 4, — z urządzeniem, zaraz do wydzierzawienia. Zgłoszenia: Paweł Voss, **Gdynia - Cisowa.** (10398

Wydzidrżawię 300, 180, 70 mórg. Nowakowski, Kaszubska 2. 10357

Fabryka mydeł toaletowych, kompletne urządzenie lub lokal po niej tanio wydzierżawię. Fr. Kosznik, Bydgoszcz, Bocianowo 25. (10394

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju (10337 próżnego poszukuje. Zgłoszenia Dziennik pod „23“.

Pokoiku (10376 taniego szukam zaraz. Oferty „Pewna 22“ filia.

POKOJE WOLNE

Pokój czysty pani lub panu. Unii Lubelskiej 7, m. 3. (9618

Elegancki pokój z balkonem. Gdańska 51, m. 5. (10193

Pokój dobrze umeblowany na 1—2 osoby, telefon, łazienka. Cieszkowskiego 10—8. (5485

Pokój umeblowany. Cicha 1, Bielawki. (5484

Niekrępujący elegancki tanio, utrzymaniem — bez. Sienkiewicza nr 15—8. (5482

Umeblowany Zduny 9—5. 5483

Próżny pokój dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Żwirki Wigury 14. 10354

Pokój umeblowany. Kujawska 2 m. 10 przy Zbożowym Rynku. 10368

Pokój (10369 próżny, oddzielny. Kordeckiego 13, gospodarz.

Pokój utrzymaniem stałym — przyjezdnym. Gdańska 55 m. 4. 5496

Pokój elegancki słoneczny. Paderewskiego 11—2. (5518

Elegancki pokój umeblowany. Gdańska 67—12. (5503

Pokój wynajmę. Promenada 14, m. 2. (5488

Pokój umeblowany. Matejki 12, m. 6. (5519

Pokój umeblowany. Sniadeckich 39—5. (5505

Pokój umeblowany. Pl. Wolności 5, m. 8. (5514

Umeblowane (5491 pokoje. Swiętojańska 5/1

LETNISKA

Orłowo-Morskie ul. Przemysława 4 **pensjonat „Maria“** przy morzu, ciepła, zimna woda, maj, czerwiec ceny zniżone. (9315

Letnisko w Opławcu, las, woda, 2 pokoje kuchnia bez mebli zaraz na sezon. Informacje Nadleśnictwo Jachcice, Poniatowskiego 8, tel. 33-37. (10405

RÓŻNE

Piegi plamy, pryszcze, zbyteczne owłosienie, wągry usuwamy. Hormonowe odmładzające kuracje. Kwasowęglowe natryski. Masaże. Naświetlania. Kosmetyczny Instytut Cedib, Słowackiego 1, tel. 1059. (9974

Kino objazdowe dobrą egzystencją, szuka wspólnika z gotówką 600 zł. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Kino objazdowe“. (10292

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Bydgoszcz na nazwisko Tomaszewski Kazimierz, jak również książeczkę czeladniczą wydaną przez Izbę Rzemieślniczą w Grudziądzu. (5464

Świadków (10390 naocznych, którzy byli obecni przy zderzenia się rowerzysty z wozem Dworu Szwajcarskiego, w poniedziałek w południe przy ul. Król. Jadwigi narożnik Łokietka, proszę o łaskawe podanie adresów. Łosoś, Łokietka 27.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Franciszek Robaszkiewicz, Nakło, Długa 8. (10384

Leica z obj. Elmar 3×5 i pogotowiem zgubiłem 19. V., zwrot za wynagrodzeniem. Budziński, Drogeria pod Łabędziem. Bydgoszcz. (10361

MATRYMONJALNE

Panna (5468 lat 35, skromna, religijna, z cośkolwiek gotówką, szuka męża, rzemieślnika. Wdowiec niewykluczony.

Urzędnik lat 35, seperowany, poszukuje towarzyszki życia. Panie z własnym mieszkaniem zechcą złożyć swe oferty z fotografią, którą pod słowem honoru zwrócę, do filii Dzien. Bydg. „U. 35“. (5481

Szukam żony posiadającej majątek ziemski za pośrednictwem rodziny dla krewnego dwudziestopięcioletniego, przystojnego blondyna z rodziny ziemiańskiej, dyplomowanego rolnika posiadającego 100.000 zł płynnej gotówki. Zgł. w zalakowanej kopercie, Dziennik Bydgoski, Bydgoszcz, „R. W“. (10359

†

W poniedziałek 24 V powołany został do wieczności po ciężkich i z cierpliwością znoszonych cierpieniach mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, dziadek, teść, brat, szwagier i wujek ś. p.

Juliusz Wiśniewski

kupiec

w 68 roku życia. W imieniu pozostałych

Luiza Wiśniewska z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 28-go maja o godzinie 17-tej z kaplicy cmentarza nowofarnego.

Msza św. za spokój duszy odbędzie się w sobotę 29-go maja o godz. 8.30 w kościele Św. Trójcy. (10332

Dzierżawa.

Rola kościelna w Dziewierzewie, obszaru około 412 mórg, z mieszkaniem dla dzierżawcy będzie od **1 lipca br.** na lat 9 **do wydzierżawienia.**

Reflektanci na dzierżawę, żonaci, z odpowiednim kapitałem, winni złożyć oferty osobiście na ręce ks proboszcza w Dziewierzewie do 1 czerwca br.

Dziewierzewo, dnia 23 V 1937 r. (5466
powiat Żnin pod Kcynią. **Ks. Proboszcz.**

KAWIARNIA „ZJEDNOCZONYCH"

nowocześnie urządzona, poleca Szanownej Publiczności **świeże pieczywa, poza tym wina, soki, wody, lody, czekoladę i cukierki. Najlepsze wyroby Józefa Domańskiego z Warszawy.** (10389

Lokal otwarty od 6 rano do 11 wiecz. Nowe bilardy.

Polecamy się łaskawym wzgl Szan. Publiczności

„Zjednoczeni", Wełniany Rynek 11 - telefon 29 92.

Firma czysto chrześcijańska.

Tornistry chlebaki

Bydgoska Fabryka Pasów i Artyk. Sportowych Sp. z o. p.
Bydgoszcz, Hetmańska 30. Telefon Nr 1700. 6927

Lotowy Rozkład Jazdy

WYCIĄĆ ważny od 24 maja 1937 r. **WYCIĄĆ**

Bydgoszcz - Toruń	7,00	9,00	13,00	15,00				
Toruń - Bydgoszcz	9,00	11,00	15,00	18,00				
Bydgoszcz - Chełmno	6,30	13,30	19,00					
Chełmno - Bydgoszcz	6,00	13,30	16,45					
Bydgoszcz - Solec Kuj.	8,15	16,00	18,00					
Solec Kuj. - Bydgoszcz	9,00	17,00	19,00					
Bydgoszcz - Fordon	6,30	7,00	8,00 P	9,00	10,00	12,00	13,00	13,30
	14,00	15,00	16,00	18,00	19,00	20,00	23,00 N	
Fordon - Bydgoszcz	7,15 P	7,20	9,00	10,05	11,00	12,05	13,00	14,50
	15,00	16,05	17,00	18,05	19,05	19,25	23,00 N	

P. Kursuje tylko w dni powszednie
N. „ „ „ niedziele i święta

Stefan Niewitecki,
Bydgoszcz, Podgórna 6, tel. 28-10. ***Autobusy na wycieczki.***

10015

Tapety
Linoleum
Ceraty
Chodniki
Dywany
Dywaniki

w wielkim wyborze poleca korzystnie (5040

ZB. WALIGÓRSKI

Bydgoszcz
ulica Gdańska 12
tel. 12-23.
Poznań
ulica Pocztowa 31

Przyjmuje asygnaty „Kredyt".

8724

Biuro Architektoniczne i Poradnia Budowlana

Bydgoszcz, Wesoła 10 m. 3 (czynne od godz. 16—19)

wykonywa szybko i po cenach przystępnych wszelkiego rodzaju prace, wchodzące w zakres budownictwa architektonicznego i to:

1. projekty i kosztorysy will, domów mieszkalnych i czynszowych, budowli fabrycznych, przemysłowych i t. p.
2. kieruje wszelkimi robotami budowlanymi,
3. udziela porad fachowych.

Przyjmuje się również zamówienia zamiejscowe — oferty na żądanie. (5478

Kupię lub wydzierżawię

zabudowanie fabryczne 10407

ewentl. z bocznicą kolejową nadające się na każde przedsiębiorstwo. Oferty pod **„Korzystne kupno".**

Dom Mewa Jurata

(Półwysep Hel)

wydzierżawi **Sklep Wędliniarnię** z urządzeniem, egzystencja na sezon zapewniona, drugie dwa sklepy nadają się na fryzjernię, pralnię, magiel na miejscu. (10400

DOM

Mewa Jurata

(Półwysep Hel)

wynajmuje pokoje bez utrzymania na sezon. **Miesięcznie 1 osobowy od 180 zł, 2 osobowy od 250 zł,** łazienka, woda bieżąca, światło elektr. (10399

Parasole

ogrodowe

w rozmaitych kolorach i rozmiarach w wielkim wyborze po tanich cenach poleca 10365

Bydgoska Fabryka Parasoli

WEISSIG

ul. Gdańska 18
vis a vis Pod Orłem

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA"

KRAKÓW, ULICA PIERACKIEGO NR 14

przygotowujące na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz **w drodze korespondencji zapomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów,** programów i miesięcznych tematów, **przyjmują wpisy na nowy rok szk. 1937/8 na:**

1. Kurs maturyczny gimnazjum starego typu,
2. Kurs średni do egz z 4-ech kl. gimn. nowego ustroju,
3. Kurs niższy z zakresu I i II kl. gimn. nowego ustroju,
4. Kurs 7 mio kl. szkoły powszechnej. (10313

Wykładają najwybitniejsze siły fachowe.

Fabryka Mebli

AMBROŻY PAŁCZYŃSKI

Wełniany Rynek 9 8039

Poleca swe najtańsze źródło zakupu urządzeń mieszkaniowych.

POLECENIA

Rowery
wózki dziecięce. Wielki wybór, niskie ceny. **Wasielewski,** Dworcowa 41. (8295

MEBLE
solidne i trwałe w wielkim wyborze poleca (12293
Ign. D. Grajnert
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Tapety
najnowsze desenie najkorzystniej J. Tyczyński, Gdańska 40. 6071

Kije
do pomidorów poleca Wojciechowski, Pomorska 36. (10218

Meble
wszelkiego rodzaju, wysokiej jakości, gwarancja, ceny tylko fabryczne. Długa 32, S. Dobrzyński, dom rogowy. 10328

SPRZEDAŻE

Domek
z placem sprzedam za 5000 zł, widok na morze. C. Majewski, **Gdynia-Orłowo** Gedymina 30. (10081

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Tajemnica starego zamku" oraz reportaż z Uroczystości Koronacyjnych w Londynie i nadprogram. Nieodwołalnie ostatnie dwa dni.

APOLLO: „Daniel Boone" z czasów kolonizacji Ameryki, kolorowy dodatek i nowy Tygodnik.

MARYSIEŃKA: „Głos Serca", premiera i nadprogram.

REWJA: Dziś dwa filmy: „Samochód 99" i Bengali".

BAŁTYK: „Chińskie morza i „Flip i Flap, dwaj hultaje".

W Gdyni
restaurację pełnym wyszynkiem przy głównej ulicy, dobrze zaprowadzoną, sprzedam lub zamienię na ruchomość. Oferty Dzien. Bydgoski **Gdynia** „Egzystencja zapewniona". (9314

Dom
towarowy koncesjami, pełnym biegu, duża wieś kościelna, cena 16.000 sprzedam. Of. Dziennik Bydgoski Grudziądz „16.000". (10309

Dom
sprzedam z placem. Filarecka 3. 10348

Dom 8747
ogrodem. Toruńska 116.

Parcelę
wielkości 1100 mtr. kw. w śródmieściu przy ogrodzie botanicznym, sprzedam korzystnie. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Parcela M". (10194

Kolonialkę
korzystnie sprzedam, dobry punkt, Powód objęcie posady. Wiadomość, Sienkiewicza 16. (5414

Rower
damski, męski. Okazja! Sobieskiego 9, mieszkanie 6. (5334

Rower
męski, damski, powózkę, rolwóz lekki sprzeda Schubert, Kujawska 5. (10276

Aparat 10282
fotograficzny (minuto) na sprzedaż. Świętojańska 15, m. 10.

Sprzedam (10307
zaprowadzony skład fryzjerski z powodu śmierci właściciela. Sommerfeld, Grudziądz, Mickiewicza 9.

Urządzenie (10306
składowe kolonialki, wagi, tanio sprzedam. Zgł. agentura Dziennika Bydgoskiego, Kruszwica.

Z powodu
wyjazdu sprzedam skład towarów krótkich w Grudziądzu stałą klientelą. egzystencja zapewniona. Zgłosz. Dziennik Bydgoski Grudziądz „10". (10308

Prasę
do słomy sprzedam. Maj. Jabłonowo, pow. Starogard. (5475

Motocykl
Rudge w dobrym stanie 300 zł, sprzedam. Bydgoszcz, Babia Wieś 18, kolonialka. (5474

Sprzedam
wózek dziecięcy sportowy, w dobrym utrzymaniu. Ugory 8—9. (10330

Litografa
poszukujemy od zaraz. Oferty pod „Litograf" Dziennik Bydgoski Toruń. (10222

Dzielny
parobek do prac w roli i do młyna potrzebny zaraz. Młyn Parowy, Mochle. (5420

Fryzjerka
dzielna ondulacji wodnej żelazkowej, potrzebna. Of. podanie warunków, filia Toruń, „Fryzjerka. (10282

Książkowemu(ej)
odstąpię stałą posadę. Informacje Pomorska 24, księgarnia. (5467

A teraz...

... moi panowie, — przystępując do następnego, a moim zdaniem najważniejszego punktu naszych obrad, — do kwestji „Ogłoszeń" — podkreślam że, jeżeli pragniemy towary nasze z powodzeniem sprzedawać i wprowadzić na rynek tutejszy, musimy ogłaszać, ogłaszać i jeszcze raz — ogłaszać. Wiadomo, że jednym z najpoczytniejszych pism w dwóch zachodnich województwach jest „Dziennik Bydgoski" i dlatego proponuję najczęściej zamieszczać ogłoszenia właśnie w tym piśmie.

Łóżko
mahoń, antyk. Zduny 15, m. 3. (5480

POSADY WOLNE

Podróżującego
do sprzedaży wódek, soków na rejon Bydgoski poszukuje. Oferty do Dz. pod „Hurtownia". (10009

Potrzebna (10325
służąca z gotowaniem. Nowy Rynek 6, m. 13.

Kucharka 9895
umiejąca dobrze gotować, sumienna, z dobrymi świadectwami, może zaraz się zgłosić z dołączeniem fotografii do Dziennika Bydgoskiego pod „Sumienna 9895".

Kucharka
dobrze polecona oraz **pokojowa** potrzebne zaraz. Oferty z odpisami świadectw skierować Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „Majątek". 10279

Dziewczyna
uczciwa potrzebna, wymagane dobre świadectwa. Gdańska 10—9. (5470

Niemiecka
korespondentka ze znajomością stenografii niemieckiej i polskiej, z dobrymi świadectwami i referencjami, w wieku do lat 35, poszukiwana na Warszawę. Pierwszeństwo mają panie obeznane z bezpośrednią obsługą klienteli biurowej. Zgłoszenia „Solidna siła" do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej. Warszawa Marszałkowska 124. (10317

POSADY POSZUKUJĄ

Doktor-ekonomista
kawaler, młody, praktyka handlowa, przemysłowa, języki, poszukuje pracy jako kierownik, zastępca szefa, lub innej. Zgłosz. „Par" Poznań, pod „55314-Energiczny". (10312

Maturzysta
przyjmie posadę zaraz w jakimkolwiek urzędzie lub firmie za małym wynagrodzeniem. Zgłoszenia do filii Dzien. Bydg. pod „Zaraz". 10385

Stołowy
z kaucją poszukuje bufetu na rachunek z obsługą. Oferty „Stołowy" Dziennik Bydg. Toruń. (10283

DZIERŻAWY

Sad (10301
własność Fryderyka Hoffmanna w Pałczu pod Fordonem, wydzierżawię 31 maja 1937 r o godz. 15 po południu. Warunki ogłoszone zostaną na miejscu licytacji u Hoffmanna Zarządca Przymusowy.

Poszukuję
w dzierżawę większą willę piętrową z ogrodem. Of. do Dziennika pod „F. W. D". (10322

Ogród 10335
owocowy wydzierżawię. Adres wskaże Dziennik.

RÓŻNE

Bezpłatnie
wskaże szczęśliwy numer losu do następnej Loterii Państwowej znakomity astrolog Szyller-Szkolnik Warszawa, Żulińskiego 9. Podaj jedynie datę urodzenia. Bez żadnego wynagrodzenia. (10320

Jeżeliś
samotna i smutno Ci bardzo, znajdziesz oddźwięk w mej duszy. Of. Dzien. sub „Amor 40". (10311

STYLOWE.

Zecer składa poemat wiosenny.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni. za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy.